

wrzesień 2005

Przegląd Gazowniczy

nr 3 (7)

cena 14 zł (w tym 7% VAT)

MAGAZYN IZBY GOSPODARCZEJ GAZOWNICTWA

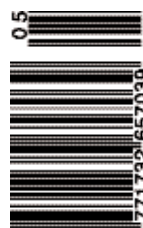


Gaz ukraiński w Hrubieszowie

Temat wydania:

GAZOCIĄG BAŁTYCKI I CO DALEJ?

ISSN 1732-6575 INDEKS 386464



0.5
9 771732 657039

Warszawa, 20 - 21 września 2005

EUROPEAN FORUM GAS 2005

Izba
Gospodarcza
Gazownictwa

firmy wspierające



partnerzy



Z życia Izby Gospodarczej Gazownictwa

Minione trzy miesiące, mimo wakacji były dla IGG okresem intensywnej pracy.

Wspólnie z firmą Change Sp. z o.o. zorganizowaliśmy dla Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. cykl szkoleń zatytułowanych „Kodeks sieci dystrybucyjnej”. Pierwszy etap szkolenia odbył się pod koniec czerwca 2005 r., natomiast dwa następne w lipcu w Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnym Promenada w Biało-brzegach. Pod koniec sierpnia, szkolenia z zakresu kodeksu sieci dystrybucyjnej rozpoczęła Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Pierwsze z nich odbyło się 25-26 sierpnia w Podgórskiej Woli.

Ministerstwo Gospodarki i Pracy – Departament Bezpieczeństwa Energetycznego – zorganizował 25 lipca spotkanie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele sektora gazowego. Poświęcone było ono implementacji dyrektywy 2004/67/WE, dotyczącej środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Prace nad dyrektywą nadal trwają i bierzemy w nich udział. Obecnie opiniujemy kolejną wersję tego dokumentu.

26 lipca w Urzędzie Regulacji Energetyki odbyło się spotkanie, któremu przewodniczył prezes URE, **Leszek Juchniewicz**, w sprawie oceny efektywności inwestycji wykonywanych w spółkach dystrybucyjnych Grupy Kapitałowej PGNIG S.A. Podczas spotkania powołano wspólny zespół roboczy reprezentowany przez pracowników spółek dystrybucyjnych i URE, który wypracował wspólne stanowisko i przekazał je zarządowi spółek do akceptacji. Po uzgodnieniu stanowiska, materiał pt. „Zasady oceny efektywności ekonomicznej przyłączeń do sieci gazowych oraz zasady informowania Urzędu Regulacji Energetyki o odmachach przyłącza” został przekazany do Urzędu Regulacji Energetyki.

Okres wakacyjny był również czasem intensywnych prac przy organizacji III Europejskiego Forum Gazu, które w tym roku odbędzie się 20-21 września w Warszawie. Będziemy mieli zaszczyt gościć przedstawicieli branży gazowniczej z całej niemal Europy. W chwili obecnej udział w forum potwierdzili przedstawiciele 17 krajów, a mamy nadzieję, że gościć będziemy przedstawicieli z dwudziestu krajów Europy.

Interesująco i profesjonalnie przygotowany program forum budzi powszechne zainteresowanie i pozwala przypuszczać, że frekwencja będzie duża. Postawiliśmy sobie za cel nie tylko zapewnienie naszym uczestnikom ciekawych prezentacji, ale również chcemy zadbać o dobrą atmosferę, która ułatwi wymianę poglądów i doświadczeń na temat funkcjonowania i rozwoju gazownictwa w Europie.

Temat przewodni tegorocznego forum to:

„Drogi i narzędzia dla zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa dostaw gazu”. Jest to zagadnienie ważne zarówno dla Polski, jak i innych państw europejskich.

Dlatego dołożyliśmy wielu starań, aby poszczególne bloki tematyczne obejmowały najistotniejsze dla gazownictwa zagadnienia, prezentując je jednocześnie z perspektywy kilkunastu krajów europejskich.

Organizacja tak ważnego wydarzenia jak Europejskie Forum Gazu jest dla IGG dużym zaszczytem. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak zaprosić Państwa do udziału w tej prestiżowej imprezie.

Izba Gospodarcza Gazownictwa objęła patronatem branżowym X Międzynarodowe Targi NAFTA i GAZ 2005 oraz Konferencję PIOGE 2005 – 4th Polish International Oil & Gas Summit, które odbędą się 21-23 września 2005 r. w hali Torwar I w Warszawie. Patronat honorowy nad targami sprawują: Minister Skarbu Państwa, Nafta Polska S.A. oraz Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA. Celem targów NAFTA i GAZ jest przedstawienie nowości technologicznych oraz kompleksowych rozwiązań w sektorze naftowym i gazowniczym.

Głównym wydarzeniem targów NAFTA i GAZ będzie konferencja **PIOGE 2005 – 4th Polish International Oil & Gas Summit**. Do udziału w tej najważniejszej imprezie rynku energetycznego w Polsce zaproszeni są przedstawiciele koncernów paliwowych i gazowniczych oraz reprezentanci urzędów i instytucji, odpowiedzialnych za restrukturyzację i prywatyzację branży paliwowej w Polsce. W konferencji wezmą także udział specjaliści sektora paliwowo-energetycznego z zagranicy.

Targi NAFTA i GAZ to także centrum prezentacji polskiego przemysłu gazowniczego. W tym roku po raz kolejny na targach powstanie **Platforma Gazu Polskiego**, czyli targowa prezentacja osiągnięć firm gazowniczych, dostawców technologii oraz firm i instytucji zaangażowanych w rozbudowę infrastruktury gazowniczej. Integralną częścią targów są także **Dni Gazu Polskiego**, których program przygotowuje Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA oraz Izba Gospodarcza Gazownictwa.

Realizując uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Izby Gospodarczej Gazownictwa powołano na ostatnim posiedzeniu Rady IGG, które odbyło się 23 sierpnia 2005 r., dwa zespoły robocze. Celem pierwszego zespołu, któremu przewodniczy **Maciej Szumski**, jest dokonanie analizy obowiązującego statutu IGG i zaproponowanie ewentualnych poprawek na najbliższym Walnym Zgromadzeniu Członków IGG, które powinno odbyć się do końca marca 2006 r.

Drugi zespół, którym kieruje **Cezary Mróz**, ma za zadanie przygotowanie również na Walne Zgromadzenie regulaminu i zasad nadawania odznaczeń Izby Gospodarczej Gazownictwa. Chętni do pracy w obydwu zespołach proszeni są o zgłaszanie swojego udziału.

Mimo letnich miesięcy pracowała też Rada Programowa naszego kwartalnika „Przegląd Gazowniczy”, aby przygotować wydanie kolejnego numeru, który właśnie Państwo otrzymaliście.

Wakacje, okres urlopów i wypoczynku dobiegł końca... Witamy wszystkich i zapraszamy do współpracy. ■



Bożenna Wojtan
Izba Gospodarcza
Gazownictwa

Bożenna Wojtan



16

Wydarzenia

- 3** Z życia Izby Gospodarczej Gazownictwa
- 26** Rura pod Bugiem – Tomasz A. Żak o połączeniu gazociągów pomiędzy Ukrainą a Polską
- 27** Dwie nowe tłocznie – Krzysztof Fronczak o oddaniu nowych tłoczni gazu ziemnego na krajowym odcinku gazociągu jamalskiego

Temat wydania

- 8** Gazociąg bałtycki – autor uważa, że ta inicjatywa rosyjska to szantażowanie kół gospodarczych i politycznych w krajach przestrzeni poradzieckiej, które czerpią dochody z tranzytu rosyjskich surowców

- 13** Gazowe alternatywy cztery – Piotr Rutkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy: krajowe zasoby to jeden z fundamentów, na których powinniśmy budować nasze bezpieczeństwo energetyczne
- 14** Nadzieja w dywersyfikacji – Janusz Steinhoff, wicepremier i minister gospodarki w rządzie Jerzego Buzka: umowa podpisana w Berlinie to tylko deklaracja woli, która z braku przesłanek ekonomicznych może nie doczekać się realizacji
- 15** Polityka ponad gospodarką – Andrzej Czerwiński, poseł na Sejm RP (PO): gazociąg bałtycki to polityczna rozgrywka Rosji w obronie swojscie pojętego interesu gospodarczego

Nasz wywiad

- 16** Sami sobie sterem – rozmowa z Andrzejem Osiadaczem, prezesem zarządu GAZ – SYSTEM sp. z o.o.

Nowoczesne technologie

- 19** CNG – co warto wiedzieć? – Jan Sas o zaletach paliwa przyszłości

Grupa Kapitałowa PGNiG SA

- 22** Prywatyzacja PGNiG – szansa na rozwój spółki – rozmowa z Markiem Kossowskim, prezesem PGNiG SA
- 28** W trosce o klienta – GAZ – SYSTEM Sp. z o.o. przygotowała zasady korzystania z sieci przesyłowej
- 30** Najlepsze paliwo samochodowe – Dolnośląska Spółka Gazownicza rozwija sprzedaż CNG
- 32** Badanie satysfakcji klienta – Górnośląska Spółka Gazownictwa w opinii klientów
- 34** Systemy łączności w sieciach gazowych – o modernizacji systemu łączności w Karpackiej Spółce Gazownictwa
- 36** Nowa organizacja w trzy lata – procesowe podejście Mazowieckiej Spółki Gazownictwa do organizacji obszaru dystrybucji
- 38** Nasza gazownia – historia Gazowni Bydgoskiej (Pomorska Spółka Gazownictwa)
- 40** Szukanie dziury w... miechu – o gazomierzach miechowych w Wielkopolskiej Spółce Gazownictwa



28



32

38



Osobowość

- 45** Obywatele świata – Sławomir Trzaskowski o zawodowej karierze Jarosława Bałasza, prezesa przedsiębiorstwa Poszukiwania Nafty i Gazu Sp. z o.o w Krakowie

Historia

- 48** Tradycja i kultura pracy – Leszek Łuczak o rozwoju gazownictwa wielkopolskiego

- 50** Sport i gaz

Gazowa gorączka

Niemiecko-rosyjskie porozumienie w sprawie budowy gazociągu bałtyckiego i prywatyzacja PGNiG SA zdominowały w ostatnich tygodniach debaty publiczne w Polsce.

Chyba po raz pierwszy ten sektor gospodarki w tak wielkim wymiarze trafił na czołówki polskich mediów. Mało tego. Stał się przedmiotem wymiany oświadczeń na forum europejskim, od Niemiec po Rosję – jako wprost zainteresowanych inwestycją bałtycką, aż po Komisję Europejską, jako ostateczną instancję decydującą o rynku gazu w Europie.

Bez wątpienia stało się tak przede wszystkim za przyczyną gorączki przedwyborczej w Polsce i w Niemczech. I w tych krajach problem systemu przesyłu gazu stał się przedmiotem ostrych sporów politycznych. O ile jednak opozycja niemiecka deklaruje, że uszanuje umowy swych poprzedników, o tyle polska opozycja deklaruje, że dokona nacjonalizacji polskiego giganta gazowego. Cóż, kwestia kultury politycznej i obyczaju.

W całym tym zamieszaniu ujawniły się dwie ważne kwestie.

Pierwsza optymistyczna. Inwestorzy tak wielkim zaufaniem obdarzyli ofertę PGNiG, że konieczna była ponad 90-proc. redukcja, a cena emisyjna osiągnęła najwyższy możliwy pułap. Zapowiada to powodzenie ofercie publicznej i znakomity punkt startu dla tak potrzebnych Polsce inwestycji w infrastrukturę gazową.

Druga ma wymiar znacznie ważniejszy i jest – niestety – mniej optymistyczna. Oto bowiem z tego całego szumu informacyjnego i gwałtownych nieraz komentarzy, wylania się słabość myślenia strategicznego w sprawach rynku energii (w tym gazu) w Polsce. Ujawnia to strona rządowa, ujawnia opozycja. Tymczasem giganci światowego rynku rozdają karty, budują własne strategie, chroniące ich interesy, walczą o dominującą pozycję na światowym rynku zasobów i zaciskają pętlę cenową. Czy Polska potrafi odnaleźć się mądrze w tej grze?

Adam Cymer



Roman Chojnowski – prezes Bud-Gaz Sp. z o.o.

Ukończył Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowe Studium Ubezpieczeń w Szkole Głównej Handlowej, a następnie podyplomowe studia – Zarządzanie Bankiem Komercyjnym w Szkole Głównej Handlowej. Uczestniczył w wielu kursach w kraju i za granicą, m.in. w szkoleniu dla kadry kierowniczej banków w Kellog Graduate School of Management Northwestern University w USA oraz w kursie „Funkcjonowanie amerykańskiego systemu finansowania mieszkalnictwa” w United States Agency for International Development. Ukończył też kurs doradców inwestycyjnych.

Pracę zawodową rozpoczął w SSP Universitas jako kierownik działu ekonomicznego. Następnie w Urzędzie Rady Ministrów zdobywał doświadczenie w zakresie funkcjonowania systemu finansowego państwa. Pracował na wysokich kierowniczych stanowiskach również w bankach i instytucjach finansowych, m.in. był dyrektorem zarządzającym w BGŻ S.A. i wiceprezesem zarządu Banku Częstochowa. Od grudnia 2003 roku był wiceprezesem Bud-Gaz Sp z o.o., a od czerwca br. jest prezesem spółki.

Prezes Chojnowski jest żonaty, ma dwóch synów. Jego hobby to żeglarstwo.



Rada Programowa

przewodniczący rady programowej
Mieczysław Menżyński – wiceprezes zarządu, Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie

wiceprzewodniczący rady programowej
Cezary Mróz – członek Rady Izby Gospodarczej Gazownictwa

członkowie:

Mirosław Dobrut – przewodniczący Rady Izby Gospodarczej Gazownictwa

Włodzimierz Kleniewski – pełnomocnik ds. public relations. Mazowiecka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

Tomasz Łubieński – prezes zarządu, Fundacja EKOGAZ

Leszek Łuczak – pełnomocnik ds. public relations, Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

Marzena Majdzik – kierownik Biura Programowania Rozwoju, Inwestycji Remontów i Zamówień Publicznych, Dolnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. we Wrocławiu

Aneta Marzec – specjalista do spraw PR, operator Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM Sp. z o.o.

Romuald Mikołajczak – dyrektor Biura Nadzoru nad Realizacją Inwestycji i Remontów, Górnśląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Zabrze

Jolanta Nowak – Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA

Agata Orłowska – pełnomocnik ds. public relations, Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Gdańsku

Wydawca: Izba Gospodarcza Gazownictwa
01-224 Warszawa, ul. Kasprzaka 25
tel. +48 (22) 691 87 80
tel./faks +48 (22) 691 87 81
e-mail: office@igg.pl
www.igg.pl

Przygotowanie i opracowanie redakcyjne:
Fundacja Klubu 500
00-549 Warszawa, ul. Piękna 24/26
tel. +48 (22) 628 06 28, 625 56 04
tel./faks +48 (22) 628 83 92
e-mail: klub500@klub500.org.pl
lub sekretariat@nzg.pl

Redaktor naczelny: Adam Cymer
tel. kom. 0 602 625 474
e-mail: cymer@nzg.pl

Redaktor prowadzący: Sławomir Trzaskowski
tel. 625-10-13
e-mail: trzaskowski@nzg.pl

Biuro reklamy: Agnieszka Wolnicka
tel. 622 02 62

Projekt graficzny: Jolanta Krafft-Przeździecka
DTP: BARTGRAF
tel. +48 (22) 625 55 48
e-mail: bartgraf@nzg.pl

Z kraju...

- **8 czerwca 2005 roku** na mocy uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki oraz zgodnie z wydanym postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy (XIX Wydział Gospodarczy KRS) dotychczasowa firma Spółki „PGNiG – Przesył Sp. z o.o.” została zastąpiona nową – Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM Sp. z o.o.

- **1 lipca 2005 r.** Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA oraz niemiecka spółka VNG – Verbundnetz Gas AG z Lipska założyły dwie spółki zajmujące się obrotem i przesyłem gazu ziemnego. Obaj partnerzy objęli po 50 procent udziałów w spółce obrotu InterGas-Trade GmbH (IGT) oraz w spółce przesyłowej InterTransGas GmbH (ITG). Odpowiednie umowy zostały podpisane przez zarządy PGNiG SA i VNG w Poczdamie (kraj związkowy Brandenburgia). Kapitał zakładowy założonych spółek wynosi po 200 000 euro, ich siedzibą jest Poczdam.

- **29 lipca 2005 r.** Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA i Poczta Polska podpisały list intencyjny w sprawie zaplanowania i wdrożenia pilotażowego projektu zastosowania sprężonego gazu ziemnego do napędu pojazdów Poczty Polskiej.

Strony listu intencyjnego przewidują, że początkowo projekt będzie realizowany jako przedsięwzięcie pilotażowe na terenie Dolnego Śląska. Udział w projek-

Najlepsi w projektowaniu

Biuro Studiów i Projektów Gazownictwa Gazoprojekt SA został laureatem konkursu ogłoszonego przez Izbę Projektowania Budowlanego z okazji 15-lecia jej istnienia, otrzymując tytuł „Najlepszej firmy projektowej w latach 1990-2005”.

Kapituła zaprosiła imiennie do udziału w konkursie 57 dużych firm projektowych działających w Polsce. Podlegały one wszechstronnej ocenie w zakresie projektowania, stosowania nowoczesnych technik pracy, organizacji pracy, osiągnięć kadrowych i socjalnych oraz działalności w środowisku.

Ostateczną decyzją kapituły zostało wybranych 9 firm, które osiągnęły powyżej 80 proc. możliwych do uzyskania punktów i wykazały się posiadaniem systemów zarządzania jakością, a niektóre, jak Gazoprojekt również zintegrowanym systemem zarządzania jakością, środowiskiem i bezpieczeństwem pracy.

„Mam nadzieję, że przyznane wyróżnienie umacnia naszą pozycję jako firmy wiarygodnej i kompetentnej, z którą warto w przyszłości współpracować” – napisał **Karol Kalemba**, prezes zarządu Gazoprojektu SA, w liście do partnerów biznesowych spółki.

cie pozwoli Poczcie Polskiej na znaczące obniżenie kosztów transportu. Działania te podejmowane są także w trosce o ochronę środowiska naturalnego.

Przewiduje się, że pierwsze pojazdy pocztowe napędzane sprężonym gazem ziemnym będą tankowane na stacji tankowania we Wrocławiu.

Obecnie kilkutyśięczna krajowa flota pojazdów pocztowych zasilana jest tradycyjnymi paliwami, jak olej napędowy i benzyna. Docelowo Poczta Polska widzi możliwość dalszego zwiększania udziału pojazdów na gaz ziemny w swoim transporcie na terenie Polski. Będą to pojazdy zasilane sprężonym gazem ziemnym.

- **1-2 września 2005 r.** w Warszawie odbyła się konferencja organizowana przez MGG Conferences i Fundację UNIA

& POLSKA na temat niezbędnych zmian na europejskim rynku paliw i gazu. W konferencji uczestniczyli m.in. wykładowcy z krajów, instytucji i firm kluczowych dla budowy sieci zasilającej Europę w ropę i gaz – reprezentanci ok. 90 polskich oraz zagranicznych firm – prezesi oraz członkowie zarządu reprezentujący największe przedsiębiorstwa z branży gazowniczej i paliwowej, specjaliści z krajowych oraz europejskich instytucji odpowiedzialnych za branżę energetyczną, a także przedstawiciele mediów. Podczas konferencji dyskutowano m.in. na temat polskiej polityki energetycznej, strategii współpracy z partnerami unijnymi oraz wschodnimi, roli Polski i Ukrainy w planach rozbudowy europejskiej sieci tranzytowej.

- **7-10 września 2005 r.** – w Krynicy Zdroju odbyło się Forum Ekonomiczne pn. „Europejskie wyzwania: model i granice Europy”. Jak co roku, forum zgromadziło międzynarodowe grono ekspertów i liderów życia politycznego, społecznego, gospodarczego oraz kulturalnego, którzy dyskutowali m.in. o współpracy międzynarodowej i międzyregionalnej. Wśród uczestników forum znaleźli się również przedstawiciele PGNiG SA.

- **8 września 2005 r.** odbyła się w Pałacu w Mierzęcinie uroczystość z okazji 5-lecia działalności firmy Fiorentini Polska Sp. z o.o. na rynku gazowniczym. Podczas uroczystości podsumowano pięć lat działalności, zaprezentowano również produkty, które firma oferuje.

zu, a jej głównym zajęciem jest produkcja stacji redukcyjno-pomiarowych. Rocznicowe uroczystości odbyły się 4 lipca. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz Karpackiej Spółki Gazownictwa, dyrekcji zakładów gazowniczych, Izby Gospodarczej Gazownictwa oraz strategiczni partnerzy. Podczas uroczystości – poza prezentacją dotychczasowych osiągnięć – przedstawione zostały główne kierunki rozwoju firmy, będącej jednym z kluczowych dostawców układów redukcyjno-pomiarowych gazu na teren południowo-wschodniej Polski, a także filtrów gazu – wytwarzanych na potrzeby wielu producentów stacji z terenu całego kraju.



Jubileusz

1 czerwca minęło 10 lat od założenia Sanitgazu. Od początku swojej działalności lubelska firma specjalizuje się w tematyce redukcji i pomiaru ga-

Fiorentini Polska ma w swojej ofercie pełną gamę urządzeń produkowanych przez Pietro Fiorentini, tzn. reduktory średniego i wysokiego ciśnienia, zawory bezpieczeństwa, filtro-separatory, filtry gazu wysokiego i średniego ciśnienia, podgrzewacze gazu, manometry różnicowe, dodatkowe akcesoria do reduktorów, takie jak np. tłumiki hałasu oraz pełny asortyment części zamiennych. Na życzenie użytkownika Fiorentini Polska prowadzi także pełną obsługę serwisową urządzeń produkcji Pietro Fiorentini.

- **8 września 2005 r.** Rosyjska Spółka Gazprom oraz niemiecka E. ON i należąca do koncernu BASF spółka Winterhall podpisały umowę o budowie gazociągu pod dnem Bałtyku.

Porozumienie podpisano w trakcie wizyty w Niemczech rosyjskiego prezydenta Władimira Putina. Wartość projektu szacuje się na 4 mld euro. Gazprom obejmie w przedsięwzięciu większość udziałów, resztę podzielią między siebie E. ON i BASF. (źródło: Reuters)

- Trwają przygotowania do kolejnego cyklu szkoleń 2005/2006 skierowanych do służb inwestycyjnych i eksploatacyjnych firm pracujących na potrzeby polskiego gazownictwa.

We wrześniu rozpoczynamy czwartą już edycję szkoleń zewnętrznych (produktowych), przygotowywanych przez Dział Marketingu wspólnie z serwisem, działami handlu i rozwoju oraz zespołem grupy projektowe.

Planujemy wprowadzenie dwóch nowych typów szkoleń specjalistycznych:

„B5-nawianialnie gazu” oraz

„D- Projektowanie” – przeznaczone dla projektantów biur projektowych, na którym zostaną przedstawione między innymi szczegółowe zasady doboru urządzeń – armatury zaporowej, redukcyjnej, zabezpieczającej, urządzeń techniki pomiarowej.

Dotychczasowe szkolenia zostaną zmodyfikowane, głównie poprzez rozszerzenie zajęć praktycznych. W tym celu przygotowujemy się do modernizacji sali szkoleniowej, w której odbywają się zajęcia praktyczne. Ciąg redukcyjno-pomiarowy służący do szkoleń zostanie wzbogacony o dodatkowe

Przekroczenie Wisły

Budownictwo Urządzeń Gazowniczych Gazobudowa Sp. z o.o. jest generalnym wykonawcą zadania „Budowa gazociągu DN 500 Włocławek – Gdynia, odc. Węzeł Kwidzyn – rz. Wisła o długości 11 869 m”.

W jego ramach zostało wykonane przekroczenie Wisły, które wykonano w następujących terminach :

- wykonanie otworu pilotowego 1-7.07.2005 (firma NACAP)
- rozwieranie otworu 7 – 26.07.2005 (firma NACAP)
- instalacja rurociągu 27-28.07.2005 (firma NACAP i Gazobudowa)

Zlecniodawcą zadania było Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) SA w Warszawie.

Przekroczenie o długości 1152 m (od punktu wejścia do punktu wyjścia) znajduje się na terenie województwa pomorskiego w powiatach tczewskim (gmina Gniew) oraz kwidzyńskim (gmina Kwidzyn). Przekroczenie koryta rzeki i wału prawego wykonane zostało nowoczesną techniką bezwykopową z zastosowaniem technologii sterowanego wiercenia horyzontalnego HDD. Metoda ta nie wymaga budowy ciągu rezerwowego.

Czas budowy jest ekspresowy, a bezpieczeństwo bardzo duże. Za wiertłem wewnątrz niemagnetycznej części rury pilotowej umieszczone jest urządzenie sterujące. Rura pilotowa z głowicą i zamontowanym elementem niemagnetycznym zakończona hydraulicznym wiertłem, zagłębia się w podłoże gruntowe zgodnie z określonym kątem wejściowym i azymutem. Otwór poszerza się maksymalnie do wymaganej średnicy gazociągu.



Przyjęta technologia realizacji robót jest jedną ze współczesnych metod bezwykopowego układania instalacji rurowych, która ze względu na ochronę środowiska pozwala na zachowanie naturalnej równowagi obwodu zwilżonego, tj. skarp i dna rzeki. Przekroczenie Wisły było najdłuższym przekroczeniem z zastosowaniem technologii sterowanego wiercenia horyzontalnego HDD, wykonanym przez BUG Gazobudowę w Polsce.

urządzenia (armaturę redukcyjno-zabezpieczającą, gazomierze, filtry gazu). Ma on pozwolić na symulację pracy stacji gazowej w normalnych warunkach eksploatacyjnych.

Dotychczas w Gazomecie przeszkoliliśmy ponad 600 osób. Zapraszamy wszystkich chętnych. (www.gazomet.pl)

ZAPOWIEDZI

- **21-23 września 2005 r.** w Krynicy, w hotelu GEOVITA odbędzie się XV Konferencja z cyklu „Aktualia i perspektywy gospodarki surowcami mineralnymi”. Podczas konferencji przewidziano dyskusję m.in. na temat zmian w prawie geologicznym i górnictwie, eksploatacji niekoncesjonowanych kopalni oraz gospodarowania odpadami górnictwem po wejściu w życie nowej dyrektywy w sprawie odpadów z przemysłu wydobywcze-

go. Organizatorem konferencji jest Polska Akademia Nauk – Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią. Konferencja odbędzie się pod patronatem ministra gospodarki i pracy, głównego geologa kraju oraz Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA.

- **12-14 października 2005 r.** w Jastrzębiej Górze odbędzie się Konferencja „Nierozliczone ilości gazu – wyznaczenie i metody ograniczenia strat”; W ramach konferencji omawiane będą zagadnienia związane z bilansowaniem gazu, a w szczególności metody wyznaczenia i analizy nierozliczonych ilości gazu i ich wpływ na kształtowanie taryf oraz metody wyznaczenia i ograniczenia strat gazu.

Konferencję organizuje Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

tel: (58) 326 35 43,

e-mail: hz@psgaz.pl, www.psgaz.pl

Gazociąg Bałtycki

Aleksander Wasilewski

Od trzech lat Gazprom i wspierający go w tym Kreml aktywnie promują – we wrześniu tego roku planuje się utworzenie konsorcjum w sprawie realizacji projektu – w kontaktach z państwami i firmami Unii Europejskiej projekt budowy Europejskiego Gazociągu Północnego (EGP).

Koncepcja zbudowania rurociągu po dnie Bałtyku, którym miałby być przesyłany gaz ziemny z Rosji do Europy Zachodniej (omijając obecne państwa tranzytowe: Białoruś, Ukrainę, Polskę, a także Słowację i Czechy), niezależnie od jej gospodarczego wymiaru, może mieć poważne i dalekosiężne skutki dla bezpieczeństwa energetycznego Polski – jeśli zostanie zrealizowana.

Idea EGP jest też egzemplifikacją nowej polityki Federacji Rosyjskiej w dziedzinie energetyki wobec krajów i rynków Europy Wschodniej, Środkowej, Południowej i zarazem sprawdzianem solidarności i efektywności polityki państw UE wobec Rosji.

rze Bałtyckie do miejscowości Greifswald (Meklemburgia, Niemcy), ze stacjami pomp tłoczących, dających maksymalną przepustowość ok. 20 mld m³ gazu rocznie. Finowie zaproponowali, by zamiast po dnie Zatoki Fińskiej gazociąg zbudować na lądzie przez południowe wybrze-

3 tys. km długości i prowadzić od miejscowości Griazowiec w Obwodzie Wołogodzkim do Wyborga na wybrzeżu bałtyckim i dalej po dnie morza (1189 km) do odbiorców w Niemczech i Skandynawii. W założeniach Gazpromu, wyeliminowanie pośredników i państw tranzytowych w transporcie gazu pozwoli na utrzymanie opłacalności projektu.

Na początku marca 2003 r. prezes Aleksiej Miller zapowiedział, że w 2005 r. rozpocznie się budowa EGP we współpracy z Fortum. Dla realizacji tego projektu Gazprom i Fortum powołały spółkę North Trans Gas, która prowadzi rozmowy z zainteresowanymi partnerami zachodnioeuropejskimi. Następnie prezydent **Władimir Putin** 3 lipca 2005 r. w przemówieniu wygłoszonym z okazji 750. rocznicy Kaliningradu w obecności **Gerharda Schrödera** i **Jacquesa Chiraca** zapowiedział, że we wrześniu tego roku rozpocznie się budowa gazociągu bałtyckiego.

Opracowany przez ekspertów Gazpromu projekt zakładał, że na pierwszym etapie rurociąg będzie transportować gaz wydobywany ze złóż położonych w Nadym-Pur-Tazowskim rejonie w Jamalo-Nienieckim Okręgu Autonomicz-

CZYM MA BYĆ EUROPEJSKI GAZOCIĄG PÓŁNOCNY?

3 grudnia 2002 r. w Londynie prezes zarządu Gazpromu, **Aleksiej Miller**, przedstawił projekt nowej magistrali gazowej – Europejskiego Gazociągu Północnego. Według rosyjskiego projektu, gazociąg ma przebiegać po dnie Morza Bałtyckiego i dostarczać gaz do Obwodu Kaliningradzkiego, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Dwa tygodnie wcześniej, 18 listopada 2002 r., zarząd Gazpromu zatwierdził plan przedsięwzięć i harmonogram realizacji projektu. Londyn został wybrany nieprzypadkowo jako miejsce pierwszej prezentacji: Gazprom zakłada, że jednym z głównych finansujących będzie Europejski Bank Rekonstrukcji i Rozwoju.

Prezentując 27 listopada 2002 r. premierowi Finlandii, **Paavo Lipponenowi**, i kierownictwu fińskiego koncernu paliwowo-energetycznego Fortum projekt EGP, Aleksiej Miller przedstawił trasę gazociągu, biegnącą od Wyborga (rosyjski port nad Zatoką Fińską, ok. 120 km na północ od Sankt-Petersburga) przez Mo-



za Finlandii do półwyspu Hanko i dopiero od tego miejsca poprowadzić rurociąg dnem morza. Skrócenie morskiego odcinka o prawie 400 km umożliwiłoby zwiększenie przepustowości gazociągu do 30 mld m³ rocznie (nowe moce przesyłowe określono na 55 mld m³ gazu rocznie). Ta bałtycka magistrala gazowa ma liczyć ok.

nym, a następnie – ze złóż Sztokmanskiego, które jest położone w centralnej części Morza Barentsa na głębokości 280-360 m i 550 km od brzegu Półwyspu Kola. Zapasy gazu oceniane są na 3 bln m³. Zakładano, że pierwszy gaz ze złóż Sztokmanskiego powinien być wydobyty w 2007 roku, a dwa lata póź-

niej miał się rozpocząć jego przesył systemem EGP w kierunku zachodnim. Przedstawione powyżej działania wpisywały się w terminarz budowy EGP, której rozpoczęcie zaplanowano na 2005 r., zakończenie w 2010 r.

W połowie 2004 r. podczas rosyjsko-niemieckich rozmów nt. współpracy w sektorze energetycznym przedstawiciele Gazpromu poinformowali, że dla EGP zostaje przeznaczony złoż Južno-Ruskie. Rozpoczynając eksploatację złoża Piescowoje (Nadym-Pur-Tazowski rejon), Gazprom przybliżył się do zagospodarowania złóż na Półwyspie Jamal. Rozpoczęcie wydobycia gazu z tego złoża zaplanowano na 2007 r., które ma zapewnić stabilność dostaw na rynek krajowy i zagraniczny.

Jeżeli w 2020 r. Gazprom planuje wydobycie 580-590 mld m³, a w 2030 r. 610-630 mld m³, to musi rozpocząć eksploatację złóż Półwyspu Jamal, którego baza przemysłowa surowca do wydobycia wynosi 50 bln m³, tyle samo co Nadym-Pur-Tazowski rejon na lądzie i morzu. Od 2006 r. Gazprom planuje realizację inwestycji na jamalskich złożach, dotyczy to będzie w pierwszej kolejności przygotowania zasobów do wydobycia i infrastruktury transportowej.

W połowie marca 2005 r. w Moskwie po rozmowach z prezesem zarządu Gazpromu, Aleksiejem Millerem, prezes zarządu E.ON Ruhrgas, dr. **Wulf H. Bernotat**, poinformował, że do końca roku zostanie podjęta decyzja w sprawie udziału niemieckiego koncernu w zagospodarowaniu złoża Južno-Ruskiego. Wartość inwestycji wyceniono na 1 mld dol. Dalej Bernotat przypomniał stare rosyjskie przysłowie, „Stary przyjaciel lepszy od dwóch nowych”, podkreślając, że alternatywy dostaw gazu do Niemiec w okresie długoterminowym nie ma.

Po oświadczeniu złożonym przez Wulfa Barnotata wzrosła konkurencja wśród niemieckich koncernów energetycznych. 15 marca 2005 r. na konferencji w Kassel, poświęconej podsumowaniu wyników ekonomicznych koncernu za 2004 r., prezes zarządu Wintershall (wchodzi w skład BASF), **Reinier Zwitserloot**, poinformował o zainteresowaniu jego spółki udziałem w realizacji projektu na wszystkich jego etapach, w tym i zagospodarowaniu złoża Južno-Ruskiego, gdzie, jak wiadomo, par-



Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder i prezydent Rosji Władimir Putin deklarują polityczne poparcie dla Gazociągu Bałtyckiego.
Fot. PAP/EPA Rainer Jensen

terem miał być E.ON-Ruhrgas. Ponadto Wintershall wyraził zainteresowanie wydobyciem gazu ze złóż Zachodniej Syberii. Wintershall współpracuje z Gazpromem przy wydobyciu gazu z pokładów wchodzących w skład złoża Uriengoj-skiego (25 proc. produkcji przeznaczają się na rynek UE) i zamierza wziąć udział w zagospodarowaniu szelfowych złóż w Dagestanie. Tylko w 2004 r. Gazprom i Wintershall zwiększyły o 42 proc. eksport gazu, głównie do Francji i Austrii.

11 kwietnia 2005 r. na targach przemysłowych w Hanowerze w obecności prezydenta Władimira Putina i kanclerza Gerharda Schrödera szefowie Gazpromu i BASF podpisali porozumienie o współpracy w sektorze gazu ziemnego. Wchodząca w skład BASF spółka Wintershall uzyskała prawo do udziału w eksploatacji złoża Južno-Ruskiego. Zapisy porozumienia zakładają także udział Wintershallu w budowie gazociągu po dnie Morza Bałtyckiego. To oznacza, że nie E.ON i jego spółka Ruhrgas będzie strategicznym partnerem Gazpromu, a BASF i Wintershall. 27 kwietnia 2005 r. rada dyrektorów Gazpromu zatwierdziła plan zagospodarowania złoża Južno-Ruskiego i budowy EGP.

W pierwszych dniach lipca 2005 r. norweska spółka Norsk Hydro (wydobycie gazu) poinformowała o zamiarze nabycia 15 proc. akcji EGP w zamian za udział Gazpromu w wydobyciu gazu ze złoża Ormen-Lange, położonym na Mo-

rze Północnym. Gaz z tego złoża będzie sprzedawany na rynku Wielkiej Brytanii. Norweska spółka zaproponowała swoje usługi przy wykonaniu prac kartograficznych dna Bałtyku i ułożeniu rur.

Gazprom poinformował, że udział Gazpromu i BASF zmniejszy się w EGP na korzyść innych zagranicznych podmiotów. Hydro jest operatorem Ormen-Lange i posiada 18 proc. akcji, 36 proc. posiada Petero (państwowy koncern Norwegii), Shell 17 proc., Statoil 10,7 proc., ExxonMobil 7,3 proc., a duńska spółka DONG 10,3 proc. Inwestycje w ten projekt w połowie 2005 r. wyniosły 7 mld USD. W 2007 r. na złożu Ormen-Lange wydobycie ma wynieść 10 mld m³, a w 2009 r. 22 mld m³. W marcu 2005 r. Hydro rozpoczęło budowę gazociągu do Wielkiej Brytanii, długości 1200 km, o rocznych mocach przesyłowych 24 mld m³. Gazociąg przebiega na głębokości 850 m.

STANOWISKO ZACHODU

Od samego początku projektem budowy gazociągu bałtyckiego zainteresowanie wyraziły E.ON Ruhrgas i Wintershall i brytyjsko-holenderski Shell (KE przyznała 3 mln euro na na przygotowanie studium wykonalności). Fiński Fortum jest zainteresowany budową odnogi do Szwecji w celu zaopatrzenia posiadanych tam własnych elektrowni i wzrostu dostaw gazu do Skandynawii. Ponadto za-

interesowanie udziałem w realizacji projektu zgłosiły: Centrica i BP.

Gazprom w sprawie realizacji projektu gazociągu bałtyckiego prowadził konsultacje także z norweską firmą Norsk Hydro o przeprowadzeniu wymiennych dostaw (SWOP) jamalskiego gazu do Europy Zachodniej. Takie operacje pozwoliłyby obu koncernom zmniejszyć koszty transportu surowca, a także umocnić swoje monopolistyczne pozycje na rynku europejskim. Jeden z rozważanych wariantów jest bardzo niekorzystny dla Polski: zakłada on, że Gazprom dostarczałby gaz do Polski na podstawie (możliwego w przyszłości) polsko-norweskiego kontraktu, a Norsk Hydro – tą samą ilość przesyłałby do Wielkiej Brytanii.

Rosja zabiegała o poparcie projektu gazociągu bałtyckiego także na szczeblu

nia, że podobne memorandum mogą podpisać Niemcy. W październiku 2003 r. goszczącemu w Moskwie premierowi Francji Raffarin strona rosyjska zaproponowała, aby Gaz de France (Francja rocznie importuje 8 mld m³ gazu z Rosji) wzięła udział w budowie EGP.

W przyjętym na zakończenie szczytu UE-Rosja (6 listopada 2003 r., Rzym) raporcie nt. dialogu energetycznego została podjęta decyzja o sfinansowaniu ze środków UE studium wykonalności projektu EGP. 11 listopada 2003 r. projekt gazociągu Rosja-Niemcy-Wielka Brytania z odgałęzieniem do krajów skandynawskich został umieszczony na liście KE w dokumencie „Inicjatywy dla wzrostu”. Eksperti unijni w swoich koncepcjach brali pod uwagę trzy warianty nowego gazociągu z Rosji do Europy Zachodniej:

- gazociąg po dnie Bałtyku;
- druga nitka gazociągu jamalskiego przez Polskę;
- gazociąg przez Ukrainę i Słowację.

Projekt został wprowadzony na listę priorytetów decyzją RE na szczycie w Salonikach, co zostało następnie zatwierdzone przez Parlament Europejski. To stanowiło podstawę wpisania go na listę „quick start projects”. W odróżnieniu od projektów transportowych, przy opracowywaniu listy priorytetów w dziedzinie infrastruktury energetycznej nie zaproszono państw kandydujących do UE, ograniczając się do projektów stanowiących przedmiot zainteresowanych 15 członków UE.

Jeszcze 11 października 2004 r. dyrektor KE **Cleutin** po rozmowach przeprowadzonych w Ministerstwie Przemysłu i Energetyki FR w sprawie dostaw ropy i gazu oraz działalności Energy Technology Centre poinformował, że budowa gazociągu bałtyckiego to kwestia odległej przyszłości, a Rosja nie jest w zasadzie projektem zainteresowana, o czym świadczy fakt, że nie poparła koncepcji wykonania studium wykonalności projektu. Nie było chętnych do wykonania projektu zarówno po stronie rosyjskiej, jak i unijnej. Rosja posługiwała się gazociągiem bałtyckim jako straszakiem i środkiem nacisku na kraje tranzytowe.

10 listopada 2004 r. w wyniku rozmów dyrektora generalnego Dyrekcji Generalnej ds. Energii KE, **F. Lamoureux**, z ministrem przemysłu i energetyki FR, **W. Christienko**, podjęto decyzję

o utworzeniu grup tematycznych w ramach dialogu energetycznego UE-FR. Podpisany przez obie strony raport określił ramy dalszej współpracy, a do priorytetowych obszarów zaliczono:

- stworzenie finansowego wsparcia inwestycji zagranicznych;
- efektywność energetyczną;
- bezpieczeństwo transportu drogą morską;
- wzmocnienie sektorów elektroenergetycznych UE-FR (synchronizacja systemów elektroenergetycznych i integracja rynków).

CZY GAZOCIĄG BAŁTYCKI MA SZANSĘ NA REALIZACJĘ?

Idea Europejskiego Gazociągu Północnego, która przed trzema laty wydawała się być środkiem nacisku na kraje tranzytowe w celu osiągnięcia rozstrzygnięć korzystnych dla Rosji, już nabrała realnych kształtów projektu, który może być zrealizowany. Gazprom przez swoją spółkę-córkę Lentransgaz rozpoczął prace projektowe i uzgadnianie z instytucjami i mieszkańcami Obwodu Leningradzkiego budowy gazociągu do morskiego wybrzeża.

O realności projektu i prawdopodobieństwie realizacji projektu zadecydują głównie uwarunkowania ekonomiczno-techniczne, ale też polityczne. Na pierwszym miejscu należy wyliczyć prognozowaną wzrastającą rolę gazu jako ważnego źródła energii dla gospodarki europejskiej.

Za budową gazociągu bałtyckiego przemawiają także duże zasoby gazu ziemnego w północnych regionach Rosji (wraz z zagospodarowaniem nowych złóż) oraz znaczenie eksportu gazu dla rosyjskiej gospodarki i ugruntowane już związki handlowe między Gazpromem a europejskimi firmami gazowymi z krajów UE.

Eksport gazu systemem EGP pozwoli na obniżenie kosztów transportu. Według obliczeń ekspertów Gazpromu, koszt transportu 1 mld m³ będzie niższy o 28-30 mln dol. w porównaniu z transportem drogą lądową, np. systemem Jamal-Europa I, co oznacza zmniejszenie kosztów transportu 1000 m³ o 28-30 dol., czyli inaczej o ok. 25 proc. przeciętnej ceny 1000 m³ (dla odbiorcy). Budo-



Siedziba rosyjskiego monopolisty gazowego spółki Gazprom w Moskwie. Fot. PAP/EPA

politycznym w kontaktach z największymi państwami europejskimi. Celem tych zabiegów miało być przede wszystkim zwiększenie zainteresowania projektem potencjalnych inwestorów i odbiorców. Podczas wizyty Władimira Putina w Londynie w lipcu 2003 r. podpisano rosyjsko-brytyjskie memorandum w sprawie budowy EGP, podczas rosyjsko-niemieckiego szczytu w Jekaterynburgu (8-9 października 2003 r.) kanclerz Gerhard Schröder dał do zrozumie-



Jesienny sztorm na Bałtyku

Fot. PAP – Stefan Kraszewski

wa EGP jest technicznie przedsięwzięciem skomplikowanym, ale wykonalnym. Liczący 3 tys. km gazociąg bałtycki nie byłby najdłuższym rurociągiem. Dla porównania: gazociąg Urengoj-Użgorod, przeznaczony do przesyłu gazu dla odbiorców w Europie Zachodniej ma długość 4450 km; gazociąg Jamal-Europa (z Jamalo-Niemieckiego Okręgu Autonomicznego do Westfalii i Nadrenii w Niemczech) ma do zachodniej granicy Polski długość 4107 km. Podczas budowy gazociągu „Błękitny Potok” przez Morze Czarne rosyjskie firmy zyskały doświadczenie układania rurociągów na morzu i przetestowały unikalny sprzęt, niezbędny do tego rodzaju prac.

Koszty budowy EGP będą co najmniej 2,5-krotnie wyższe niż wybudowanie drugiej nitki gazociągu Jamal-Europa (uwzględniając mniejszą moc przesyłową gazociągu bałtyckiego) i część ekspertów (np. z norweskiego Statoil) uważa, że projekt w obecnych warunkach jest nieopłacalny. Jednakże, uwzględniając poparcie UE dla projektu (wpisanie EGP jako priorytet numer jeden daje pierwszeństwo w uzyskaniu pomocy finansowej Wspólnoty) i zainteresowanie firm oraz perspektywiczną opłacalność projektu, można przypuszczać, że stworzenie konsorcjum i uzyskanie kilkumiliardowego kredytu (jako kredytodawca mogą wystąpić także banki rosyjskie) będzie w pełni możliwe. Jakkolwiek EGP jest bardziej kosztowny niż np. druga nitka Jamala-Europa, istnieją szanse uzyskania

źródeł finansowania. Gospodarcze i polityczne znaczenie Rosji dla dużych państw UE tworzy sprzyjające tło dla realizacji projektu EGP.

DIALOG CZY ZALEŻNOŚĆ

Prognozowany w najbliższych dziesięcioleciach wzrost zużycia gazu ziemnego w krajach Unii Europejskiej, Ameryki Północnej i Regionu Oceanu Spokojnego, przy spadku wydobycia tego surowca z własnych złóż, spowoduje zwiększenie dostaw spoza wyżej wymienionych geoeconomicznych centrów światowej gospodarki. Wzrost importu gazu wcale nie musi oznaczać uzależnienia czy zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego każdego kraju z osobna. Chodzi raczej o utworzenie w perspektywie średniookresowej zliberalizowanego rynku gazu nie o charakterze regionalnym czy kontynentalnym, ale globalnym, w którym Rosja, ze względu na swoje położenie i posiadane zasoby, zajmować będzie kluczową pozycję.

Status największego w świecie producenta gazu ziemnego z 610 mld m³ w 2004 r. do 730 mld m³ w 2020 r. i eksportera ze 194 mld m³ w 2004 r. do 280 mld m³ w 2020 r. będzie ważnym instrumentem Moskwy w realizacji jej interesów politycznych i gospodarczych. Gazowa polityka Rosji będzie miała na celu – obok utrzymania konkurencyjności swojej oferty eksportowej – zachowanie kontroli (lub znaczącego udziału w jej

sprawowaniu) nad głównymi trasami transportu gazu na przestrzeni postradzieckiej: od miejsc wydobycia do ośrodków rozdzielczych i dystrybucyjnych oraz zdobycie trwałego miejsca na rynkach rozszerzonej Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Regionu Oceanu Spokojnego.

Na koniec 2003 r. ok. 25 proc. energii pierwotnej w UE do momentu akcesji nowych członków była wytwarzana z gazu ziemnego. Z roku na rok wzrasta spożycie gazu ziemnego w UE, które w 2003 r. przekroczyło 480 mld m³. Prognozy Dyrekcji ds. Transportu i Energii KE przewidują, że w 2020 r. 75 proc. gazu na rynku UE będzie pochodzić ze złóż położonych poza UE. Rosja uważana jest w perspektywie średniookresowej za najważniejszego dostawcę.

Uznanie w październiku 2004 r. EGP za jeden z priorytetów UE w rozwoju infrastruktury energetycznej UE wynika nie tylko z potencjalnych korzyści ekonomicznych, jakie przyniesie realizacja projektu. Plany ustanowienia bezpośredniej komunikacji energetycznej Rosja – Zachód odzwierciedlają nową rolę Rosji jako strategicznego partnera Francji i Niemiec w globalnej polityce tych państw. **Straty, ponoszone przy realizacji tego projektu przez państwa tranzytowe (Polska, Ukraina, Białoruś) w postaci zmniejszenia ich roli regionalnej i osłabienia ich bezpieczeństwa energetycznego, albo są świadomie ignorowane, albo wręcz w kalkulowane w projekt.**

Przyjęty na szczycie UE-FR 6 listopada 2003 r. w Rzymie IV Raport o postępie w rosyjsko-unijnym dialogu energetycznym, jakkolwiek nie stanowi ani przełomu, ani nawet jakościowego postępu w dialogu, zawiera deklaracje dalszych rozmów, które mają dotyczyć m.in. perspektyw integracji rynków energii, zasad dostaw gazu, bezpieczeństwa transportu morskiego, współpracy w dziedzinie energetyki jądrowej, a także wspólnych projektów w sferze infrastruktury energetycznej.

Niezależnie od braku spektakularnego postępu w dialogu energetycznym UE-FR, należy odnotować, że jest on najbardziej zaawansowanym obszarem współpracy w ramach tworzenia wspólnej przestrzeni ekonomicznej. Przynosi konkretne decyzje (jak np. wynegocjo-

wane w 2000 r. wstępne porozumienie o podwojeniu przez UE zakupów gazu ziemnego w Rosji w zamian za inwestycje europejskie w rosyjskim sektorze energetycznym) zarówno takie, które znajdują swoje odzwierciedlenie we wspólnych dokumentach, jak i takie, które pozostają „poza kadrem” – jak zapowiedź Władimira Putina zgody Rosji na reeksport gazu, sprzedawanego koncernom z Włoch, Niemiec i Austrii. Europejski Gazociąg Północny może być potraktowany przez strony dialogu jako swego rodzaju potwierdzenie woli strategicznej współpracy energetycznej, a uzasadnienie realizacji projektu – wybiegać poza bieżące interesy i motywy ekonomiczne.

NIEBEZPIECZNY BAŁTYK

Bałtyk, płytkie i nie samooczyszczające wewnątrzkontynentalne morze szelfowe w ostatnich latach stał się jednym z ważniejszych akwenów eksportu ropy naftowej. Tendencja ma charakter wzrostowy: w 2003 r. przez Cieśniny Duńskie przepłynęło 8 tys. tankowców, a w 2010 r. ok. 13 tys., czyli więcej niż przez Bosfor.^{*)} Katastrofa każdego tankowca natychmiast doprowadzi do konfliktu, zwłaszcza z przedstawicielami organizacji ekologicznych Danii i Szwecji, co w rezultacie doprowadzi do ograniczenia transportu ropy naftowej drogą bałtycką. Na Litwie były organizowane protesty w związku z przygotowaniami wydobywania ropy (platforma wiertnicza spółki Lukoil) ze złoża D-6.

Na zwiększenie eksportu rosyjskiej ropy przez porty bałtyckie zwrócili uwagę eksperci podczas posiedzenia Komitetu Wyższych Urzędników Rady Państw Morza Bałtyckiego, które w dniach 6-7 marca 2003 r. odbyło się w Brukseli. Podkreślono obawy, związane z transportem ropy naftowej drogą morską. Uwzględniając wzrost transportu ropy naftowej na wodach UE, eksperci uznali, że priorytet należy nadać ropociągom, a nie tankowcom, gdyż jest to ekonomicznie opłacalne i zapewnia większe bezpieczeństwo ekologiczne.

W Brukseli 16 marca 2005 r. z inicjatywy władz landu Meklemburgii-Pomorze i współpracy z miastami Hamburg, Szlezwik-Holsztyn oraz poparcia regionów bałtyckich, w tym woje-

wództw zachodniopomorskiego i pomorskiego została zorganizowana konferencja nt. bezpieczeństwa transportu ropy naftowej. W obradach konferencji udział wzięli przedstawiciele KE. Rosja była reprezentowana przez zastępcę dyrektora Głównego Instytutu Morskiego, który przedstawił następujące dane dotyczące transportu rosyjskiej ropy naftowej przez Morze Bałtyckie: w 2003 r. 35,7 mln ton, a w 2004 r. 67,7 mln ton (98 proc. jest przeznaczone dla odbiorców w UE). Natomiast delegacja Finlandii przedstawiła inne dane, według których w 2004 r. Rosja przez Bałtyk wyeksportowała 110 mln ton ropy, a na 2005 r. zaplanowano 125 mln ton.

Uczestnicy konferencji dyskutowali na temat zminimalizowania ewentualnego ryzyka wylewu ropy naftowej do wód Morza Bałtyckiego oraz działalności służb ratowniczych.

Do głównego zagrożenia należy zaliczyć ruch statków na początku drogi morskiej rosyjskiej ropy, czyli w Zatoce Fińskiej, gdzie krzyżują się tory wodne Helsinki-Talinn i Wschód-Zachód.

OCENA I WNIOSKI:

1. Nowa polityka tranzytowa Rosji – gazociąg bałtycki – to nic innego, jak szantażowanie kół gospodarczych i politycznych w krajach przestrzeni postradzieckiej i unijnych, które czerpią dochody z tranzytu rosyjskich towarów i surowców. Przy tym trzeba podkreślić, że za rządów Putina działania Kremla stały się skuteczniejsze, bardziej przemyślane i skoordynowane. Niemcy dążą do zajęcia specjalnego miejsca w relacjach UE-FR, Berlin chce się stać gwarantem bezpieczeństwa tranzytu ropy i gazu z Rosji do Unii Europejskiej. Podporządkowanie polityki bałtyckiej interesom Ruhr-gazu i Gazpromu powinno budzić niepokój. Budowa gazociągu bałtyckiego omijającego kraje bałtyckie i Polskę, to sukces tranzytowej polityki Kremla, która zmusza kraje bałtyckie do zaferowania nowych warunków tranzytu rosyjskich surowców i przychylności wobec rosyjskich spółek w polityce prywatyzacyjnej oraz dystrybucyjnej.
2. Planowana budowa gazociągu bałtyckiego, omijającego Polskę, stanowi alternatywę budowy drugiej nitki

gazociągu Jamał-Europa. Realizacja tego projektu naruszy nie tylko tranzytowe interesy Polski, ale osłabi nasze bezpieczeństwo energetyczne, wynikające z położenia geograficznego dla przesyłu rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej. Realizacja projektu EGP będzie stanowiła odejście od obowiązującego od 21 września 1993 r. „Porozumienia między rządem RP a rządem FR o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium RP i dostawach gazu rosyjskiego do RP”.

3. Gazprom nie posiada środków finansowych na przeprowadzenie tak kosztownej inwestycji. Wiele wątpliwości budzi też możliwość wykorzystania technologii sprawdzonych przy budowie „Błękitnego Potoku” do budowy gazociągu przez burzliwe, zamarzające Morze Bałtyckie. Istnieje ryzyko, że realizacja EGP może okazać się kolejną mało udaną pod względem opłacalności finansowej inwestycją, jak wspomniany „Błękitny Potok” przez Morze Czarne.
4. Polska powinna konsekwentnie opowiadać się za lądowym kierunkiem transportu ropy i gazu z Rosji do Europy Zachodniej jako trasy tańszej, pewniejszej i ekologicznie bezpieczniejszej. Stanowisko takie powinno być reprezentowane w kontaktach z UE i na wszelkich forach, a jako jeden z argumentów należy szczególnie eksponować ten, związany z zagrożeniami ekologicznymi dla Bałtyku. Należy rozpatrzyć sposoby włączenia się do dialogu energetycznego UE-FR, a zwłaszcza przedsięwzięć inicjatywy, które zapewniłyby Polsce podmiotową (jako ważnego odbiorcy i kraj tranzytowy) rolę w dialogu. Przykładową propozycją może być idea konferencji/seminarium nt. roli Polski w transporcie nośników energii ze Wschodu na Zachód Europy dla Regionu Morza Bałtyckiego, zorganizowana w Polsce pod egidą rosyjsko-unijnego Centrum Technologii Energetycznych. ■

Aleksander Wasilewski

Autor jest radcą w Departamencie Europy MSZ.

^{*)Ocena Jeymsa Richarda, szefa nowojorskiej grupy inwestycyjnej Firebird.}



Gazowe alternatywy cztery

wypowiedź

Piotra Rutkowskiego,

podsekretarza stanu

w Ministerstwie Gospodarki i Pracy

Czy problem gazociągu bałtyckiego burzy założenia polityki energetycznej kraju? W raportach na temat bezpieczeństwa energetycznego Polski, przygotowywanych przez międzyresortowe zespoły, był przecież obecny. Dlaczego szum wokół sprawy powstał dopiero teraz?

Projekt nie pojawił się znikąd. Był lanowany przez grupę państw i firm zainteresowanych jego realizacją. Myślimy o nim jako o jednym z wielu, o których mówiło się od dawna. I ocenialiśmy go pod kątem trzech parametrów – opłacalności ekonomicznej, bezpieczeństwa ekologicznego i wpływu na bezpieczeństwo energetyczne każdego z krajów, przez którego terytorium miałby przebiegać. W takim kontekście projekt był obecny we wszystkich opracowaniach rządowych, podejmujących kwestię bezpieczeństwa energetycznego kraju. Ale – jak powiedziałem – był to tylko jeden z projektów. Równocześnie bowiem rozważane były inne – gazociąg „Amber”, biegnący lądem przez kraje nadbałtyckie, druga nitka gazociągu jamalskiego oraz gazociągi południowe: „Sarmatia” łączony z zasobami Morza Kaspijskiego i projekt „Nabucco” łączony z zasobami irańskimi i azerskimi. W moim przekonaniu, każde ze wspomnianych rozwiązań jest jeszcze możliwe. Deklaracja polityczna prezydentów Niemiec i Rosji i podpisane porozumienie niczego jeszcze nie przesądza. Daleka od tego droga do rozpoczęcia tej inwestycji. 19 września odbędzie się w Warszawie spotkanie przedstawicieli państw – Litwy, Łotwy, Estonii, ale też Rosji i Niemiec – w sprawie opraco-

wania studium opłacalności dla projektu „Amber” i Jamał II. Ale równocześnie prowadzimy rozmowy z Azerbejdżanem, Turkmenistanem, by uwzględnić alternatywne źródła pozyskiwania gazu. Niedawno podpisana i ratyfikowana została umowa o współpracy z Kazachstanem i Azerbejdżanem, której istotnymi elementami jest współpraca w zakresie energetyki. Kilka dni temu rozmawiałem w Moskwie z szefem grupy ds. energetyki w komisji ds. współpracy pomiędzy Polską i Rosją i ustaliliśmy, że pod koniec października odbędzie się spotkanie grupy roboczej ds. sektora energetycznego, a jednym z tematów będzie kwestia realizacji projektu „Amber” oraz „Jamal II”. To są tematy wciąż aktualne. Po stronie rosyjskiej również. Strona dostarczająca surowiec wie, że dzisiejsza koniunktura na ich zasoby nie musi trwać wiecznie. A jeśli tak, w ich interesie leży, by dróg tranzytowych do potencjalnego odbiorcy było jak najwięcej. Jesteśmy zainteresowani, by szlaki tego tranzytu przebiegały również przez Polskę.

Pańska opinia tonuje nieco komentarze dotyczące podpisanego w Berlinie porozumienia w sprawie gazociągu bałtyckiego. Podobnie powściągliwe opinie wyrażała Komisja Europejska.

Komisarz Unii ds. energii Andris Piebalgs powiedział, że projekt ten nie narusza interesów Polski i podkreślił, że Komisja Europejska będzie popierać tylko te projekty, które będą miały uzasadnienie ekonomiczne i respektować będą normy bezpieczeństwa ekologicznego. Trzeba jasno powiedzieć jedno: gdyby gazociąg bałtycki był jedynym projektem, który

będzie realizowany i będzie to jedyny szlak przesyłu gazu ze wschodu na zachód, byłby to powód do poważnego niepokoju i z troską o nasze bezpieczeństwo energetyczne. Dzisiaj jednak nie ma żadnych przesłanek, by takie rozważania prowadzić. Analizowanych jest kilka projektów równoległe, istnieje wola realizacji wielu z nich, a zatem – jestem o tym przekonany – na pewno nie będzie monopolu jednego szlaku tranzytowego.

Czy te alternatywne projekty zyskają akceptację Unii Europejskiej?

Wszystkie nasze rozmowy z komisarzem Piebalgsem oraz w komisji transportu i energii wskazują, że wspomniane projekty budzą zainteresowanie Unii. Komisja wyasygnowała grant na przygotowanie studium opłacalności projektów „Amber” i „Jamal II”, by jak najszybciej przygotować materiał do zasadniczej analizy możliwości ich realizacji. Nie spotkałem żadnej negatywnej opinii w tej sprawie. Podobnie jest z projektami alternatywnych gazociągów południowych.

Czy gazociąg północny ostatecznie zamyka problem kontraktu norweskiego?

Zdania specjalistów w sprawie możliwości krzyżowania się gazociągów są podzielone. A zatem z punktu widzenia technicznego sprawa jest otwarta. Wciąż pozostaje pytanie o skutki ekologiczne takiej – czy takich – inwestycji, ale to osobna sprawa. A jeszcze inna kwestia to kontrakt norweski. Aby został zrealizowany, potrzebne są dwie strony. Strona norweska zrezygnowała z tego kontraktu, bo nie była w stanie wywiązać się z je-

dokończenie na str. 14



Nadzieja w dywersyfikacji

Dr Janusz Steinhoff, wicepremier i minister gospodarki w rządzie Jerzego Buzka

Niemiecko-rosyjską umowę z 8.09 w sprawie budowy gazociągu po dnie Bałtyku oceniam bardzo źle. Tracimy na tym bardzo dużo, nie wykorzystujemy położenia geograficznego jako kraju tranzytowego. Ten projekt dla naszej gospodarki, podobnie jak dla gospodarki: litewskiej, łotewskiej, estońskiej, a również białoruskiej i ukraińskiej jest zdecydowanie niekorzystny.

Koncepcja ta wyraźnie koliduje z umową polsko-rosyjską z 1993 r. o budowie systemu gazociągów dla tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Polski i dostawach gazu do naszego kraju, tzw. projektu jamalskiego. Przecież w jej myśl powinny powstać dwie nitki gazociągu jamalskiego o przepustowości powyżej 60 mld m sześć. gazu rocznie. Jak wiadomo, drugiej nitki nie zbudowano, a pierwsza dochodzi do docelowych mocy przesyłowych. Przyczyną opóźnienia tej inwestycji miało być – tak próbują tłumaczyć Rosjanie – niższe od przewidywanego zapotrzebowanie na gaz w tej części Europy.

Myślę, że jedną z istotnych przyczyn obecnego stanu rzeczy jest stanowisko Komisji Europejskiej, przyjęte w 2003 r., gdzie projekt bałtycki umieszczono na liście priorytetowych inwestycji obok drugiej nitki gazociągu jamalskiego i gazociągu południo-

wego (przez Ukrainę i Słowację). Zdziwiał, że nie zasięgnięto opinii Polski w tej sprawie i w ogóle nie zaproszono jej na szczyt UE-Federacja Rosyjska, a potem na szczyt Unii Europejskiej w Salonikach. Politykę energetyczną i bezpieczeństwo energetyczne powinno się postrzegać w skali całej UE, a nie w skali potrzeb jednego czy drugiego kraju. To, co się ostatecznie wydarzyło, jest dowodem, że Unia nie prowadzi racjonalnej polityki energetycznej w skali Wspólnoty.

Cieniem kładzie się też niekorzystne dla kraju polsko-rosyjskie porozumienie z 2003 r., w którym nie zawarto dostatecznie precyzyjnych uregulowań dotyczących zobowiązania strony rosyjskiej do budowy drugiej nitki gazociągu jamalskiego. Takim cieniem jest też zarzucenie w Polsce procesu dywersyfikacji dostaw gazu – przez ostatnie cztery lata nie zrobiono nic istotnego dla podwyższenia bezpieczeństwa energetycznego kraju, zarówno jeśli chodzi o tę dywersyfikację, budowę podziemnych magazynów gazu, jak i budowę połączeń sieciowych. Skończyło się na koncepcjach, które nie doczekały się realizacji, jak choćby terminal LNG czy połączenie Bernau-Szczecin. W efekcie poziom bezpieczeństwa jest obecnie niższy niż kilka lat temu.

sprowadzanego z Rosji. Czy warto wracać do rozmów z Norwegami czy Duńczykami? Na pewno tak. Kwestia dywersyfikacji dostaw pozostaje aktualna i rozmowy z różnymi potencjalnymi partnerami powinny być prowadzone.

A może również w sprawie budowy terminalu gazu skroplonego, który ma być jednym ze sposobów dywersyfikacji dostaw gazu do Polski?

Nie ulega wątpliwości, że polski rząd nie wykorzystał wszystkich dostępnych środków nacisku. Dopiero teraz zajmujemy zdecydowane, krytyczne stanowisko (patrz wypowiedź prezydenta Kwaśniewskiego). Co można jeszcze zrobić? Potrzebna jest duża aktywność na arenie międzynarodowej, przede wszystkim w Unii. Ten projekt nie powinien uzyskać unijnej pomocy publicznej, zwłaszcza że koszt jego realizacji dwu-, a nawet trzykrotnie – twierdzą eksperci – przekroczy koszt budowy drugiej nitki gazociągu jamalskiego, określaną na ok. 1 mld dolarów. Po drugie, nowy rząd będzie musiał wydatnie przyspieszyć rozmowy na temat dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w gaz. Może należy powrócić do koncepcji norwesko-duńskiej i parafowanych dwóch porozumień, na mocy których już w 2004 r. mieliśmy sprowadzać ok. 2 mld m sześć. gazu z Danii, a następnie z Norwegii. Może odwołać się do współpracy z Ukrainą. Myślę też, że trzeba będzie zdecydowanie wrócić do drugiej nitki gazociągu jamalskiego, bowiem są podstawy, by kontestować fakt zarzucenia tej koncepcji w świetle nieracjonalności ekonomicznej projektu bałtyckiego. Zwłaszcza że pojawiają się głosy, iż umowa podpisana w Berlinie to deklaracja woli, która właśnie z braku ekonomicznych przesłanek ostatecznie może nie doczekać się realizacji. Druga nitka gazociągu jamalskiego takie uzasadnienie ekonomiczne znajduje. Dyskusja na ten temat zapewne wróci po wyborach parlamentarnych w Niemczech, a również w Polsce powyborcza zmiana opcji politycznej znajdzie w tej sprawie swoje odbicie. ■

**Notował
Krzysztof Fronczak**

Gazowe alternatywy...

dokończenie ze str. 13

warunków. Nie znaleziono bowiem nabywców na 3 mld m sześć. gazu, z 8 mld przewidywanych jako próg opłacalności, a Polska deklarowała gotowość odbioru 5 mld. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, nie można nie zauważyć, że nie stać nas na gaz pochodzący z tamtego źródła, bo jest znacznie droższy od

W strategii rozwoju polskiej energetyki do 2025 roku zapisaliśmy, że budowa tego terminalu w okolicach Gdańska bądź Świnoujścia, jest jednym z najważniejszych zadań. Punkt ten znalazł się również w harmonogramie realizacji tej strategii do roku 2008. Oferta publiczna PGNiG SA to między innymi źródło pozyskania środków na rozpoczęcie realizacji tego projektu. To bardzo kosztowny pro-

Polityka

ponad gospodarką

Andrzej Czerwiński, poseł
na Sejm RP, Klub Parlamentarny PO



Fot. Stefan Zubczewski

W tej sytuacji nic już nie stało na przeszkodzie, by powołać konsorcjum na realizację ww. projektu, w którym Gazprom obejmuje 51 proc., a pozostałą część firmy niemieckie BASF oraz E.ON Ruhrgas.

Komentując niemiecko-rosyjskie decyzje polityczne nie możemy zapominać, że Unia Europejska, jako całość, nie przesądziła jeszcze, jaki system przesyłu gazu z Rosji będzie najbardziej odpowiedni. Wciąż jest zainteresowana zarówno realizacją gazociągu morskiego, jak i Jamal II. Otwarta pozostaje również kwestia realizacji innych projektów, na przykład południowych gazociągów, opartych na zasobach innych niż rosyjskie.

Polskie interesy byłyby zagrożone, gdybyśmy stracili pozycję kraju tranzytowego. Nasze obawy podziela Białoruś, ale nic w tej sprawie nie czyni. W tych okolicznościach powinniśmy skoncentrować się na rozgrywaniu „karty bałtyckiej”, a więc po pierwsze – wskazywać na olbrzymie koszty takiej inwestycji, a po drugie – intensywnie działać na rzecz realizacji istniejącego projektu „Amber”, w porozumieniach z krajami bałtyckimi. Będąc członkiem UE mamy właściwe narzędzia w rękach w odniesieniu do wspólnej polityki UE w zakresie bezpieczeństwa dostaw gazu na wspólny rynek europejski.

Gazprom – po uzyskaniu akceptacji Niemiec oraz W. Brytanii na realizację gazociągu bałtyckiego, podjął decyzję o rezygnacji – w średnioterminowej polityce inwestycyjnej – z realizacji projektu Jamal II oraz odrzucił Polskę jako gracza na rynku tranzytowym dla swoich dostaw do UE. To polityczna rozgrywka Rosji w obronie swoich interesów gospodarczych w odniesieniu do polityki energetycznej Rosji. W tym regionie świata, a ściślej – na rynku gazu w UE. ■

stem przekonany, że krajowe zasoby są bogatsze, a zatem wspomniane 6 mld m³ to nie jest ostatnie słowo naszych firm wydobywczych. Zgadza się, że poszukiwania nowych zasobów powinny być zintensyfikowane i zakres poszukiwań poszerzony. Krajowe zasoby to jeden z fundamentów, na których powinniśmy budować nasze bezpieczeństwo energetyczne. ■

Rozmawiał **Adam Cymer**

Decyzję o rozpoczęciu przygotowań do realizacji inwestycji pn. gazociąg bałtycki Gazprom tłumaczy słabością dzisiejszego systemu przesyłu gazu ze wschodu na zachód spowodowanego wielością państw tranzytowych.

Głośne były swego czasu oskarżenia – uzasadnione bądź czynione na zamówienie polityczne – pod adresem Ukrainy i Białorusi, że Gazprom ponosi straty z powodu kradzieży gazu z systemu przesyłowego.

Również Polska, jako kraj tranzytowy, „naraziła się” Gazpromowi, nie wyrażając zgody – podobno z powodów politycznych – na realizację tzw. pieremyczki. Do niedawna jeszcze przedmiotem sporu były problemy z zamknięciem inwestycji „Jamal I”, z powodu różnic w interpretacji zapisów umowy w sprawie finansowania stacji kompresorowych, dzięki którym „Jamal” wyszedł na planowane zdolności przesyłowe wielkości 33 mld m³ rocznie. Dzisiaj, na szczęście, sprawa ta jest już zamknięta.

Ponieważ Ukraina jest głównym krajem tranzytowym dla rosyjskiego gazu (około 80 proc. eksportu do UE dokonuje się przez jej terytorium), zarzutów pod jej adresem jest najwięcej. Dotyczą nie tylko wszelkiego rodzaju systemów rozliczeń (często barterowych, typu transport za gaz), ale także terminowości rozliczeń i wysokości cen. Podobnie jak z innymi krajami WNP, Gazprom rozlicza dostawy po niskich cenach, wcześniej uzgodnio-

nych w umowach bilateralnych, co dzisiaj oznacza znaczne różnice wobec cen rynkowych. W tych okolicznościach Gazprom uznał, że jedynym sposobem rozwiązania problemów jest budowa gazociągu wprost do Niemiec z pominięciem krajów tranzytowych. Wybrano gazociąg podmorski, mimo iż – według różnych ocen – jest droższy trzy, a nawet czterokrotnie od swojego odpowiednika w postaci projektu „Jamal II”.

Według wyceny z 2002 roku dla „TEN-E Priority Project”, wykonanych na zlecenie Komisji Europejskich, ta wycena przedstawia się następująco: Rosja – Bałtyk – Wielka Brytania (570 km poza UE, 2060 km na terytorium UE). Przewidziano uruchomienie w 2013 roku (koszt poza UE 1,8 mld EUR, koszt wewnątrz UE 4,4 mld EU). Dla trasy alternatywnej „Jamal II” (680 km przez Polskę) przesył 32 mld m³ gazu, a realizacja w latach 2008 – 2010 (koszt ok. 1,52 mld EUR).

Gazprom, pragnąc uniknąć dodatkowych dostaw przez kraje tranzytowe decyduje się zatem na rurociąg podmorski, mimo że wszelkie kalkulacje wskazują na ekonomiczną nietrafność takiego wyboru. Niemcy, chcąc zabezpieczyć swoje interesy dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, drugoplanowo potraktowali interesy UE jako całości. Dodatkową zachętę stworzył Gazprom poprzez dopuszczenie firm niemieckich do rynku E&P (poszukiwania, zagospodarowanie – licencje na wydobycie i obrót) w Rosji.

Na pewno obserwowaliśmy zahamowanie inwestycyjne w zakresie budowania infrastruktury gazowej w Polsce. Z tego punktu widzenia debiut giełdowy PGNiG SA dokonuje się zbyt późno. Mam nadzieję, że uda się ten czas nadrobić. Założenie, że zwiększymy krajowe wydobycie z poziomu niespełna 5 mld m³ do 6 mld jest początkiem procesu umacniania pozycji gazu krajowego w bilansie surowcowym. Je-

jekt, zatem rozmowy z partnerami zagranicznymi będą konieczne. Kto będzie wchodził w skład takiego konsorcjum, trudno dzisiaj powiedzieć. Sprawa jest otwarta.

I wreszcie kwestia ostatnia, ale nie najmniej ważna – wydobycie krajowe. Wiele mówi się na ten temat, ale też pojawiają się opinie, że nie jesteśmy zbyt aktywni w poszukiwaniu nowych zasobów.



Sami sobie sterem...

rozmowa z

Andrzejem Osiadaczem,

prezesem zarządu GAZ – SYSTEM sp. z o.o.

– 28 kwietnia br. PGNiG SA przekazało, w drodze darowizny na rzecz skarbu państwa, 100 proc. udziałów w spółce operatorskiej PGNiG-Przesył sp. z o.o. Przypomnijmy, że 16 kwietnia 2004 r. została ona wydzielona ze struktur PGNiG SA, a w bieżącym roku zmieniła nie tylko status, ale i nazwę na Gaz – System sp. z o.o. W lipcu br. na zasadzie leasingu operacyjnego PGNiG SA przekazało tej spółce do korzystania majątek o wartości 4,5 mld zł. Dalsze 0,5 mld zł – na zasadzie pobranej od PGNiG SA w formie niepieniężnej dywidendy – skarb państwa wniósł do spółki Gaz – System w celu podwyższenia jej kapitału zakładowego. To określa obecny i przyszły stan posiadania spółki. Co stanowi jej atuty?

– W kilkanaście miesięcy od podstaw stworzyliśmy firmę. Obecnie zatrudniamy ponad 2200 osób, ludzi z PGNiG SA oraz całkiem nową kadrę „z zewnątrz”, nie związaną wcześniej z branżą gazowniczą i realizujemy z powodzeniem zadania, do których zostaliśmy powołani.

Przy stosunkowo wciąż skromnym majątku atutem spółki są głównie wiedza i wysokie kwalifikacje ludzi. W miarę upływu lat i spłacania rat leasingowych systematycznie nasz majątek przesyłowy będzie rósł, ale walor techniczny i handlowy know-how wciąż pozostanie istotnym czynnikiem powodzenia firmy na rynku.

– Przypomnijmy, na jakich zasadach zawarto 7 lipca br. umowę o leasingu operacyjnym? Czy ta formuła gwarantuje rynkowe bezpieczeństwo funkcjonowania spółki?

– Obejmuje ona okres siedemnastu lat, w czasie których systematycznie będziemy spłacali (w postaci rat kapitałowych i odsetkowych) oddany nam przez PGNiG SA w leasing majątek o wartości 4,5 mld zł. Rata kapitałowa, stanowiąca część raty leasingowej, wynosi rocznie około 250 mln zł i na taką kwotę będziemy co roku nabywać prawa do części leasingowanego majątku sieciowego. W miarę jak infrastruktura przesyłowa będzie rozbudowywana ze środków PGNiG SA, to owe nowe składniki wejdą do umowy leasingu, powiększając stopniowo ratę leasingową. Rzecz jasna, nasze własne inwestycje na bieżąco powiększać będą stan posiadania GAZ – SYSTEMU.

Na wspólnym posiedzeniu sejmowych Komisji Skarbu i Gospodarki w czerwcu br. przedstawiłem projekcję całego przedsięwzięcia, dowodząc, że firma poradzi sobie z przewidywanymi obciążeniami finansowymi i pełną realizacją umowy. Nie ma zatem zagrożenia ani dla – jak pan to nazwał – bezpieczeństwa rynkowego spółki, ani, co się z nim nierozdzielnie wiąże, bezpieczeństwa energetycznego kraju.

– Zgodnie z nową dyrektywą gazową 2003/55/EC, operator syste-

mu przesyłowego niekoniecznie musi dysponować własnym majątkiem. Takie rozwiązanie przyjęto np. w Niemczech. Czy wyposażony w majątek ma jakieś szczególne walory?

Moim zdaniem, a nie jestem w tej opinii odosobniony, zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest operator z majątkiem. Warunkiem *sine qua non* wolnego rynku jest niezależność operatora, zarówno w sensie operacyjnym, jak i inwestycyjnym, a do tego niezbędna jest trwała baza w postaci majątku będącego w każdej chwili do dyspozycji. Tylko wtedy do końca da się spełnić warunek równego, nie dyskryminującego traktowania wszystkich stron zainteresowanych zlecaniem usług przesyłowych. Tylko wtedy operator może być równorzędnym partnerem dla klientów. Im silniejszy będzie w sensie ekonomicznym, tym większe są szanse na liberalny, w pełni otwarty rynek gazu. Bo to operator jest stymulatorem jego rozwoju. Powracając do porównania z rynkiem niemieckim, z całą pewnością mogę stwierdzić, że w aspekcie liberalizacji rynku gazu znacząco wyprzedziliśmy nie tylko ten kraj, ale praktycznie większość krajów Unii Europejskiej. Już obecnie spotykamy się z głosami podziwu ze strony naszych partnerów – innych operatorów systemów przesyłowych – z zagranicy za odwagę i zdecydowanie w przeprowadzaniu zmian na rynku gazu.

– Czym kierowano się, przyjmując akurat siedemnastoletni okres leasingu?

– To wyraz kompromisu pomiędzy potrzebą w miarę szybkiego skonsolidowania umowy leasingowej i finansową wydolnością spółki. Mówiąc krótko, chodziło o to, aby rata kapitałowa nie była dla nas zbyt wielkim ciężarem i nie odbijała się – jako kategoria kosztów uzasadnionych – na wysokiej taryfie, podważając tym samym rynkowe szanse firmy. Dla klientów, którzy zechcą zlecić nam usługę transportu gazu, musimy być nie tylko „przewoźnikiem” solidnym, ale i atrakcyjnym cenowo. Naszą ambicją jest, aby taryfa GAZ – SYSTEMU nie była wyższa od bieżącej taryfy przesyłowej PGNiG SA, a potem malała, w miarę postępów restrukturyzacji firmy i obniżania kosztów funkcjonowania operatora. Obecna średnia wysokość stawki przesyłowej „oczyszczonej” z kosztów magazynowania wynosi – 103 zł/tys. m sześć. gazu – z pewnością nie będzie ostateczna i z czasem będziemy w stanie zaproponować klientom atrakcyjniejsze stawki.

– Przewiduje się możliwość skrócenia okresu leasingu?

– Rzecz jasna, nic nie stoi na przeszkodzie, aby – jeśli tylko byłoby to możliwe – realizować również taki scenariusz. Oferta sprzedaży PGNiG SA zakłada wykup kolejno 69 segmentów majątku. Znaczny przyływ środków finansowych w przyszłości może sprawić, że spółka, uznając, że są po temu dogodne okoliczności, zechce przyspieszyć wykup majątku.

Ze wspomnianej projekcji przedstawionej przeze mnie w parlamencie wynika, że w pełni wywiązując się z umowy, a więc systematycznie spłacając raty, GAZ – SYSTEM zdolny będzie wypracować nadwyżkę finansową, którą będzie mógł kierować na inwestycje, ale też – czego nie można wykluczyć – być może w jakiejś części zechce przeznaczyć ją na wykup części majątku z umowy leasingu.

– Bieżący rok, z prognozowanym ujemnym wynikiem netto na poziomie prawie 35 mln zł, jeszcze by na to nie wskazywał...

– Prognozowany wynik ujemny nie może być zaskoczeniem. Spółka jako w pełni samodzielny podmiot wystartowała w lipcu. Nie jest tajemnicą, że, jak co roku, latem występuje wyraźna dolina w zużyciu gazu ziemnego przez gospodarkę narodową i w związku z tym koszty operatora systemu przesyłowego są większe od przychodów. Ale już od przyszłego roku będziemy wypracowywać nadwyżki finansowe ok. 40-50 mln zł.

Zaprezentowana w Sejmie prognoza zakłada, że począwszy od przyszłego roku nasza sytuacja finansowa będzie dobra, pozwalając na całkowite pokrycie kosztów operacyjnych spółki, bieżące regulowanie zobowiązań finansowych, spłaty rat odsetkowych od leasingu majątku przesyłowego, terminowe spłaty rat kapitałowych leasingu,

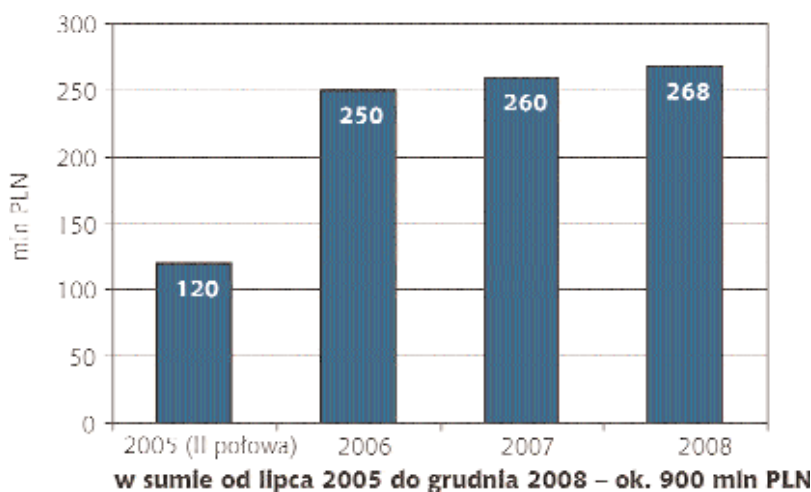
sokość rat płaconych przez naszą spółkę na rzecz PGNiG SA. Wszystko to daje podstawy dla stabilnego i bezpiecznego funkcjonowania firmy.

– Jakie ewentualnie związki, w obliczu konieczności wycofania się PGNiG SA z działalności operatorskiej, mogą rysować się pomiędzy Gaz – Systemem a firmą EuRoPol GAZ SA? Czy GAZ – SYSTEM w przyszłości miałby wejść na miejsce PGNiG SA w tej spółce?

– Po pierwsze, trzeba by zadać pytanie: czy w obecnych uwarunkowaniach byłoby to w ogóle możliwe?

Podział akcji w spółce EuRoPol GAZ SA jest regulowany umową między państwową. Przewiduje ona jednoznacznie, że jeżeli któryś z akcjonariuszy zrezygnowałby ze swojego pakietu

Wielkość rat kapitałowych od leasingu majątku przesyłowego płaconych przez GAZ – SYSTEM



stopniowy wykup majątku i wygenerowanie środków na inwestycje w system przesyłowy. Innymi słowy, nie tylko wystarczy wolnych środków pieniężnych na obsługę umowy, ale również na inwestowanie w rozwój. Pod koniec 2008 r. wartość majątku przesyłowego będącego własnością spółki GAZ – SYSTEM znacząco wzrosnie, a do tego należy dodać jeszcze wartość dywidendy rzeczowej, którą skarb państwa może pobrać od PGNiG SA i wnieść na podwyższenie naszego kapitału w okresie 2006-2009, jednocześnie obniżając zarówno wartość majątku znajdującego się w leasingu, jak i wy-

akcji, to prawo pierwokupu mają pozostali. Po drugie, nie zapominajmy, że PGNiG SA jest zadłużone i jego wierzyciele zastrzegli sobie w umowach prawo kontrolowania pewnych operacji dokonywanych na majątku tej firmy. W takich zasadniczych kwestiach, jak ewentualne wyjście PGNiG SA ze spółki EuRoPol GAZ zapewne chcieliby zabrać głos. Nie są to tylko hipotetyczne rozważania, czego mieliśmy dowody w trakcie prowadzenia przygotowań i negocjowania ostatecznych warunków umowy leasingowej GAZ – SYSTEMU z PGNiG SA. Wierzyciele, mając na względzie swoje interesy, nie

Sami sobie sterem...

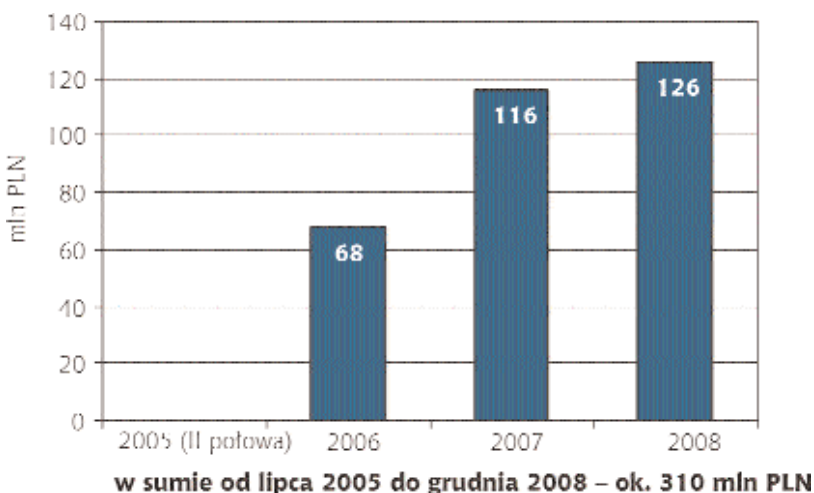
chcieli przystać na pewne sformułowania umowy i niekiedy długo przychodziło szukać rozwiązań kompromisowych.

– W pierwszych dniach lipca PGNiG SA zawarło ze spółką dwie umowy na przesyłanie gazu, opiewające na ok. 1,5 mld zł. Jakie inne kontrakty spółka ma w zanadru?

– Chcielibyśmy zawierać więcej takich umów, również z innymi partnerami, choć na razie naszym głównym zleceniodawcą jest PGNiG SA. Nie zdradzając szczegółów handlowych, powiem tylko, że wpływają do nas zapytania licznych firm rozpoznających krajowy rynek gazu i zainteresowanych w związku z tym powierzaniem nam przesyłu. W fazie negocjacji jest obecnie kilkanaście umów.

– Zasada TPA szybko stanie się faktem na gazowym rynku?

Wielkość nakładów inwestycyjnych w system przesyłowy finansowanych przez GAZ – SYSTEM



– To nie wygląda tak prosto. Główny gracz, PGNiG SA, siłą rzeczy, jeszcze długo pozostanie na nim firmą dominującą, aczkolwiek, zgodnie z wymogami prawa energetycznego, umowy kompleksowe na świadczenie usług dostawy gazu będą dzielone na część *stricte* przesyłową i część dotyczącą sprzedaży gazu (spółki dystrybucyjne

będą zawierały z nami umowy przesyłowe, a z PGNiG SA niezależne umowy na zakup określonych ilości gazu).

Pamiętajmy też, że tempo wdrażania zasady TPA będzie uwarunkowane względami technicznymi. Obecnie system przesyłowy ma charakter raczej jednokierunkowy, toteż z powodu takiej, a nie innej jego struktury i choćby niedostatków opomiarowania, pewnych usług po prostu nie sposób dziś świadczyć. Niezbędna jest zatem modernizacja i rozbudowa zmierzająca do usunięcia tych barier.

– Innymi słowy: inwestycje, inwestycje i jeszcze raz inwestycje. W mediach pojawiły się informacje, że GAZ – SYSTEM gotów byłby zainwestować w ciągu kilku, kilkunastu lat nawet 4 mld zł w rozbudowę sieci przesyłowej...

– Mamy świadomość, że obecny system przesyłowy jest ułomny i nie

przystaje do rysujących się potrzeb rynku. Mało tego, jego przepustowość oscyluje wokół 14 mld m sześć. i nie brakuje w nim tzw. wąskich gardeł, nie mówiąc o niezbędnym zapasie przepustowości, zgodnych z potrzebami operatora. Dlatego przygotowaliśmy plan rozbudowy, tak aby gaz mógł płynąć w wybranych kierunkach. Chcemy zbu-

dować ok. 2 tys. km nowych gazociągów, gruntownie zmodernizować stacje przetłoczone, aby zmniejszyć koszty ich eksploatacji, zbudować nowe stacje itd. To w sumie może składać się na wydatki inwestycyjne ok. 4 mld zł.

– Skąd będą te pieniądze?

– Staramy się o środki z Unii Europejskiej, sięgniemy po kredyty bankowe.

– Czy tak młoda firma będzie wiarygodna dla rynku kapitałowego?

– Uważam, że tak. W końcu jesteśmy podmiotem infrastrukturalnym, o strategicznym znaczeniu gospodarczym, a przy tym pozostającym w rękach państwa. Takie mają dobre notowania w kręgu instytucji bankowo-fi-nansowych. Nasza firma jest młoda, ale proszę pamiętać, że działalność, którą świadczymy, jest realizowana od ponad 50 lat. Obecnie nastąpiło jedynie jej wydzielenie z jednego podmiotu PGNiG SA i przeniesienie do drugiego Gaz – System, co nie zmienia zasad oraz wyników realizowanych na tej działalności.

– Powiedzmy na koniec jak przebiegają prace nad kodeksem sieci? Od jakiegoś czasu firma zbiera opinie klientów na temat instrukcji ruchu i eksploatacji sieci przesyłowej. Jakie są pierwsze spostrzeżenia?

– Nadesłano sporo uwag na temat kodeksu sieci, w większości pozytywnych. To dla nas duża satysfakcja, świadectwo, że nasza praca nad kodeksem i przygotowane przez nas propozycje nie rozminęły się z oczekiwaniami naszych klientów i dokument generalnie odpowiada ich potrzebom. Uwagi te pomogą nadać mu ostateczny, optymalny kształt. Zasadnicza prośba ze strony firm zainteresowanych kształtem kodeksu sieci dotyczy przedłużenia terminu zgłaszania opinii. Niestety, nie możemy wyjść jej naprzeciw – 15 września br. to już termin przedłużony (początkowo był to koniec sierpnia). Jesteśmy zobligowani dostarczyć ostateczną wersję dokumentu do Urzędu Regulacji Energetyki, po dogłębnej analizie każdej z uwag wraz z uzasadnieniem jej ewentualnego odrzucenia, co wymaga oczywiście czasu. ■

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał **Krzysztof Fronczak**

CNG

– co warto wiedzieć?

Jan Sas

Wiele osób, słysząc o paliwie gazowym, myśli o skroplonym gazie w postaci mieszaniny propanu i butanu, które to paliwo jest bardzo popularne w Polsce. Paliwem gazowym do pojazdów jest również gaz ziemny, gromadzony w zbiornikach pojazdów w postaci sprężonej (do 200-230 barów) lub w postaci skroplonej. Ze względu na możliwości rozwiązań technicznych i względy ekonomiczne, praktyczne zastosowanie w większej skali ma obecnie gaz ziemny sprężony (*Compressed Natural Gas – CNG*). Główna różnica w pojazdach, przy stosowaniu CNG, sprowadza się do zastosowania zbiornika ciśnieniowego na paliwo gazowe, sprężone oraz do pewnych zmian w osprzęcie silnika spalinowego. Większość współczesnych pojazdów samochodowych na CNG to pojazdy dwupaliwowe (na gaz ziemny i równocześnie na benzynę).

Sprężony gaz ziemny (CNG) jako paliwo do pojazdów jawi się czasem jako coś niebezpiecznego, niezwykłego, często jest traktowane jako ciekawostka. Wynika to prawdopodobnie z bardzo małej popularności CNG w Polsce. Są jednak kraje, gdzie pojazdów na takie paliwo jest bardzo dużo (np. Argentyna, Brazylia, Włochy czy Pakistan).

Silniki gazowe wynaleziono ponad sto lat temu, ale na szeroką skalę zostały wykorzystane do pojazdów dopiero w latach 30. poprzedniego wieku we Włoszech. W Polsce w latach 50. samochodów na gaz ziemny jeździło ponad trzy tysiące, głównie ciężarowych. Wówczas pod względem liczby pojazdów należeliśmy do europejskich potentatów. W latach 60., gdy benzyna była relatywnie tania, zamknięto w Polsce ostatnie stacje tankowania CNG, aby po około 30 latach rozpocząć budowę nowych stacji. Pierwsza z nich powstała w Krakowie dla sześciu autobusów na gaz ziemny, eksploatowanych tutaj w latach 1993-96.

W krajach zachodnich, gdy pojawiło się zagrożenie wystąpienia kryzysu energetycznego w latach 70., zaczęto intensywnie poszukiwać paliw alternatywnych wobec ropy naftowej i jej pochodnych. Stąd m.in. zainteresowanie paliwami na bazie alkoholu oraz powrót do gazu ziemnego jako paliwa do pojazdów. W ślad za tym nastąpił rozwój silników gazowych i osprzętu dla CNG. Ostatnie lata przyniosły nowe rozwiązania w zakresie konstrukcji i materiałów zbiorników na gaz sprężony (zbiorniki wielowarstwowe, oplatane, z bardzo lekkich i wytrzyma-

NGV W WYBRANYCH KRAJACH¹⁾

Kraj	Liczba pojazdów [tys.]	Stacje tankowania CNG
Argentyna	1 413	1342
Brazylia	1 000	1000
Pakistan	800	740
Włochy	420	504
Indie	222	198
USA	130	1300
Chiny	69	270
Ukraina	55	130
Egipt	52	79
Wenezuela	50	140
Niemcy	27	539

¹⁾ dane wg IANGV i raportów krajowych NGV

łych materiałów kompozytowych), a także nowe konstrukcje silników z wielopunktowym wtryskiem paliwa gazowego. Obecnie wszystkie znaczące fabryki samochodów mają w swoich ofertach pojazdy na CNG. Na świecie dostępnych jest ponad 100 modeli takich pojazdów, oferowanych przez ponad 40 producentów.

DLACZEGO STOSOWAĆ CNG?

Obecne zainteresowanie poszczególnych krajów i operatorów flot pojazdów gazem ziemnym jako paliwem wynika z kilku czynników. Najważniejsze spośród nich to:

- poprawa bezpieczeństwa dostaw paliwa w wyniku dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia i dostawców (szczególnie podnoszone w USA);
- względy ekologiczne: CNG to paliwo „czyste” dla środowiska (mniej CO₂, CO, NO_x, a zwłaszcza rakotwórczych cząstek stałych i węglowodorów aromatycznych) – kluczowy czynnik dla rozwiniętych krajów europejskich, Japonii, Kanady, także USA. Bardziej ekologicznym paliwem jest tylko wodór;
- względy ekonomiczne – najniższe koszty paliwa w porównaniu z innymi rodzajami paliw (główny czynnik stosowania CNG m.in. w Argentynie, Iranie, Indiach czy Rosji).

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, a również to, iż szacowane zasoby gazu ziemnego wystarczą na świecie na 60-70 lat, a ropy naftowej na 40-50 lat oraz to, iż większość zasobów ropy naftowej znajduje się na terenach zagrożonych konfliktami zbrojnymi (Bliski Wschód, państwa afrykańskie), wiele rozwiniętych krajów decyduje się na większy niż do tej pory udział paliw alternatywnych, w tym CNG.

Podobne projekcje są proponowane w Unii Europejskiej. Według założeń Dyrektoriatu TREN Komisji Euro-

pejskiej, do 2020 r. powinno w krajach UE jeździć ok. 20 proc. pojazdów samochodowych, wykorzystujących paliwa alternatywne, z tego połowę powinny stanowić pojazdy na CNG, a reszta – po 5 proc., powinna przypadać na wodór i biopaliwa. Oznacza to, że w 2020 r. powinno w krajach UE jeździć ok. 24 mln pojazdów na CNG, a zapotrzebowanie na gaz ziemny do tego celu powinno wynosić ok. 47 mld m³.

Czy jest to perspektywa w pełni realna – trudno przewidzieć, chociaż niektóre kraje unijne podejmują intensywne działania w tym zakresie – np. w Niemczech za dwa-trzy lata będzie tysiąc stacji tankowania CNG (obecnie jest ponad pięćset), a odległość do najbardziej oddalonej stacji nie będzie większa niż 25 km.

W Polsce jeździ obecnie około 290 takich samochodów. Głównie są to pojazdy służb technicznych gazownictwa i autobusy. Do końca roku takich pojazdów powinno być około 350. Większe uznanie znalazły wózki widłowe, których jeździ ponad 350 w różnych zakładach przemysłowych (np. Bielsku-Białej, Cieszynie, Tychach, Krasnymstawie).

Prócz wykorzystania gazu ziemnego jako paliwa do samochodów, stosuje się to medium również w innych pojazdach. Na przykład Rosjanie zastosowali metan jako paliwo w silnikach samolotu. Pływają również kutry oraz promy pasażerskie – łącznie 10 jednostek – na paliwo w postaci gazu ziemnego (m.in. w Norwegii i Holandii). W USA można nabyć kosiarki do trawy na CNG (mniej szkodliwych spalin i znacznie bardziej cicha praca silnika). Po ulicach Delhi jeździ około 35 tys. rikszy z silnikami na gaz ziemny, a ostatnią ofertą, m.in. firm włoskich, są motocykle na CNG.

POJAZDY SAMOCHODOWE CNG W POLSCE¹⁾

Spółka gazownictwa	Liczba autobusów w poszczególnych miastach	Pojazdy tech. gazownictwa	Samochody prywatne
Pomorska S.G.	Inowrocław 9	45 (63)	6
Karpacka S.G.	Przemyśl 24, Rzeszów 12 (17) ²⁾ , Tarnów 9 (18), Lublin (5)	6 (15)	4
Górnoląaska S.G.	Żory (4), Tychy (3), Trzebinia 1 (6)	4	-
Dolnośląaska S.G.	Wrocław 8	87	10
Wielkopolska S.G.	-	9	-
Mazowiecka S.G.	Warszawa 1	35	15
OGÓŁEM	64 (94)	186 (213)	35

¹⁾ dane z maja 2005 r.

²⁾ dane w nawiasach – planowana liczba pojazdów na koniec 2005 r.

W Polsce bardzo chętnie mówi się o ekologii, ale gdy ma to być przełożone na konkretne działania, np. legislacyjne, wówczas czynniki ekologiczne nie mają znaczenia. Nie ma np. żadnych praktycznych rozwiązań kontroli rzeczywistej emisji zawartych w euronormach składników spalin pojazdów samochodowych. Wprawdzie w momencie pierwszej rejestracji pojazdu powinien on spełniać wymagania stosownych norm, ale potem nikogo już nie interesuje, jaka jest rzeczywista emisja nawet najbardziej szkodliwych, rakotwórczych cząsteczek w spalinach. Widzimy to zbyt często na naszych drogach, obserwując stare, dymiące ciężarówki i autobusy (często wyprzedawane przez MPK czy PKS prywatnym użytkownikom do przewozu uczniów do szkół!).

CNG W LICZBACH

W latach 2002-2005 liczba pojazdów na CNG wzrosła na świecie trzykrotnie – z poziomu 1,5 mln do ok. 4,5 mln. Takiej dynamiki (200 proc.) nie odnotowano dla żadnego innego segmentu rynku pojazdów. Większość z tej liczby pojazdów jest w Ameryce Południowej i w Azji (prawie 3,7 miliona). Stacji tankowania CNG jest ponad 8000. Na tym tle dane liczbowe z Polski wyglądają bardzo skromnie.

AUTOBUSY I SAMOCHODY CNG

Praktycznie wszyscy czołowi producenci pojazdów samochodowych mają w swoich ofertach pojazdy na CNG. W Europie głównymi producentami autobusów na CNG są Irisbus, Mercedes, MAN, Scania i Volvo. Wzrost zainteresowania takimi autobusami w firmach transportu publicznego spowodował, że oferta autobusów CNG jest w Polsce coraz bogatsza.

Pierwszymi autobusami CNG w Polsce w latach 90. były adaptowane do tego celu przegubowe ikarusy 280. Kolejne autobusy CNG, jeżdżące w Przemyślu, a także u przewoźników w Inowrocławiu i Grodzisku Mazowieckim to fabrycznie przystosowane do CNG jelcze M120/1 oraz adaptowane autosany A1010.

Wydaje się, że wkrótce autobusom z Jelcza przybędą nowi konkurenci. Aktualne oferty autobusów CNG większych dostawców europejskich oraz firm polskich to:

MAN Star Trucks: lion's city CNG (NL 243), lion's city LL CNG (NL 313 CNG/15), lion's city G (NG 313 CNG),

Evobus Polska: mercedes citaro CNG (w wersji 12- i 18-metrowej) oraz minibus mercedes-benz sprinter NGT,

Scania: scania omnilink CNG,

Volvo: volvo 7000 CNG (12- i 18-metrowy), volvo 5000 CNG oraz volvo 8500LE CNG,

Kapena: irisbus agora CNG, irisbus cityclass CNG oraz minibus irisbus daily 50C11 CNG. Nowa oferta na 2005 rok to irisbus citelis (następca agory),

Polskie autobusy: jelcz M120 M/1 supero oraz jelcz M125 M/4 vecto,

Solaris Bus & Coach: urbino 15 CNG.

Oferta takich autobusów w Europie jest więc bogata i można dobrać pojazd do danych warunków eksploatacji. Niestety, pojazdy takie są droższe od pojazdów na paliwa

płynne o 15-25 proc., ale zależy to znacząco od skali przedsięwzięcia.

Podobnie można nabyć samochody osobowe czy minivany CNG. W krajach europejskich oferowanych jest wiele modeli takich pojazdów, m.in. Volkswagena, Fiata, Opla, Volvo, Mercedesa, Forda, Hondy, Peugeota.

Na polskim rynku nie ma jeszcze dużej oferty samochodów osobowych, ale wynika to głównie z braku zainteresowania takimi pojazdami. Samochody osobowe na gaz ziemny jeżdzące w Polsce zostały zakupione za granicą bądź dostosowane do tego paliwa w warsztatach dokonujących takich zmian. W ostatnim czasie liczba warsztatów dokonujących tego rodzaju adaptacji wzrosła za sprawą sieci punktów firmy Elpigas.

OPŁACALNOŚĆ STOSOWANIA CNG

W polskich warunkach – przy nieznacznej zmianie opłat ekologicznych w wypadku eksploatacji pojazdu CNG, opłacalność stosowania takiego paliwa wynika głównie z różnic cen paliw. Przykładowe wyliczenia różnicy kosztów paliwa dla autobusów i samochodów osobowych przedstawiono w zamieszczonej tabeli. Do obliczeń przyjęto założenie, iż nadwyżka zużycia gazu ziemnego (m³)

CENY SAMOCHODÓW CNG NA RYNKU NIEMIECKIM [EURO]¹⁾

Marka	Diesel	CNG	Benzyna
Citroen berlingo	16 890	19 200	16 240
Fiat punto	13 050	12 450	11 250
Fiat multipola	22 330	21 230	20 030
Fiat doblo	16 050	14 650	13 750
Ford fokus 5D	19 665	20 640	17 890
Ford fokus wagon	20 540	21 472	18 765
Ford transit	28 650	31 050	26 550
Volvo S60	26 470	29 620	27 990
Volvo V70	30 570	33 720	33 090
Volvo S80	31 150	34 360	33 110
Opel zafira	20 255	20 975	18 425
Mercedes E	33 400	36 050	32 100

¹⁾ dane z marca 2005 r. Dane dla Fiata z rynku włoskiego.

w stosunku do ilości zużytej benzyny (litry) wynosi 1,15, w stosunku do zużytego LPG 1,10, a taka nadwyżka gazu w stosunku do oleju napędowego wynosi 1,45. Ceny paliw (bez VAT) odpowiednio: CNG – 1,00 zł/m³, LPG – 1,50 zł/l, benzyna 95 – 3,26 zł/l, ON – 2,90zł/l (ceny PGNiG SA i PKN Orlen SA z 2.08.2005 r.).

Z analizy danych o cenach paliw w innych krajach wynika, iż opłacalne jest stosowanie gazu ziemnego, gdy ceny sprężonego gazu (CNG) w porównaniu z cenami paliw płynnych nie przekraczają poziomu 50 proc. Opłacalność stosowania CNG

OSZCZĘDNOŚCI NA PALIWIE CNG DLA 100 TYS. KM W PORÓWNANIU Z BENZYNĄ, LPG I ON

Paliwo	Benzyna	LPG	ON	
Zużycie [l/100 km]	8	9	6	40
Oszczędności [zł]	16 880	3 600	8 700	58 000

CENY CNG W RÓŻNYCH KRAJACH

Kraj	CNG (euro/m ³)	CNG/benzyna	CNG/ON
Argentyna	0,14	26 %	37 %
Brazylia	0,18	53 %	44 %
Pakistan	0,26	51 %	84 %
Włochy	0,68	58 %	68 %
Indie	0,24	33 %	49 %
USA	0,20	80 %	83 %
Ukraina	0,17	41 %	50 %
Rosja	0,17	41 %	55 %
Niemcy	0,65	56 %	64 %
Kolumbia	0,53	40 %	54 %
Iran	0,06	21 %	94 %
Polska ¹⁾	0,30	29 %	33 %

¹⁾ wg cen na stacjach paliw i kursu euro z 2.08.2005 r.

wzrasta wraz ze zmniejszeniem powyższego wskaźnika. Oczywiście w wypadku wspomaganego rządowego projektów CNG lub obowiązywania ostrych wymagań ekologicznych – jak to jest np. w Niemczech, Francji, USA czy Szwecji – opłacalne jest stosowanie CNG nawet wówczas, gdy jego cena przekroczy wskaźnik 50 proc. ceny paliw płynnych.

Ogólnodostępnych – z założenia – stacji tankowania CNG w Polsce jest zaledwie kilka. Są to stacje wybudowane w ostatnich miesiącach. Wcześniej budowano stacje z przeznaczeniem dla jednego odbiorcy, zwykle na terenie zamkniętego zakładu. Jednak i w niektórych zakładowych stacjach można zatankować pojazd CNG, ponieważ w większości obsługa takich stacji to entuzjaści CNG, osoby rozumiejące problemy właścicieli samochodów na metan. Wszystkie planowane nowe stacje sprężania gazu, których inwestorem jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, mają być stacjami ogólnodostępnymi. Należy więc mieć nadzieję, że niebawem nie będzie problemu z zatankowaniem CNG – przynajmniej w większych miastach, a na razie najlepiej wcześniej sprawdzić telefonicznie czy będzie możliwe zatankowanie naszego samochodu gazem ziemnym, gdy wybierzemy się do innej miejscowości. ■

Jan Sas

Autor jest pracownikiem naukowym Wydziału Zarządzania AGH w Krakowie.

Na str. 51 prezentujemy mapę ze stacjami CNG w Polsce.

Prywatyzacja PGNiG

– szansa na rozwój spółki

rozmowa z **Markiem Kossowskim**,
prezesem PGNiG SA



– Panie prezesie, wrześnieowy termin debiutu PGNiG SA jest kontrowersyjny dla partii opozycyjnych. Nie obawia się pan, że to może źle wpłynąć na powodzenie oferty publicznej? Czy nie lepiej byłoby przeprowadzić ofertę po wyborach?

– Biorąc pod uwagę kryteria ekonomiczne, jest to optymalny termin, co potwierdzają niezależne opinie analityków i przedstawicieli rynku kapitałowego. PGNiG SA jest dobrze przygotowane do debiutu giełdowego. Rozpoczęcie oferty publicznej poprzedzone zostało wielomiesięcznymi przygotowaniem oraz wydatkowaniem znaczących środków finansowych na przygotowanie tego procesu. Wszystkie wymogi programu rządowego poprzedzające prywatyzację zostały przez nas zrealizowane. Nie ma więc żadnych przesłanek merytorycznych, żeby opóźnić debiut PGNiG SA na giełdzie, a przesunięcie oferty na później zwiększa ryzyko odwrócenia korzystnej koniunktury na rynku giełdowym. Gdybyśmy nie przeprowadzili tego we wrześniu, to biorąc pod uwagę wymagania rynku kapitałowego oraz kwestie proceduralne, przeprowadzenie oferty publicznej akcji PGNiG SA w tym roku nie byłoby w ogóle możliwe. Wydatkowane środki na przygotowanie procesu prywatyzacji nie zostałyby spożytkowane. Co więcej, znacznie opóźniona byłaby realizacja inwestycji związanych ze zwiększaniem bezpieczeństwa energetycznego kraju, w tym w szczególności wydobywania krajowego ropy naftowej i gazu ziemnego, rozbudowy magazynów gazu i sieci dystrybucyjnych.

– Ile kosztowały przygotowania do debiutu giełdowego?

– Dotychczas poniesione koszty na pracę doradców, uporządkowanie finansów firmy, w tym przejście na MSR, przygotowanie i druk prospektu wyniosły około 23 mln zł. Jednak koszty byłyby dużo większe, gdyby do debiutu giełdowego teraz nie doszło. Przeprowadziliśmy analizę skutków opóźnienia wejścia na giełdę, z której wynika, że przesunięcie debiutu na marzec-kwiecień przyszłego roku uniemożliwiłoby realizację planów inwestycyjnych spółki, dotyczących pozyskania gazu i ropy naftowej z zasobów krajowych.

Doprowadziłyby też do pomniejszenia prognozowanych zysków w najbliższych pięciu latach o blisko 300 mln złotych. Musiałoby również wpłynąć na cenę gazu dla odbiorców w Polsce. Pogorszenie wyników firmy wpływać będzie również na wartość PGNiG SA. Te 300 mln zł to cena, którą firma i odbiorcy gazu zapłaciliby za opóźnienia we wprowadzeniu spółki na giełdę.

Istotne jest też, że ustalenie terminu debiutu spółki oparte jest na rzetelnych analizach ekonomicznych dotyczących kondycji finansowej PGNiG SA oraz uwarunkowań zewnętrznych, takich jak koniunktura giełdowa. Te analizy i oceny ekspertów jesteśmy w stanie udostępnić każdemu zainteresowanemu. Przesłaliśmy je również zainteresowanym politykom, między innymi zostały one udostępnione Komisji Skarbu i Komisji Gospodarki Sejmu RP.

Zarzuty stawiane przez polityków nie są – moim zdaniem – oparte na przesłankach ekonomicznych.

– Opozycja mówi, że przeprowadzanie w pośpiechu debiutu giełdowego PGNiG SA na dwa dni przed wyborami to skandal.

– Nie rozumiem, jak można mówić o pośpiechu, skoro przecież nastąpiło opóźnienie terminu upublicznienia akcji. Program rządowy przewidywał debiut PGNiG SA na giełdzie do końca czerwca 2005 r., a skandalem byłoby niezrealizowanie tego programu. Należałoby to blokowanie nazwać ostrzej – byłoby to działanie na szkodę spółki, skarbu państwa i konsumentów gazu.

Opóźnienie debiutu giełdowego poważnie osłabiłoby firmę, gdyż nie byłaby ona w stanie sfinansować planowanych inwestycji. Mogłoby to doprowadzić do utraty rynku przez PGNiG SA i marginalizację narodowej spółki, odpowiedzialnej w znacznej części za bezpieczeństwo energetyczne w sektorze gazu. Od 2007 r. zacznie obowiązywać zasada TPA, czyli każdy odbiorca gazu będzie mógł swobodnie wybrać dostawcę. Oznacza to, że w sytuacji niezależnego od PGNiG SA operatora systemu przesyłowego, od 2007 r. PGNiG będzie musiał konkurować z firmami zagranicznymi, które będą chciały przejąć polski rynek gazu. Jeśli nie pozyskamy teraz środków na rozwój i nie

zwiększamy wydobycia taniego polskiego gazu, o takiej konkurencji możemy zapomnieć. Paradoksalnie, zablokowanie debiutu oznacza, że bez walki oddamy polski rynek gazu, który zostanie przejęty przez koncerny zagraniczne bez żadnego finansowego zaangażowania. Co więcej, wiązać się to będzie ze wzrostem cen gazu na polskim rynku. Obserwując poczynania inwestorów zagranicznych w państwach ościennych, można stwierdzić, że wzrost cen dla konsumentów gazu w tych państwach był znacznie większy niż w Polsce. Podobny efekt dałaby sprzedaż spółek dystrybucyjnych bezpośrednio zagranicznym koncernom gazowym.

Taki scenariusz zastosowano w krajach Europy Środkowej – w taki sposób przejęte zostały rynki gazu w Czechach, Słowacji, Litwie, Łotwie, Estonii, Węgrzech. Blokowanie realizacji programu rządowego z października 2004 r. służyłoby w rzeczywistości interesom firm, które już w roku 2000 planowały wykupienie polskiego rynku gazu i przejęcie bezpośredniej kontroli nad dostawami gazu dla blisko 7 mln odbiorców gazu w Polsce.

– Czy pana obawy nie są przesadne? Wspomina pan rok 2000, to już historia, czy w dalszym ciągu widoczne jest zainteresowanie branżowych inwestorów zagranicznych przejęciem kontroli nad polskim rynkiem gazu?

– W trakcie rozmów, które prowadziłem z szefami największych firm gazowniczych w Europie oraz w trakcie bieżących kontaktów z przedstawicielami tych firm w Polsce, poruszano właściwie tylko jeden temat – możliwości odkupienia od PGNiG spółek dystrybucyjnych, które dostarczają gaz bezpośrednio klientom. W trakcie tych rozmów wyraźny był brak zainteresowania kupnem akcji PGNiG jako grupy kapitałowej. Moich rozmówców nie interesował ani system przesyłowy, ani krajowe zasoby gazu ziemnego i ropy naftowej. Oznacza to, że nie chcą inwestować w naszą spółkę, wychodząc z założenia, że umacniałby naszą pozycję konkurencyjną własnymi kapitałami, nie uzyskując bezpośredniej kontroli nad rynkiem gazu w Polsce, a to jest ich celem.

Polski rynek gazu jest jednym z najbardziej obiecujących rynków w Europie, ze względu na spodziewany dwukrotny wzrost zużycia gazu w perspektywie 10 lat. Firmy zagraniczne na pewno z niego nie zrezygnują, ale żeby na nim zaistnieć, będą musiały podjąć walkę konkurencyjną z naszą firmą, wzmocnioną kapitałami, które zamierzamy pozyskać na giełdzie. Aby mogły uzyskać dobrą pozycję na polskim rynku, będą musiały przeznaczyć na to znaczne nakłady finansowe oraz dostarczać gaz do Polski po cenach konkurencyjnych. To jest trudne zadanie, obarczone dużym ryzykiem inwestycyjnym i znacznie łatwiej byłoby zakupić istniejący zorganizowany rynek, do czego – w interesie konsumentów gazu w Polsce – nie możemy dopuścić. Motywacja do walki o osiągnięcie kontroli nad polskim rynkiem gazu w sposób możliwie najprostszy i najtań-

szy jest niezwykle silna, bo jest to walka o miliardy euro. W takiej walce używa się różnych argumentów i metod. Jest symptomatyczne, że im bliżej jesteśmy celu – tym mocniej atakowany jest sposób prywatyzacji PGNiG przez giełdę. Mnie trudno jest formułować opinie nie poparte faktami, analizami ekonomicznymi, bo jest to domena polityków. Czasem jednak odnoszę wrażenie, słuchając niektórych wypowiedzi polityków, że są one bardzo zbieżne z argumentami i opiniami przedstawicieli zagranicznych firm gazowniczych. Warto dodać, że ostatnio przeprowadzony został bardzo udany debiut giełdowy francuskiej państwowej firmy gazowniczej Gaz de France.

– Czy to, że PGNiG nie przekazał skarbowi państwa udziałów w EuRoPol Gazie zagraża bezpieczeństwu energetycznemu kraju?

– PGNiG nie mógł przekazać swoich udziałów do skarbu państwa, gdyż zgodnie ze statutem EuRoPol Gazu obowiązuje zasada pierwokupu tych akcji przez innych akcjonariuszy, czyli Gazprom albo Gas-Trading. W związku z tym propozycje przekazania przez PGNiG udziałów w spółce EuRoPol Gaz innej spółce bądź skarbowi państwa doprowadzi do przejęcia kontroli nad gazociągami jamalskim przez Gazprom, który z pewnością w tej sytuacji wyegzekwowałby swoje prawa.

Ekspozowanie wagi gazociągu jamalskiego jest w istocie tworzeniem pewnego mitu. Znacznie bardziej istotne dla bezpieczeństwa energetycznego niż własność gazociągów przesyłowych są dostawy gazu. Dobrym tego dowodem jest przykład z lutego ubiegłego roku, kiedy to Gazprom wstrzymał dostawy gazu, mimo że status EuRoPol Gazu był dokładnie taki, jak tego oczekują politycy partii opozycyjnych. I nie miało zupełnie znaczenia, że akcje EuRoPol Gazu były w 100 proc. w posiadaniu spółki skarbu państwa, jaką jest nadal PGNiG. W wypadku gazu z importu decydujący o bezpieczeństwie energetycznym jest dostawca gazu a nie właściciel gazociągu. Dlatego m.in. tak istotne jest zwiększenie wydobycia gazu z zasobów krajowych.

Sprawa EuRoPol Gazu oraz inne zarzuty stawiane w związku z realizacją rządowego programu restrukturyzacji i prywatyzacji PGNiG SA to sztucznie kreowane problemy, mające odwrócić uwagę od istoty sprawy. Zresztą zarzuty te nie pojawiły się w 2004 r., kiedy program dyskutowano i zatwierdzano, ale dopiero w kwietniu tego roku, po złożeniu prospektu emisyjnego. Walka nie toczy się o 48 proc. udziałów PGNiG SA w EuRoPol Gazie, ale tak naprawdę chodzi o przejęcie kontroli nad polskim rynkiem gazu.

W tym kontekście straszenie ministrów Trybunałem Stanu, a zarządu i innych organów korporacyjnych PGNiG SA odpowiedzialnością karną brzmi niepoważnie. Według mnie, właśnie zablokowanie realizacji rządowego programu i uniemożliwienie zakończenia jego realizacji poprzez debiut giełdowy PGNiG może stanowić podstawę do postawienia bardzo poważnych za-

Sprawa EuRoPol Gazu oraz inne zarzuty stawiane w związku z realizacją rządowego programu restrukturyzacji i prywatyzacji PGNiG SA to sztucznie kreowane problemy, mające odwrócić uwagę od istoty sprawy.

rzutów działania na szkodę interesów skarbu państwa i spółki oraz w konsekwencji działania na szkodę konsumentów gazu w Polsce.

– Jak przygotowania do debiutu giełdowego PGNiG S.A. wpłynęły na sytuację spółki?

– Wpływ debiutu giełdowego na sytuację PGNiG należy widzieć w kontekście trwającej przez ostatnie lata pracy nad transformacją firmy, której ukoronowaniem jest właśnie upublicznienie spółki. Bardzo ważnym osiągnięciem jest uporządkowanie finansów firmy. Udział kapitałów własnych, finansujących aktywa, wzrósł z 44 proc. do ponad 50 proc. w strukturze pasywów w 2004 roku, przy równoczesnym polepszeniu salda przychodów i kosztów finansowych o 33 miliony złotych. W ubiegłym roku marża na sprzedaży GK PGNiG wzrosła z 23,9 proc. do 26,7 proc. Marża mierzona zyskiem netto Grupy Kapitałowej PGNiG wzrosła z 5 proc. w 2003 roku do 10 proc. w 2004 roku, głównie z powodu wyższej rentowności operacyjnej. Poprawiająca się rentowność Grupy Kapitałowej PGNiG oraz spadająca wartość zadłużenia netto spowodowały poprawę wskaźników zadłużenia netto do EBITDA z 1,8 w 2003 roku do 1,2 w 2004 r. W lipcu 2005 r. zawarliśmy umowę kredytu konsorcjalnego na kwotę 900 000 000 euro z konsorcjum banków PGNiG SA, dokonując refinansowania długu. Skorzystaliśmy z wyjątkowo atrakcyjnych warunków finansowania, oferowanych w obecnym czasie przez rynek. Wydłużenie terminu zapadalności długu jest solidnym fundamentem realizacji zamierzonych projektów i sprzyja jednocześnie ograniczeniu ryzyka spółki, co jest szczególnie istotne dla potencjalnych inwestorów.

Procesom tym towarzyszyła systematyczna restrukturyzacja PGNiG, której celem było przekształcenie spółki z molocha skupiającego wszystkie działalności gazownicze w grupę kapitałową o przejrzystej strukturze holdingowej. Zgodnie z programem rządowym, zmierzamy do optymalnego wykorzystania potencjału i podniesienia jej wartości. Wydzielenie z PGNiG SA sześciu spółek gazownictwa 1 stycznia 2003 r. (Mazowieckiej, Pomorskiej, Wielkopolskiej, Dolnośląskiej, Górnośląskiej i Karpackiej) przyniosło pozytywne efekty gospodarcze i intensyfikację działań w obszarze marketingu. Ponadto wprowadziliśmy wiele koniecznych zmian w funkcjonowaniu spółki, które wynikały z podjęcia przez nas wyzwania i chęci wykorzystania szans, jakie niesie ze sobą akcesja Polski do Unii Europejskiej. Spełniliśmy wymogi dyrektywy gazowej i rządowego „Programu restrukturyzacji i prywatyzacji PGNiG SA w zakresie wydzielenia operatora systemu przesyłowego – Gaz – System”. Dzięki temu Grupa Kapitałowa PGNiG spełnia wymogi UE.

– Jak obecnie kształtują się wyniki finansowe spółki?

– Realizując proces restrukturyzacji i przygotowania spółki do debiutu giełdowego, przykładaliśmy dużą uwagę do systematycznej poprawy wyników finansowych. Po 3-letnim okresie strat, Grupa Kapitałowa PGNiG wyraźnie poprawiła swoje wyniki w latach 2002-2004, osiągając zysk netto na poziomie ponad 539 mln PLN w 2003 r. i 1110 mln zysku netto w 2004 r. Wynik finansowy netto za pierwsze półrocze 2005 r. wyniósł ponad 569 mln PLN. Dla przyszłych inwestorów aktualna sytuacja finansowa spółki za I półrocze 2005 r. jest podstawą dobrej oceny jej przyszłości.

– Czy w związku z nieodległym debiutem giełdowym i realizacją programu rządowego widzi pan jakieś niebezpieczeństwa związane z zaopatrzeniem krajowego rynku w gaz ziemny?

– Wręcz przeciwnie, realizacja przyjętej przez nas strategii, która będzie możliwa za sprawą pozyskania środków z giełdy zapewni długoterminowe bezpieczeństwo dostaw dla klientów. Jednym z naszych najważniejszych celów jest osiągnięcie do 2008 r. wydobycia z zasobów krajowych na poziomie 5,5 mld m³, co daje możliwość stabilizowania cen dla naszych klientów, ponieważ gaz ten pozyskujemy po znacznie niższych kosztach niż gaz z importu.

Udało nam się ustalić spójną strategię rozwoju spółki, opierającą się właśnie na wzroście wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej z zasobów krajowych. Mamy również wypracowane projekty dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego z importu, w tym m.in. dostaw z regionu Morza Kaspijskiego przez terytorium Ukrainy i projekt budowy terminalu skroplonego gazu ziemnego, który umożliwi nam dostęp do globalnego rynku gazu. Rozważamy również udział w projekcie Nabucco, czyli gazociągu, którym transportowany będzie gaz z Iranu. W działaniach tych bardzo ważną rolę odgrywa współpraca z naszymi zagranicznymi partnerami. Dzięki uporządkowaniu finansów i dostępowi do rynku kapitałowego, co zapewni nam debiut giełdowy, możliwa jest teraz w istotnym stopniu realizacja tej strategii poprzez znaczące zwiększenie nakładów inwestycyjnych.

Zgodnie z programem rządowym, minister skarbu państwa zadbał o wydzielenie z Grupy Kapitałowej spółki Gaz – System Sp. z o.o., która jest operatorem systemu przesyłowego całkowicie niezależnym od PGNiG. Nastąpiło przeniesienie części tzw. aktywnych elementów majątku przesyłowego do Gaz – Systemu. w formie dywidendy rzeczowej (500 mln zł). Gaz – System przejął tym samym na własność podstawowe segmenty gazociągów przesyłowych, tłocznie, węzły systemowe, stacje redukcyjno-pomiarowe oraz 5 punktów wejścia na granicy RP do Krajowego Systemu Magistralnego. W wyniku powyższego, kapitał zakładowy Gaz – Systemu wynosi ponad 537 mln zł, co w sposób istotny poprawiło warunki jego funkcjonowania. ■

Rozmawiał **Grzegorz Zalewski**



EuRoPol GAZ s.a.

Al. Stawów Szepiłowich 64
04-088 Warszawa
tel. (88) 5174-000, fax (88) 5174-040
www.europolgaz.com.pl

EuRoPol GAZ s.a. jest od roku 1993 inwestorem i właścicielem polskiej części gazociągu jamalskiego, łączącego Europę Zachodnią i Środkową z jednymi z najbogatszych na świecie złóż gazu ziemnego na półwyspie Jamal w Rosji. Wybudowany przez **EuRoPol GAZ s.a.** gazociąg jest jedną z najbardziej zaawansowanych technologicznie inwestycji w Europie. **EuRoPol GAZ s.a.** przesyła każdego roku miliardy metrów sześciennych ekologicznie czystego i bezpiecznego paliwa, jakim jest gaz ziemny, który następnie dostarczany jest do milionów odbiorców w kraju i za granicą. Istniejemy dopiero 10 lat... ale pracujemy dla przyszłych pokoleń.



Rura pod Bugiem

Ruiny dworu w Moroczynie, gniazda zasłużonej dla ziemi hrubieszowskiej rodziny Chrzanowskich, okazały się wyjątkowo symbolicznym miejscem finału uroczystości połączenia gazociągów pomiędzy Ukrainą i Polską. To, co 60 lat temu zniszczyła i podzieliła wojna i ideologia, dzisiaj, za sprawą dwóch krajów sąsiadujących ze sobą przez Bug, łączy dobrze pojęty wspólny gospodarczy interes.

Rejon Hrubieszowa był w Polsce zaliczany do tzw. gazowych białych plam, czyli rejonów pozbawionych sieciowego gazu ziemnego. Od 10 września dzięki połączeniu z gazową siecią Ukrainy, uległo to zmianie. W przyszłości możliwe też będzie istotne zwiększenie dostaw gazu do Polski z terytorium Ukrainy oraz odciążenie dotychczasowego połączenia między systemami gazowniczymi obu krajów w Drozdowiczach. Oprócz odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia od granicy ukraińskiej do Hrubieszowa, KSG realizuje budowę gazociągów dystrybucyjnych, które pozwolą dostarczać gaz do końcowych odbiorców tego regionu. Na początku będzie to 17,5 mln m sześć. gazu do końca 2007 r. W zależności od rozwoju zapotrzebowania na gaz ziemny od 2008 do 2020 roku, dostawy te mogą zostać zwiększone i ga-



Wstęgę przecięli Marek Kossowski (z lewej), prezes PGNiG SA oraz Aleksij Iwczenko, minister paliw i energii Ukrainy.

zociągiem tym do Polski będzie mogło docierać ok. 200 mln m sześć. gazu rocznie. Znaczący wzrost dostaw będzie możliwy dzięki połączeniu gazociągu hrubieszowskiego z ogólnokrajowym systemem przesyłowym koło Zamościa, co pozwoli na sprzedaż większych ilości gazu na terenie Polski (nawet ponad pół miliarda m³ rocznie).

Dzięki umowie NAK „Naftogaz Ukrainy” i PGNiG SA pozyskamy gaz na korzystnych cenowo warunkach. Będą to pierwsze bezpośrednie dostawy od operatora narodowego Ukrainy, którym jest NAK „Naftogaz Ukrainy”. Uroczystości odbywały się po obu stronach granicy – po stronie ukraińskiej w Ustiuługu, a po stronie polskiej w Moroczynie i w Hrubieszowie. Stronie ukraińskiej przewodniczył **Aleksij Iwczenko**, minister paliw i energii Ukrainy, prezes NAK „Naftogaz Ukrainy”, a stronie polskiej **Marek Kossowski**, prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz gospodarz uroczystości, **Bogdan Pastuszko**, prezes Karpackiej Spółki Gazownictwa z Tarnowa. Ponadto obie strony były licznie re-



Bogdan Pastuszko, prezes KSG w Tarnobrzegu.

prezentowane przez przedstawicieli samorządów (od wojewódzkiego po gminny), firm branżowych, zaangażowanych w realizację połączenia gazowego obu krajów i zainteresowanych dystrybucją gazu ziem-

nego na terenach dotąd pozbawionych tego źródła energii. W pierwszym etapie prac wybudowany został gazociąg wysokiego ciśnienia o średnicy 300 mm i długości 15,48 km pomiędzy Ukrainą i Polską (Ustiuług-Zosin-Moroczyn) oraz stacja gazowa I-go stopnia o zdolności przepływu 3000 m³/h. W ramach tych prac została także wybudowana sieć średniego ciśnienia o długości 12,12 km (obszar Hrubieszowa) oraz stacja gazowa II-go stopnia dla PEC Hrubieszów o zdolności przepływu 2000 m³/h.

Zakończenie I-go etapu gazyfikacji Hrubieszowa to nie koniec zadań inwestycyjnych, prowadzonych na terenie miasta i powiatu hrubieszowskiego przez Zakład Gazowniczy w Sandomierzu (Oddział KSG). W perspektywie jest m.in. gazyfikacja gmin Horodło, Trzeszczany i Werbkowice. Przedsięwzięcie to wpisuje się z jednej strony w gospodarcze potrzeby tzw. ściany wschodniej, a z drugiej – w istotną dla Polski dywersyfikację źródeł energii. ■

Tekst i zdjęcia: **Tomasz A. Żak**

Instalacje w Ustiuługu.





Budowa trwała rekordowo krótko – 18 miesięcy.

Dwie nowe tłocznie

18 i 19 lipca br. odbyły się uroczystości związane z oddaniem do użytku dwóch tłoczni gazu ziemnego na krajowym odcinku gazociągu jamalskiego. Obiekty uruchomiono w Ciechanowie i Szamotułach. Ich budowa trwała rekordowo krótko – 18 miesięcy. Każdy kosztował 100 mln dolarów.

Dziś System Gazociągów Transzytowych EuRoPol GAZ SA obsługuje jedną z dwóch nitek gazociągu przewidzianych „Porozumieniem międzyrządowym o budowie systemu gazociągów dla tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Polski i dostawach rosyjskiego gazu do Polski” z sierpnia 1993 r. Integralną częścią projektu są cztery tłocznie gazu w: Kondratkach, Ciechanowie, Włocławku oraz Szamotułach. W Zambrowie trwa budowa piątej i ostatniej tłoczni, której oddanie do eksploatacji planowane jest na koniec bieżącego roku.

Tzw. część liniowa polskiego odcinka gazociągu ma łączną długość ok. 680 km i została oddana do użytku we wrześniu 1999 r., po uroczy-

stościach położenia „złotego spawu” na odcinku w okolicy Różana.

Obecna infrastruktura na polskim odcinku gazociągu zapewnia zdolność przesyłową ok. 29 mld m sześć. gazu rocznie. Tłocznia w Zambrowie zwiększy zdolność przesyłową pierwszej nitki do ok. 34 mld m sześć. gazu. Jak stwierdził **Michał Kwiatkowski**, prezes zarządu EuRoPol GAZ SA, firma ta jest przygotowana organizacyjnie, technicznie i kadrowo do ukończenia całej inwestycji, dzięki czemu możliwe byłoby przesyłanie obiema nitkami ok. 67 mld m sześć. gazu.

Od listopada 1999 r. do 1 lipca br. polskim odcinkiem gazociągu jamalskiego przesłano do Niemiec 91,6 mld m sześć. gazu, a do naszego kraju 14,3 mld m sześć. Obecnie pierwszą

nitką płynie ok. 71,1 mln m sześć. gazu na dobę, z czego ok. 64 mln m sześć. trafia do Niemiec, a ok. 7,1 mln m sześć. odbiera Polska.

Generalnym wykonawcą nowo uruchomionych tłoczni był PHZ Bartimpex SA, a budowę zrealizowała firma ABB Zamech Gazpetro sp. o.o. „Serca” tłoczni, czyli turbokompresorów gazowych są dziełem Siemens Industrial Turbomachinery sp. z o.o. Przy budowie współpracowało blisko



40 polskich i zagranicznych firm – projektowych, wykonawczych, dostawców maszyn i urządzeń.

W skład każdej tłoczni wchodzi po 3 kompresory o mocy 25 MW każdy, napędzane gazem ziemnym pobieranym bezpośrednio z gazociągu. To nowoczesne, w pełni zautomatyzowane obiekty. System zarządzania ich pracą pozwala monitorować wszystkie procesy technologiczne i eksploatacyjne, a także na bieżąco kontrolować stan techniczny zainstalowanych urządzeń. Wybudowany gazociąg uznaje się za jedną z najbardziej zaawansowanych technologicznie inwestycji w Europie. Niestety, los drugiej nitki gazociągu wciąż zawieszony jest w próżni. ■

Krzysztof Fronczak
Fot. Stefan Zubczewski



W trosce o klienta

Igor Wasilewski

Spółka GAZ – System przygotowała zasady korzystania z sieci przesyłowej.

Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM Sp. z o.o. został prawnie wyodrębniony ze struktur Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA 1 lipca 2004 r., zgodnie z postanowieniami europejskiej dyrektywy 2003/55/WE, dotyczącej wspólnych zasad organizacji rynku gazu ziemnego w krajach Unii Europejskiej. Od 28 kwietnia 2005 roku właścicielem spółki GAZ – SYSTEM jest skarb państwa.

Kluczowym celem działalności spółki GAZ – SYSTEM, wyznaczonej na operatora systemu przesyłowego (OSP), jest świadczenie usługi przesyłania paliwa gazowego krajowym systemem przesyłowym na liberalizowanym i konkurencyjnym rynku gazu ziemnego w Polsce. Pewność i bezpieczeństwo przesyłania paliwa gazowego są realizowane poprzez właściwe zarządzanie siecią przesyłową, świadczenie usługi trans-

portu gazu ziemnego na terenie kraju, bilansowanie systemu przesyłowego oraz przestrzeganie zasady dostępu stron trzecich (*Third Party Access*).

W celu zapewnienia równorzędnego traktowania wszystkich klientów: obecnych użytkowników systemu przesyłowego gazu ziemnego oraz potencjalnych, starających się o przyłączenie do sieci przesyłowej, spółka GAZ – SYSTEM przygotowała projekt „Instrukcji ruchu i eksploatacji sieci przesyłowej” (IRiESP), który określa zasady korzystania z tej sieci.

Podmiot ubiegający się o świadczenie usługi przesyłania paliwa gazowego lub przyłączenia do sieci przesyłowej, powinien mieć prawo do zakupu gazu od wybranego przez siebie dostawcy lub posiadać koncesję, o której mowa w art. 32 prawa energetycznego.

PROCEDURA

Rozpoczęcie procedury następuje w momencie złożenia odpowiedniego wniosku w siedzibie spółki GAZ – SYSTEM.





ROZWÓJ SYSTEMU

W celu zagwarantowania równego dostępu do sieci wszystkim uczestnikom rynku oraz zapewnienia wysokiego poziomu świadczonych usług operator gazociągów przesyłowych GAZ – SYSTEM Sp. z o.o. planuje rozwój systemu przesyłowego, na podstawie kryteriów zdefiniowanych w założeniach polityki energetycznej kraju oraz strategii operatora systemu przesyłowego, uwzględniających zaspokojenie obecnego i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe.

Przy opracowywaniu planów rozwoju, inwestycyjnych i remontowych spółka GAZ – SYSTEM bierze pod uwagę bezpieczeństwo eksploatacji systemu przesyłowego oraz zapewnienie ciągłości świadczenia usług przesyłania; konieczność przystosowania systemu przesyłowego do obowiązujących norm, przepisów prawnych oraz technicznych; stan techniczny elementów systemu przesyłowego; obniżanie kosztów eksploatacji; zwiększenie przepustowości technicznej systemu przesyłowego; przyłączenia do sieci przesyłowej oraz efektywność ekonomiczną przedsięwzięć inwestycyjnych. ■

Przy opracowywaniu planów rozwoju, inwestycyjnych i remontowych spółka GAZ – SYSTEM Sp. z o.o. bierze pod uwagę bezpieczeństwo eksploatacji systemu przesyłowego oraz zapewnienie ciągłości świadczenia usług przesyłania.

Procedura rozpatrywania wniosku o świadczenie usługi przesyłania paliwa gazowego określa termin jego złożenia:

- dla usługi realizowanej przez okres co najmniej 1 roku – najwcześniej 5 lat przed przewidywanym terminem rozpoczęcia usługi przesyłania, ale nie później niż do 30 września roku poprzedzającego rok rozpoczęcia usługi przesyłania,
- dla usługi realizowanej przez okres krótszy niż 1 rok – najwcześniej 3 miesiące i nie później niż 2 miesiące przed przewidywanym terminem rozpoczęcia świadczenia usługi przesyłania.

Po złożeniu wniosku następuje:

- weryfikacja formalnoprawna wniosku i załączonych dokumentów;
- analiza techniczna możliwości realizacji wnioskowanej usługi przesyłania.

Nie później niż 35 dni roboczych od daty otrzymania poprawnego pod względem formalnoprawnym wniosku, spółka GAZ – SYSTEM informuje wnioskodawcę o wyniku rozpatrzenia wniosku.

Jeżeli podmiot zainteresowany usługą przesyłania nie jest przyłączony do systemu przesyłowego lub istniejąca infrastruktura nie pozwala na realizację tej usługi we wnioskowanym terminie, konieczne jest zawarcie umowy o przyłączenie. Podobnie jak w wypadku świadczenia usługi przesyłania, klient również składa odpowiedni wniosek, który poddawany jest weryfikacji formalnej oraz analizie technicznej i ekonomicznej. Po ich pozytywnym zakończeniu, klient otrzymuje warunki przyłączenia, na podstawie których przygotowawana jest umowa o przyłączenie. Odpowiedź negatywną, tak, jak w wypadku świadczenia usługi przesyłania, otrzymuje zarówno klient, jak i prezes URE.



Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM Sp. z o.o.

ul. Bohomolca 21, 01-613 Warszawa
tel. 022 – 560 18 00
faks 022 – 560 17 70
www.gaz-system.pl

Najlepsze paliwo samochodowe

Marcin Grabowiecki

CNG, czyli sprężony gaz ziemny to ciągle jeszcze nowość na polskim rynku paliw samochodowych. Jednak w wielu wysoko rozwiniętych krajach europejskich staje się jednym z najpopularniejszych paliw, zarówno w samochodach osobowych, jak i w autobusach.

Większość krajów europejskich coraz mocniej stawia na CNG, w miastach Włoch, Francji, Niemiec czy Czech samochody, taksówki czy autobusy tankujące gaz ziemny to widok zupełnie normalny. Popularność gazu ziemnego trudno wyjaśnić jednym zdaniem, ma on bowiem wiele zalet. Można przypuszczać, że w najbliższych latach czeka nas szybki rozwój tego paliwa, tak jak to dzieje się na Dolnym Śląsku, graniczącym z Czechami i Niemcami, których mieszkańcy coraz częściej pojawiają się na dolnośląskich stacjach tankowania gazu ziemnego.

EKOLOGICZNIE

CNG W DOLNOŚLĄSKIEJ SPÓŁCE GAZOWNICTWA

Wszystko zaczęło się w roku 1999 od dwóch samochodów zasilanych CNG w Zakładzie Gazowniczym Wrocław i niewielkiej stacji tankowania o wydajności 30 m³/h. Obecnie DSG posiada ponad 80 pojazdów gazowych i są to zarówno samochody osobowe, jak i dostawcze. Pojazdy eksploatowane w DSG od wielu lat, w dużym stopniu obniżają koszty transportu w firmie. Oszczędności związane z wdrożeniem systemu zasilania CNG sprawiają, że flota pojazdów na gaz ziemny stale się zwiększa. Obecnie DSG posiada dwie stacje tankowania gazu ziemnego: w Zgorzelcu, na terenie ZG Zgorzelec oraz nowo otwartą, całodobową stację CNG we Wrocławiu, jedną z najnowocześniejszych stacji tankowania gazu w Polsce. Zlokalizowana jest ona we Wrocławiu przy ul. Gazowej 3. Niedługo pojazdy gazowe będzie można tankować również w Legnicy i w Dzierżoniowie.

go. Warto podkreślić, że nawet silniki autobusowe CNG spełniają większość parametrów przewidzianych w obowiązujących i planowanych na przyszłość normach europejskich.

Kolejną zaletą, tak istotną zwłaszcza w ruchliwych centrach miast czy w porze nocnej, jest obniżony poziom hałasu emitowanego przez silnik zasilany CNG. Poziom hałasu w autobusach gazowych jest nawet do 10 dB niższy niż w tradycyjnych, zasilanych olejem ON. Pamiętajmy, że różnica 3 dB oznacza dwukrotnie niższy hałas. Ile to znaczy w praktyce można się łatwo przekonać, gdy pod oknem mieszkania znajduje się np. przystanek autobusowy.

CNG, wbrew wielu opiniom, to najbezpieczniejsze paliwo samochodowe. Instalacja gazowa i butle na gaz przechodzą wiele rygorystycznych testów, odzwierciedlających sytuacje, które mogą wydarzyć się w ruchu drogowym. Do najbardziej spektakularnych należą:

- zrzucanie napełnionego zbiornika z dużej wysokości (symulacja kolizji drogowej)
- detonowanie granatu przyłączonego do napełnionego gazem zbiornika (symulacja wybuchu zbiornika, np. w wypadku kolizji z pojazdem benzynowym)
- przetrzymywanie zbiornika w ogniu przez 30 min (warunki symulujące pożar pojazdu)

Na jednym z autobusów gazowych, jeżdżących po drogach Wrocławia, znajdują się motywy łąki – w końcu CNG oznacza m.in. czyste powietrze.

CNG to najczystsze ze stosowanych obecnie paliw. Emisja zanieczyszczeń jest znacznie niższa niż w wypadku innych paliw. Zwłaszcza w porównaniu z olejem napędowym, powszechnie stosowanym w autobusach miejskich widać czystość gazu ziemnego.



Nawet najwięksi producenci samochodów stawiają na CNG: „gazowe” BMW z wielkim bagażnikiem

- przestrzeliwanie zbiornika wypełnionego gazem ziemnym z broni palnej pociskiem o kalibrze 7,62 mm
- napełnianie zbiornika do ciśnienia dwukrotnie przekraczającego ciśnienie eksploatacyjne.

Niewiarygodne? A jednak – zbiorniki napełnione gazem przechodzą te próby, nie stwarzając zagrożenia dla użytkowników! Dlatego np. w USA samochody policyjne zasilane CNG wysyłane są w miejsca, gdzie może dojść do strzelaniny.



Nowa, całodobowa stacja tankowania gazu ziemnego, znajdująca się we Wrocławiu.

Gdy o inwestycjach decyduje rachunek ekonomiczny, to wszelkie inne argumenty często schodzą na dalszy plan. Wymienione wcześniej

zalety gazu byłyby tak naprawdę mało istotne, gdyby nie był on wyraźnie tańszy od innych paliw silnikowych. Doświadczenia użytkowników pojazdów zasilanych gazem ziemnym, zarówno przedsiębiorstw komunikacji miejskiej, eksploatujących autobusy, jak i użytkowników samochodów osobowych czy dostaw-

GAZOWA KOMUNIKACJA WE WROCŁAWIU

Samochody zasilane sprężonym gazem ziemnym jeżdżą nie tylko w „barwach” DSG. Na ulicach można spotkać prywatne pojazdy na CNG, a także autobusy gazowe Dolnośląskich Linii Autobusowych. Wrocławskie DLA eksploatuje autobusy gazowe już od kilku lat, notując dzięki temu duże oszczędności. Obecnie firma posiada 14 autobusów, którymi wrocławianie mogą jeździć kilkoma trasami w mieście oraz po zakupy do jednego z wielkich centrów handlowych.

Kolejną firmą, która postawiła na CNG jest Poczta Polska – na Dolnym Śląsku prowadzony będzie pilotaż projektu zastosowania sprężonego gazu ziemnego do napędu pojazdów Poczty Polskiej.

ZALETY CNG:

- wydziela się znacznie mniej szkodliwych substancji niż przy spalaniu innych paliw, np. benzyny, oleju napędowego (spełniane są normy EURO 4 na rok 2005 i EURO 5 na rok 2008)
- w trakcie spalania gazu ziemnego nie tworzą się substancje stałe (sadza) dzięki czemu nie powstaje zjawisko dymienia, tak często spotykane w autobusach miejskich czy pojazdach ciężarowych
- zwiększona żywotność silnika i rzadsze wymiany oleju (CNG praktycznie nie rozpuszcza się w olejach silnikowych)
- obniżony poziom hałasu – praca silnika może być bardziej cicha nawet o 10 dB
- gaz ziemny jest znacznie bezpieczniejszy niż benzyna czy gaz płynny – jest lżejszy od powietrza, więc w razie nieszczelności natychmiast się ulatnia
- niska cena paliwa

**CNG,
wbrew wielu
opiniom,
to najbezpiecz-
niejsze
paliwo
samochodowe.**

czych nie pozostawiają wątpliwości – CNG to najtańsze paliwo samochodowe! Ile można zaoszczędzić na korzystaniu z gazu ziemnego potwierdza przykład pojazdów jeżdżących w ZG Wrocław. ■

Autor jest specjalistą w Dziale Marketingu w ZG Wrocław.



Gazowy autobus Dolnośląskich Linii Autobusowych, z kompozytowymi butlami na dachu pojazdu.

Dolnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

ul. Ziębicka 44, 50-507 Wrocław

tel. +48 (71) 336 65 66, +48 (71) 364 94 00

faks +48 (71) 336 78 17

www.gazownia.pl

Badanie satysfakcji klienta

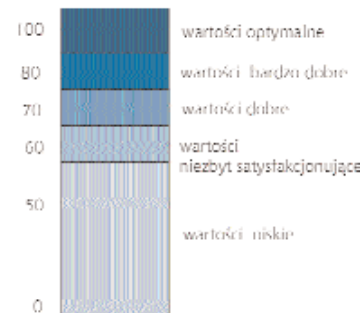
Jolanta Matusek

Instytut Badania Opinii i Rynku
PENTOR S.A. – Oddział Katowice
na przełomie maja i czerwca
przeprowadził dla Górnośląskiej Spółki
Gazownictwa kompleksowy projekt
badawczy dotyczący satysfakcji klientów.

Jednym z czynników decydujących o konkurencyjności na rynku jest umiejętność utrzymywania i pozyskiwania klientów. Konieczne jest zatem stałe monitorowanie preferencji, postaw i opinii osób i firm wchodzących w skład tzw. *target group*. Pomiar działań przedsiębiorstwa na polu współpracy z klientami jest rzeczą skomplikowaną, jednak niezbędną z punktu widzenia dalszego, efektywnego rozwoju firmy, albowiem umożliwia identyfikację mocnych i słabych stron organizacji.

Wysłuchano opinii ponad tysiąca klientów naszej spółki. Przeprowadzone badanie objęło wszystkie segmenty klientów spółki, a więc klientów indywi-

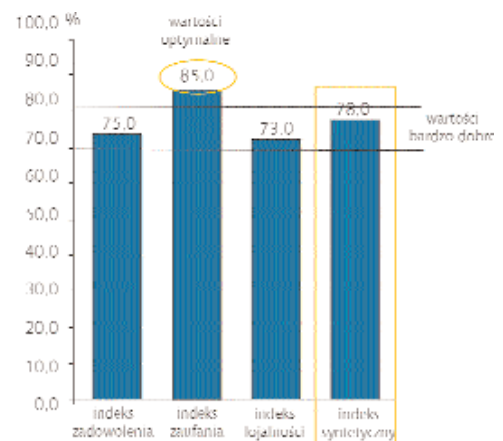
Schemat interpretacji indeksów zadowolenia, zaufania i lojalności



Wartość indeksów zadowolenia, zaufania i lojalności klientów indywidualnych Górnośląskiej Spółki Gazownictwa kształtuje się na bardzo wysokim poziomie. Indeks zadowolenia osiągnął wartość optymalną (82 proc.), a indeksy zaufania i lojalności wartości bardzo dobre (odpowiednio 78,5 proc. oraz 77 proc.).

dualnych, biznesowych oraz klientów strategicznych i kluczowych z województw: śląskiego, opolskiego i częściowo małopolskiego. Głównym celem badania było poznanie poziomu zadowolenia klienta z jakości oferowanych produktów i usług. Każda grupa klientów wypowiedziała się na temat postrzegania gazu ziemnego, wizerunku firmy, obsługi pracowników handlowych oraz technicznych. Oceniała system komunikacji, poziom dotychczasowej współpracy, określiła swoje oczekiwania wobec GSG oraz zasygnalizowała elementy wymagające poprawy.

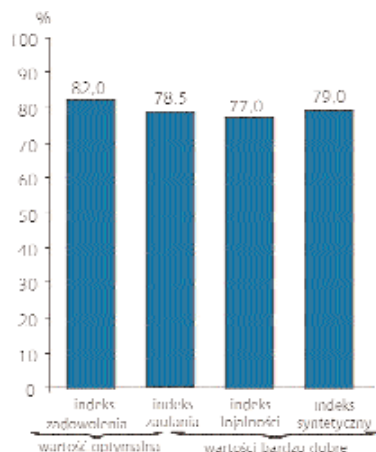
Indeksy zadowolenia, zaufania, lojalności i syntetyczny wśród klientów kluczowych



Indeks zaufania klientów kluczowych i strategicznych obsługiwanych przez Górnośląską Spółkę Gazownictwa osiągnął przedział wartości optymalnych 85 proc., indeks zadowolenia 75 proc., a indeks lojalności – 73 proc.

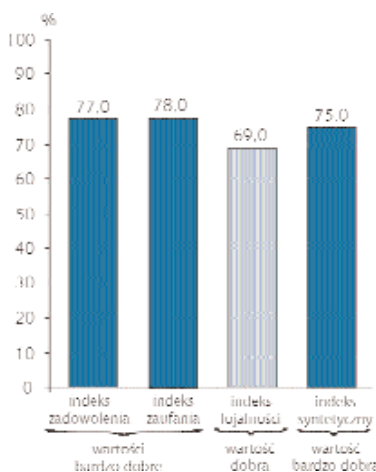


Indeksy zadowolenia, zaufania, lojalności i syntetyczny wśród klientów indywidualnych

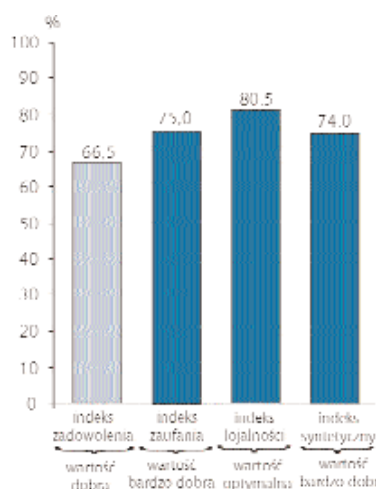


W grupie klientów biznesowych GSG poziom zadowolenia, zaufania i lojalności jest wysoki. W wypadku stałych klientów poziom indeksów jest wyższy niż wśród klientów znajdujących się obecnie na etapie procedury przyłączeniowej.

Indeksy zadowolenia, zaufania, lojalności i syntetyczny wśród stałych klientów biznesowych



Indeksy zadowolenia, zaufania, lojalności i syntetyczny wśród klientów biznesowych będących na etapie procedury przyłączeniowej



Po raz pierwszy przeprowadzone kompleksowe badanie satysfakcji klientów Górnośląskiej Spółki Gazownictwa wykazało bardzo wysoki poziom zadowolenia, zaufania i lojalności klientów spółki. Tak wysokie noty motywują spółkę do utrzymania uzyskanego poziomu poszczególnych indeksów.

TECHNIKA CATI

Do badań satysfakcji klientów indywidualnych oraz biznesowych wykorzystano wywiady kwestionariuszowe techniką CATI. Technika CATI oznacza, że badanie zostało zrealizowane za pomocą wywiadów telefonicznych wspomaganymi komputerowo. Wszystkie wywiady prowadzone były z katowickiego studia telefonicznego.

W segmencie klientów indywidualnych zrealizowano 600 wywiadów, wszystkie na próbie miejskiej. W celu uzyskania reprezentatywnych wyników dla całego obszaru działania GSG zastosowano podział uwzględniający obszar Zakładu Gazowniczego w Zabrze oraz Zakładu Gazowniczego w Opolu.

W segmencie klientów biznesowych zrealizowano łącznie 304 wywiady. W badaniach uczestniczyli zarówno przedstawiciele firm od dawna współpracujących z Górnośląską Spółką Gazownictwa, jak również firmy będące na różnych etapach procedury przyłączeniowej.

W grupie klientów strategicznych i kluczowych projekt badawczy miał charakter jakościowo-ilościowy. W czasie realizacji 7 wywiadów pogłębionych wykorzystano różne techniki projekcyjne, które pozwoliły respondentom wyrazić skojarzenia, emocje i opinie. W etapie ilościowym analizie poddano 40 wywiadów. 80 proc. badanej próby stanowiły firmy prowadzące działalność produkcyjną, które wykorzystują gaz ziemny do celów technologicznych oraz ogrzewania hal produkcyjnych.

JAKI WIZERUNEK

Wyniki przeprowadzonego badania satysfakcji klientów Górnośląskiej Spółki Gazownictwa wykazały, że wizerunek gazu ziemnego jako nośnika energii jest pozytywny, a poziom zadowolenia z jego wykorzystania

bardzo wysoki. Wizerunek spółki w oczach klientów nie budzi żadnych zastrzeżeń. Klienci są w wysokim stopniu zadowoleni z form rozliczeń i płatności, dostępności do informacji. Wykazują również wysoki stopień zadowolenia z obsługi pracowników służb technicznych i handlowych spółki.

Wszystkie opinie, oceny i sugestie respondentów pozwoliły określić indeksy zadowolenia, zaufania i lojalności dla każdego z badanych segmentów. Indeks zadowolenia określały następujące zmienne: ogólny poziom zadowolenia z dotychczasowej współpracy z Górnośląską Spółką Gazownictwa, stopień spełnienia przez GSG oczekiwań klientów oraz stopień podobieństwa GSG do idealnego dostawcy gazu ziemnego. Indeks lojalności ujmuje prawdopodobieństwo polecenia GSG innym klientom, jak również prawdopodobieństwo pozostania przy tym dostawcy energii w wypadku możliwości swobodnego wyboru innej firmy dostarczającej gaz ziemny. Stopień zaufania do GSG oraz przyjazność firmy wobec swoich klientów określa indeks zaufania.

Indeksy zadowolenia, zaufania i lojalności mierzone są w skali od 0 proc. do 100 proc. Schemat pokazuje, w jaki sposób należy interpretować wyniki. ■

*Materiał źródłowy:
Raport Instytutu Badania Opinii i Rynku Pentor S.A., Oddział Katowice
Badanie satysfakcji klientów GSG Sp. z o.o.*

Wyniki przeprowadzonego badania satysfakcji klientów Górnośląskiej Spółki Gazownictwa wykazały, że wizerunek gazu ziemnego jako nośnika energii jest pozytywny, a poziom zadowolenia z jego wykorzystania bardzo wysoki.

Górnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Zabrze

ul. Szczęść Boże 11, 41-800 Zabrze
tel. +48 (32) 373 50 00,
faks +48 (32) 271 78 01
e-mail: biuro@gaz.zabrze.pl;
www.gaz.zabrze.pl

Systemy łączności w sieciach gazowych

Tomasz Żak

Nowoczesne i sprawne systemy łączności są podstawowym narzędziem pracy współczesnych przedsiębiorstw energetycznych. Rośnie ich wpływ na bezpieczeństwo pracy sieci i systemów przesyłania mediów energetycznych, a także na coraz sprawniejsze zarządzanie.

Przedsiębiorstwa gazownicze stały się jednym z głównych odbiorców usług radio- i telekomunikacyjnych w Polsce. Ta sytuacja generuje oczywiście bieżące koszty działalności oraz wpływa na zawodność eksploatowanych struktur i systemów łączności. Każde nieoczekiwane zdarzenie (np. klęska żywiołowa, akt terrorystyczny itp.) może zakłócić jakość oferowanych usług łączności, gdyż zdarzenia takie powodują wzmożony ruch w sieciach operatorów ogólnopolskich, a w wypadkach ekstremalnych mogą je nawet zablokować, uniemożliwiając w ten sposób sprawne prowadzenie akcji ratunkowych. Również sposób przywracania sprawności swoich systemów przez firmy telekomunikacyjne nie musi być podyktowany potrzebami takich firm, jak przedsiębiorstwa gazownicze, lecz własnym interesem.

Mając to wszystko na względzie, zarząd Karpackiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie (KSG), w roku 2003, na początku rozpoczęcia działalności, jedną ze swych pierwszych decyzji utworzył Zespół ds. Łączności i Telemetrii. Już pierwszy raport tego zespołu specjalistów był bardzo interesujący. Obok analizy istniejącego systemu, zarówno technicznej, organizacyjnej, jak i ekonomicznej, przedstawił możliwość odtworzenia sprawdzonych struktur łączności Karpackiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa (KOZG), które zostały rozbite w trakcie podziału majątku podczas restrukturyzacji PGNiG SA w roku 2000. Owo odtworzenie oparte miało być – według raportu – na nowoczesnych, światowych trendach rozwojowych systemów łączności w przedsiębiorstwach energetycznych, z pełną modernizacją istniejącej bazy technicznej.

NIE TYLKO SMS-y

– Od początku wiedzieliśmy, że nasz system łączności musi gwarantować ciągłość pracy wszystkich służb, bez względu na sytuacje awaryjne, nawet te najpoważniejsze – mówi dr inż. **Mieczysław Menżyński**, wiceprezes zarządu KSG, zastępca dyrektora generalnego ds. technicznych. – Wiedzieliśmy także, że cały system musi zależeć od nas, i że każdy rodzaj łączności oprócz systemu głównego powinien mieć swój system rezerwow.

Kolejne działania w stronę realizacji tak sformułowanych zamierzeń uwarunkowane były już tylko kosztami budowy, rozbudowy i eksploatacji nowych systemów.

W pierwszym etapie prac rozpoczęto wycofywanie się KSG z systemów nieefektywnych i zastępowanie ich nowymi. Etap drugi to już rozwój zbudowanej struktury w kierunku zwiększenia jej przepustowości i niezawodności oraz powiązania jej ze strukturami łączności innych spółek wchodzących w skład Grupy Kapitałowej PGNiG SA.

Prace te rozpoczęły się z końcem roku 2003, kiedy zarząd KSG przyjął do realizacji strukturę łączności, w skład której weszły:

1. Korporacyjna sieć teleinformatyczna (WAN). System ten przewidywany jest m.in. do transmisji danych systemów informatycznych i telemetrycznych; do transmisji poczty elektronicznej o wysokim priorytecie bezpieczeństwa oraz do transmisji połączeń multimedialnych (telekonferencji). Oprócz tego będzie służył do przesyłu rozmów telefonicznych łączności dyspozytorskiej i międzyoddziałowej. Wykorzystywane do tego będą zmodernizowane oddziałowe centrale telefoniczne (z możliwością obsługi technologii Voice Over IP). Oprócz tego może służyć do transmisji.
2. System telefonii komórkowej, pracujący z wykorzystaniem wydzielonych podsieci korporacyjnych w infrastrukturze technicznej sieci komórkowej wybranego operatora ogólnopolskiego. Ta część systemu wykorzystywana będzie do połączeń głosowych ogólnego przeznaczenia; do transmisji danych pomiarowych ze stacji gazowych (system telemetrii); do transmisji danych pomiędzy mobilnymi komputerami a serwerami spółki oraz do transmisji krótkich informacji tekstowych (SMS-y). Ponadto założono, że system ten będzie spełniał

funkcję systemu łączności rezerwowej dla wybranych usług działających w sieci WAN.

3. Nowy system radiokomunikacyjny (simpleksowy), pracujący w paśmie 48 MHz. Powstanie on na bazie pozostałej struktury po starym systemie KOZG – 44 MHz i będzie wykorzystywany do łączności głosowej służb pogotowia gazowego i służb odpowiedzialnych za remonty i usuwanie awarii systemu gazociągów. Ponadto przyjęto, że będzie to własny system spółki – główny system awaryjny służb eksploatacyjnych na wypadek zaistnienia zdarzeń ekstremalnych.
4. Ogólnodostępna sieć Internet i przewodowe sieci telefoniczne ogólnopolskich operatorów telekomunikacyjnych, wykorzystywanych do bieżących zadań spółki.

992

– Jak dotąd, plan wdrażania własnego systemu łączności, udaje się w KSG realizować zgodnie z harmonogramem – mówi **mgr Adam Jarek**, koordynator ds. łączności i telemetrii w KSG. – Do końca drugiego kwartału bieżącego roku wykonano część podstawową zamierzeń sprzed dwóch lat.

Tak więc istnieje już korporacyjna sieć teleinformatyczna (WAN), obejmująca swoim zasięgiem 96 jednostek organizacyjnych KSG, zlokalizowanych na terenie południowo-wschodniej Polski. Cała sieć pracuje na bazie urządzeń aktywnych, 102 router-ów firmy CISCO, będących własnością spółki. W sieci wykorzystano łącza wynajęte od różnych ogólnopolskich operatorów telekomunikacyjnych. Na krytycznych kierunkach działania sieci zdecydowano się na zastosowanie dzierżawionych łączy cyfrowych, zabezpieczonych dodatkowo na wypadek awarii cyfrowymi łączami komutowanymi, pracujących w technologii ISDN. Zbudowana sieć jest pod pełną administracją służb łączności KSG. Obecnie w sieci WAN pracuje informatyczny system bilingowy Megaz, a na niektórych kierunkach dostępna jest głosowa łączność dyspozytorska.

Powstało także nowe centrum telekomunikacyjne w siedzibie KSG w Tarnowie (stare, pozostałe po KOZG, w 2000 roku przejęło PGNiG SA Regionalny Oddział Przesyłu w Tarnowie). Bazą do pracy centrum jest nowa centrala telefoniczna HiPath 3700 firmy Siemens, obsługująca bezpośrednio 380 linii telefonicznych pracujących w różnych standardach cyfrowych i analogowych oraz do 600 abonentów wyniesionych (obecnie pracuje ok. 100 podłączonych do centrali poprzez sieć WAN). We współpracy z Telekomunikacją Polską SA, położony został kabel światłowodowy, łączący centrum KSG z siecią ogólnopolską. Jednocześnie wydzierżawiono od Telekomunikacji Polskiej SA Main Street-a 3600 firmy Siemens (umożliwia to wydzielanie kanałów transmisyjnych o dowolnej przepustowości w podłączonym światło-



wodzie) oraz trzy router-y firmy CISCO (dwa typu CISCO 3750 i jeden CISCO 2750), tworzące centrum sieci WAN.

W oddziałach KSG w Krakowie, Sandomierzu, Kielcach i Rzeszowie zmodernizowano oddziałowe centrale telefoniczne DGT 3450 w zakresie przystosowania ich m.in. do obsługi połączeń w technologii Voice Over IP. Zakupiono centralę telefoniczną HiPath 3700 do oddziału w Jarosławiu oraz wymieniono stare wyeksploatowane centrale w części jednostek terytorialnych KSG, tj. biurach obsługi klienta i rejonach eksploatacji sieci.

W sierpniu 2005 r. podpisano umowę z wybranym w drodze przetargu operatorem sieci komórkowej, firmą Polkomtel SA, w zakresie usług telefonii mobilnej. Umowa m.in. zobowiązuje Polkomtel do tworzenia dla KSG tzw. podsieci logicznych (korporacyjnej VPN, połączonej z siecią VPN GK PGNiG S.A. oraz sieci APN do przesyłu danych ze stałą adresacją IP).

Podsumowując ten zakres wykonanych prac, warto dodać, że w latach 2003 i 2004 przeprowadzono modernizację numeru alarmowego pogotowia gazowego 992. Wymieniono istniejące analogowe łącza telefoniczne na łącza cyfrowe standardu ISDN, co umożliwiło podwojenie linii dostępu bez zwiększenia kosztów eksploatacji. Zamontowano urządzenie ewidencji przyjmowania zgłoszeń i nagrywania ich treści.

Utworzono numer alarmowy 992 w systemie telefonii komórkowej operatora Polska Telefonia Cyfrowa Sp. z o.o. (ERA GSM). A ponadto wyposażono samochody pogotowia gazowego w radiotelefony nowego systemu radiokomunikacyjnego 48 MHz. ■

Jedną z pierwszych decyzji zarządu KSG na początku rozpoczęcia działalności było utworzenie Zespołu ds. Łączności.

Karpacka Spółka Gazownictwa Spółka z o.o. w Tarnowie

ul. Wita Stwosza 7, 33-100 Tarnów
tel. +48 (14) 632 31 00,
faks +48 (14) 632 31 11,
sekr. +48 (14) 632 31 12
www.ksg.pl, e-mail: ksg@ksg.pl

Nowa organizacja w trzy lata

Kazimierz Nowak

Krótką historią procesowego podejścia do organizacji obszaru dystrybucji w Mazowieckiej Spółce Gazownictwa.

Od chwili rozpoczęcia działalności przez Mazowiecką Spółkę Gazownictwa Sp. z o.o. (MSG) wiadome było, że struktura stworzona z trzech oddziałów, w tym pięciu rejonów o odmiennej specyfice, organizacji i historii, musi zostać możliwie szybko usprawniona. Struktura ta funkcjonowała i po części nadal funkcjonuje jako trzy autonomiczne „firmy w firmie”, co utrudnia proces zarządzania zarówno na poziomie strategicznym, jak i operacyjnym. Nie mniej ważną determinantą zmian w MSG były wymagania nałożone przez UE na sektor gazowniczy w związku z liberalizacją szeroko rozumianego rynku energetycznego. Uchwalona 26 czerwca 2003 roku dyrektywa 2003/55/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, nazywana dalej Nową Dyrektywą Gazową, narzuciła jasny harmonogram i wytyczne co do sposobu funkcjonowania sektora, wzmacniając motywację firmy do przeprowadzenia procesu reorganizacji.

W związku z powyższym zarząd spółki postawił sobie za cel przeprowadzenie ewolucyjnych zmian, mających na celu przystosowanie spółki do nowych uwarunkowań zewnętrznych, ujednoczenie organizacji i zapewnienie sprawnego zarządzania i realizacji podstawowych działań. Kierunki procesu przekształceń spółki określono w strategii, w której założono, iż

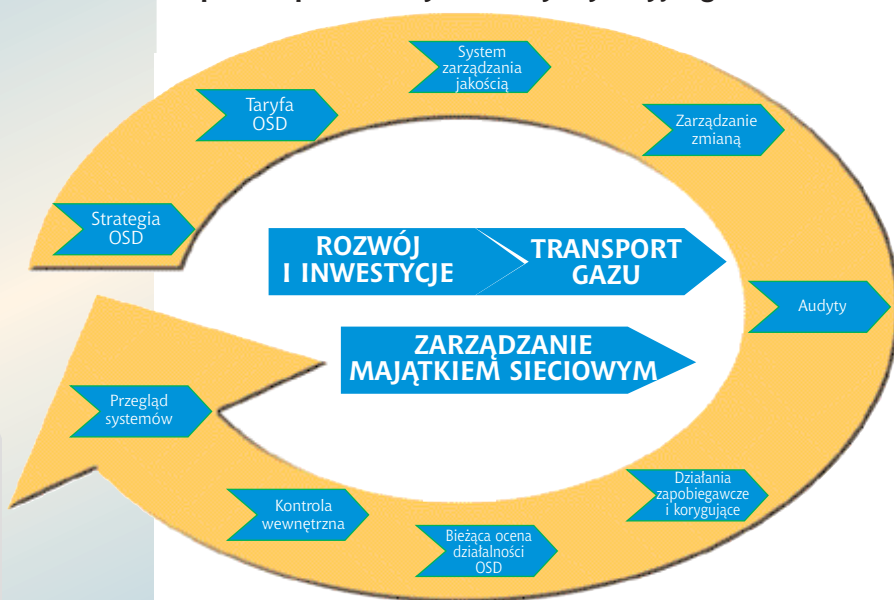


Kazimierz Nowak, wiceprezes MSG Sp. z o.o.
Fot. Małgorzata Ciemnołowska

przyjmowane rozwiązania organizacyjne mają pozwolić w przyszłości na elastyczne dostosowanie się firmy do decyzji właściciela odnośnie organizacji sektora i rozwiązań własnościowych. Podjęto również decyzję, że równoległe do reorganizacji prowadzony będzie proces informatyzacji spółki, warunkujący przetrwanie na liberalizującym się rynku energii.

Zbudowany trzyletni plan reorganizacji skupił się wokół dwóch dat kluczowych z punktu widzenia Nowej Dyrektywy Gazowej, tj. 1 lipca 2004 r. i 1 lipca 2007 r. Określiły one w sposób dość naturalny główne etapy przekształceń organizacyjnych. W pierwszym etapie, do 1 lipca 2004 r., utworzono w MSG Oddział Operatora Systemu Dystrybucyjnego (OSD), w drugim przygotowano koncepcję struktury terenowej obszaru dystrybucji, z kolei w etapie trzecim, obecnie trwającym, tworzone są założenia do wdrożenia zmian organizacyjnych na poziomie terenowym. W tym samym etapie odbędzie się również wdrożenie zmian. Do 1 lipca 2007 r. planowane jest przeniesienie wszystkich służb technicznych z obecnych oddziałów gazowniczych do nowych struktur dystrybucji, zdefiniowanych na bazie podejścia procesowego oraz oddzielenie prawne obszaru obrotu gazem i dystrybucji w spółce.

Rys. 1 Główne procesy gospodarcze realizowane przez Operatora Systemu Dystrybucyjnego



OD OPISU PROCESÓW DO UTWORZENIA STRUKTUR OPERATORSKICH

Doświadczenia światowe pokazują, iż nowoczesne i efektywne organizacje powinny być oparte na prawidłowo zdefiniowanych i realizowanych procesach, a sama organizacja powinna ewoluować od mode-

Rys. 2 Projektowany model zarządzania w obszarze dystrybucji w MSG Sp. z o.o.



lu funkcjonalnego w stronę modelu procesowego. Taki właśnie kierunek zmian został przyjęty przy tworzeniu w MSG struktur Operatora Systemu Dystrybucyjnego. Z uwagi jednak na specyfikę prowadzonej działalności, budowana organizacja obszaru dystrybucji zachowa w znacznym stopniu cechy organizacji funkcjonalnej, co odpowiada organizacji procesowej z utrzymanym podziałem funkcjonalnym.

Nadrzędnym celem budowy struktur operatorskich było stworzenie mapy głównych procesów gospodarczych w obszarze dystrybucji. W ramach prac prowadzonych z udziałem konsultanta zewnętrznego opisano kilkadziesiąt procesów i podprocesów gospodarczych dla każdego oddziału MSG. W ramach warsztatów, w które zaangażowana była znaczna część kierownictwa i specjalistów spółki, określono ogólną strukturę procesów w firmie, zdefiniowano procesy główne i poprowadzono granice między nimi. Następnie, korzystając z wiedzy eksperckiej oraz doświadczeń branżowych, ujednolicono i zoptymalizowano wyodrębnione procesy. W wyniku tych prac zostały zidentyfikowane cztery główne procesy w obszarze operatorstwa systemu dystrybucyjnego (rys. 1). Prace nad procesami prowadzono w narzędziu ARIS, co znacznie usprawniło opis i optymalizację procesów oraz umożliwiło stworzenie wymagań funkcjonalnych dla niezbędnego firmie zintegrowanego systemu zarządzania majątkiem sieciowym.

Zidentyfikowane procesy gospodarcze w obszarze dystrybucji stały się punktem wyjścia dla budowy modelu zarządzania (rys. 2) oraz jednolitej struktury organizacyjnej OSD. Przy ich tworzeniu brano pod uwagę wymagania Nowej Dyrektywy Gazowej oraz nowelizowanego prawa energetycznego, wytyczne właścicielskie oraz wyniki ekonometrycznych analiz porównawczych (*benchmarking*).

Dzięki takiemu podejściu struktura organizacyjna uzyskała charakter procesowy (jeden pion realizuje jeden proces główny). Opracowana struktura zawierała szczegółowy opis funkcji i zakresu odpowiedzialności na poziomie centralnym w obszarze dystrybucji oraz ramowe założenia co do kształtu struktur terenowych, w tym: liczbę poziomów organizacyjnych, ramową strukturę jednostki o zasięgu regionalnym i typy jednostek wykonawczych.

Ostatnią fazą prac była integracja ramowej struktury organizacyjnej z zoptymalizowanymi procesami gospodarczymi na wysokim poziomie szczegółowości (poziomie zadań).

Kompleksowe podejście do zagadnienia zmian pozwoliło na uzyskanie jednocześnie kilku ważnych efektów: ● wspomnianej wyżej struktury organizacyjnej, która została wdrożona w części centralnej w postaci Oddziału OSD, ● jednolitego zakresu zadań realizowanych dla każdej komórki organizacyjnej, ● centralnej elektronicznej bazy procesów gospodarczych, ● wytycznych do tworzenia szczegółowych założeń struktur terenowych w obszarze dystrybucji, jak również wymagań funkcjonalnych dla wyboru

dostawcy i ● wdrożenia zintegrowanego systemu zarządzania majątkiem sieciowym.

W tle toczących się prac nad tworzeniem organizacji operatora prowadzono prace nad wyborem narzędzi informatycznych niezbędnych do funkcjonowania OSD jako nowoczesnego i spełniającego wymagania rynkowe i prawne podmiotu gospodarczego. Oprócz już wspomnianego narzędzia do zarządzania majątkiem sieciowym, rozpoczęto m.in. przygotowania do wyboru narzędzia do wizualizacji systemu dystrybucyjnego, użytkowej aplikacji systemu TELWIN, bilansowania i prognozowania czy też symulacji sieci.

JAK Z SZEŚCIU ZROBIĆ JEDEN?

Celem drugiego etapu było uporanie się z bolączką każdej chyba spółki gazownictwa i każdej konsolidowanej firmy – dziedzictwem organizacyjnym rozwijających się niezależnie struktur. W MSG mamy do czynienia z trzema oddziałami, tj. Oddziałem Gazownia Warszawska, złożonym z trzech rejonów gazowniczych, Oddziałem Gazownia Łódzka, składającym się z dwóch rejonów gazowniczych i Oddziałem Gazownia Białostocka, w której nie zorganizowano struktur rejonu gazowniczego. Każda z tych organizacji charakteryzuje się wypracowaną przez lata praktyką pracy, odmiennymi strukturami i specyfiką lokalną, jak choćby unikalne w skali kraju rozprężalnie i mieszalnie gazu w czterech rozdzielniach mazurskich.

Na tym etapie prac MSG dysponowała już spójną mapą procesów oraz ogólnymi wytycznymi odnośnie kształtu struktury przyszłych jednostek regionalnych. Wypracowane centralnie założenia ogólne należało zderzyć z wiedzą praktyczną trzech zespołów, w których skład wchodził przedstawiciele wszystkich pięciu rejonów i Oddziału Białostok.

dokończenie na str. 44

Mazowiecka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa
tel. +48 (22) 691 79 01
faks +48 (22) 691 86 21
www.msgaz.pl

Doświadczenia światowe pokazują, iż nowoczesne i efektywne organizacje powinny ewoluować od modelu funkcjonalnego w stronę modelu procesowego.

Nasza gazownia

Inga Hoppe, Anna Perlińska

1 października 1860 roku w Bydgoszcy przy ul. Jagiellońskiej 42 rozpoczęła produkcję Gazownia Bydgoska. Dla sfinansowania tej ważnej dla miasta inwestycji wypuszczono obligacje miejskie o wartości 100 000 talarów. Przez dwadzieścia lat gaz służył wyłącznie do oświetlenia ulic miasta. Jednak rozwój przemysłu i rozwój miasta sprawiły, że zaczął być stosowany w wielu innych dziedzinach gospodarki.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i powrocie Bydgoszcy do macierzy, 21 stycznia 1920 r. gazownia przeszła w polskie ręce. W okresie międzywojennym była systematycznie modernizowana. Podczas drugiej wojny światowej Niemcy bardzo intensywnie eksploatowali urządzenia Bydgoskiej Gazowni, a wzrost konsumpcji gazu zmusił okupanta do wybudowania w 1943 r. dwóch nowych pieców pionowo-komorowych. Wycofujące się wojska niemieckie zniszczyły większość obiektów i urządzeń gazowni.

Tuż po zakończeniu działań wojennych pracownicy gazowni rozpoczęli jej odbudowę i uruchomili produkcję gazu. Miasto otrzymało gaz już w lutym 1945 r. Zużyte przez lata wojny piece systemu jenajskiego zostały w latach 1947-1948 przebudowane na system Dider. Kolejne rozbudowy gazowni przypadły na rok 1955 oraz lata 1960-1961. Wielokrotnie sygnalizowana przez kierownictwo gazowni potrzeba zwiększenia mocy produkcyjnych znalazła swój finał w wydanej w 1959 r. decyzji o budowie nowej wytwórni gazu przy ul. Witebskiej i Kaplicznej. Nowa gazownia o mocy 100 tys. m³ podała pierwszy gaz do miasta w 1969 r. Ponieważ znajdowała się na peryferiach Bydgoszcy, konieczne było wybudowanie sieci gazowej. Jednym z pierwszych wię-

kszych gazociągów był oddany do użytku w 1967 r. rurociąg o długości 4 km, łączący nową wytwórnię z ul. W. Bełzy wzdłuż ul. Spornej i ul. Toruńskiej. W następnych latach gazociąg ten został spięty z gazociągiem na terenie starej gazowni przy ul. Jagiellońskiej.

W latach 1968-1970 powstał gazociąg umożliwiający dostarczenie gazu do Grudziądza. Trzy lata później zmienił się kierunek dostaw i gazociąg ten wykorzystano do zasilania gazem ziemnym Bydgoszcy. W 1973 r. wyłączono produkcję gazu przy ul. Jagiellońskiej.

W 1983 r. Bydgoszcz otrzymała dwustronne zasilanie w gaz ziemny, a stacja redukcyjno-pomiarowa w Otorowie była pierwszą w kraju stacją monitorowania, wyprzedzającą możliwościami ówczesnie obowiązujące przepisy. W latach 1983-87 zakończono budowę sieci przesyłowej i doprowadzono gaz ziemny do miast: Pakość, Barcin, Żnin, Łabiszyn, Kcynia, Nakło. W 1984 r. zakończono budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150 Dworzysko-Tuchola, a następnie budowę gazociągu do Sępólna i Chojnic. Prowadzona przez lata 80. wymiana gazu miejskiego na ziemny spowodowała, zgodnie z założonym wcześniej programem, wyłączenie w 1990 r. gazowni klasycznej przy ul. Witebskiej. Doprowadzony do Czarska gazociąg wysokiego ciśnienia umożliwił w 1991 r. wyłączenie ostatniej, w dawnym województwie bydgoskim, gazowni klasycznej, produkującej gaz miejski. Od tego roku w sieci gazowej niepodzielnie królował gaz ziemny.

Przełom XX i XXI wieku dla Gazowni Bydgoskiej zaznaczył się dynamicznym rozwojem systemów elektronicznych, wspomagających zarządzanie firmą i poprawiających jakość obsługi klienta (system Jupiter, WDF, YUMA). Oddział Zakład Gazowniczy w Bydgoszcy w 2002 r. wdrożył jako pierwszy w branży gazowniczej System Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy. Rok później firma uzyskała certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością i Zarządzania Środo-

wiskowego. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało reorganizację gazownictwa. Od 1 stycznia 2003 r. Gazownia Bydgoska stała się częścią Pomorskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Ostatnie pięć lat charakteryzowało się dynamiczną gazyfikacją nowych obszarów województwa kujawsko-pomorskiego.

Zaostrzająca się u progu nowego tysiąclecia konkurencja sprawiła, że w strukturze organizacyjnej Gazowni Bydgoskiej pojawił się Dział Rozwoju Rynku i Marketingu (2000 r.), opiekun kluczowych klientów (2004) oraz specjalista ds. pozyskiwania funduszy unijnych (2005). Jubileuszowy rok, który uświetniła

renowacja siedziby bydgoskiego oddziału zapisze się także jako trudny czas rozdziału służb handlowych od eksploatacyjnych. Nowe stulecie to także zmiana w technologii wykorzystania gazu ziemnego, który rozpoczął podbój rynku motoryzacji, a na terenie gazowni zaplanowano uruchomienie stacji tankowania sprężonego gazu ziemnego CNG. Nade wszystko Gazownia Bydgoska jest w regionie jedną z najstarszych firm, o której kilka pokoleń mieszkańców regionu mówi po prostu: nasza gazownia. ■

Na podstawie: „140 lat Gazowni Bydgoskiej. Od światła do płomyka”, Inga Hoppe, Anna Perlińska, Bydgoszcz 2000

Projekt wdrożeniowy

Sylwia Lewandowska

W połowie lipca rozpoczął się projekt wdrożenia systemu kadrowo-płacowego w Pomorskiej Spółce Gazownictwa Sp z o.o.

Głównym celem i misją projektu wdrożeniowego SAP HR jest stworzenie scentralizowanego systemu kadrowo-płacowego, zapewniającego poufność i bezpieczeństwo danych osobowych. Zależało nam na zapewnieniu bezpieczeństwa informacji związanych z wynagrodzeniami i pozostałymi danymi osobowymi pracowników, a także na zapewnieniu obsługi procesów kadrowo-płacowych zgodnie z przepisami prawa pracy, Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Pomorskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., regulaminem pracy, regulaminem wynagradzania itp.

Aby jak najlepiej dostosować system do naszych potrzeb, w realizację projektu zaangażowaliśmy pracowników ze wszystkich oddziałów naszej spółki. W tym celu dyrektor generalny powołał Zespół Wdrożeniowy w skład, którego weszli pracownicy oddziałów spółki.

Do zadań zespołu wdrożeniowego należy w szczególności:

- opracowanie koncepcji biznesowej,
- przygotowanie prototypu rozwiązania dla Pomorskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o.,
- przygotowanie systemu do pracy rzeczywistej (eksploatacji),
- przygotowanie i realizacja testów,
- przygotowanie dokumentacji dla użytkowników końcowych,
- przeprowadzenie szkoleń dla użytkowników końcowych,
- rozwiązywanie bieżących problemów związanych z użytkowaniem systemu.

Projekt wdrożeniowy jest realizowany przez firmę SAP Polska, która wdraża system SAP w całej grupie kapitałowej PGNiG S.A. W ramach tego projektu zostaną uruchomione funkcje, pozwalające na pełną obsługę kadr, rozliczanie czasu pracy oraz naliczanie wynagrodzeń.

Uruchomienie nowego systemu planowane jest na 1 marca 2006 roku.

Projekt wdrożeniowy realizowany jest zgodnie z podejściem zakładającym podział na pięć faz: przygotowanie projektu, koncepcję biznesową, realizację, przygotowanie startu produktywnego oraz start wraz ze wsparciem.

W ostatnich dniach lipca br. zakończyliśmy pracę pierwszej fazy, w ramach której wykonywane były następujące działania:

- opracowanie strategii wdrożenia,
- określenie środowiska pracy dla Zespołu Wdrożeniowego,
- ustalenie struktury organizacyjnej,
- zdefiniowanie standardów i procedur prac wdrożeniowych,
- opracowanie strategii rozwoju środowiska systemowego,
- spotkanie inauguracyjne („Kick-off”),
- spotkania zespołów wdrożeniowych,
- zidentyfikowanie potrzeb technicznych.

Obecnie jesteśmy w fazie opracowania koncepcji biznesowej – w tym czasie omawiane są wszystkie procesy biznesowe zachodzące w spółce, także projektowany jest sposób konfiguracji systemu. Planujemy zakończyć prace nad koncepcją do połowy listopada. ■

Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

ul. Wałowa 41/43, 80-858 Gdańsk

tel. +48 (58) 326 35 00,

faks +48 (58) 326 35 14

e-mail: sekretariat@psgaz.pl, www.psgaz.pl

Przez dwadzieścia lat gaz służył wyłącznie do oświetlenia ulic miasta. Jednak rozwój przemysłu i rozwój miasta sprawiły, że zaczął być stosowany w wielu innych dziedzinach gospodarki.

Szukanie dziury w... miechu

Jan Wicorek

Jest ich w Wielkopolskiej Spółce Gazownictwa ponad 800 tysięcy. Mało kto zdaje sobie sprawę, że każdy z nich traktowany jest indywidualnie – prawie tak, jak pacjenci przez lekarzy.

Mowa o gazomierzach miechowych, instalowanych u odbiorców domowych. Każde z tych urządzeń ma tę zaletę, że odmierza nie tylko zużyty gaz, ale i... przychody do kasy firmy. Lecz, jak to w życiu bywa, to, co ma zalety, ma również wady. Główną wadą gazomierza może być niedomierzanie, które w jakimś stopniu przyczynia się do powstawania nierozliczonych ilości gazu, co przekłada się wprost na wynik finansowy naszej spółki, a w konsekwencji na zawartość naszych kieszeni.

Nierozliczone ilości gazu, czyli UAF (*unaccounted for-gas*) definiowane są jako różnica pomiędzy zmierzoną objętością gazu u odbiorcy domowego a rzeczywistą objętością gazu zużytego przez odbiorcę. Dlaczego zdarza się, że jakaś część gazu zużytego przez odbiorcę nie jest ewidencjonowana? Przyczyn jest kilka.

1. Błędy pomiaru, powstające w wyniku:
 - niewłaściwego doboru gazomierza,
 - nieuwzględniania wpływu temperatury i ciśnienia na rozliczeniową objętość gazu,
 - przebiegu pierwotnej charakterystyki metrologicznej gazomierza,
 - stabilności charakterystyki metrologicznej gazomierza w czasie (trwałości),
 - stabilności charakterystyki metrologicznej gazomierza w temperaturach otoczenia,
 - rzeczywistego prognozy rozruchu gazomierza.
2. Nierytmiczne księgowania (cykle bilingowe).
3. Akumulacja sieci (napelnianie i opróżnianie).
4. Emisja gazu do atmosfery (nieszczelności instalacji).
5. Nielegalny pobór (kradzieże gazu).

ULATNIANIE SIĘ PIENIĘDZY

Dotychczas nie określono wielkości uzasadnionego UAF w sposób kompleksowy, ponieważ sprawa jest niezwykle skomplikowana i kosztowna. Wiemy natomiast, że średnio tracimy w Wielkopolskiej Spółce Gazownictwa nieco ponad 2 proc. gazu. Jest to w miarę przy-



Magazyn gazomierzy w firmie Atrem

zwoity wynik w stosunku do „średniej krajowej”.

Warto przy tym wiedzieć, że jeden procent straconego gazu (wskutek złych pomiarów, ulatniania się lub kradzieży) to w WSG szkoda finansowa wynosząca ponad 10 mln zł w ciągu roku. Nie trzeba więc chyba nikogo przekonywać, że przy takiej sumie warto walczyć o każdy ułamek procentu.

Zrobiono w naszej spółce już bardzo dużo w celu ograniczenia ilości nie zapłaconego przez odbiorców gazu. Jednak jeszcze sporo pracy przed nami. **Ujednolicone zostały procedury zakupowe w spółce, dzięki czemu wyeliminowano gazomierze kiepskiej jakości i o wątpliwych właściwościach metrologicznych.** W Oddziale ZG Poznań, dzięki współpracy z firmą ATREM Sp. z o.o., **wdrożono program ewidencji gazomierzy o nazwie technicznej EWIGAZ – 2.** Program ten umożliwia ściśle (pozbawione możliwości błędu) nadzorowanie ruchu gazomierzy: od momentu zakupu do wycofania z eksploatacji. Z dowolnego komputera można dokonać identyfikacji danego gazomierza według daty dostawy, nazwisk monterów dokonujących wymiany, nazwiska i adresu odbiorcy, numerów plomb, grupy odbiorcy itd. W ten sposób zinwentaryzowano już ponad 40 tys. gazomierzy. Dzięki możliwości wglądu do ewidencji gazomierzy, prowadzonej w rozdzielniach gazu, łatwo wykrywamy błędy popełniane przez monterów.

GŁÓWNE GRZECHY

Najczęściej popełniany błąd przez instalatorów dokonujących wymiany gazomierzy to niedokonanie **analizy dotychczasowego zużycia gazu przez danego klienta. Brak takiej analizy oznacza brak odpowiedzi na bardzo istotne pytanie: czy dana wielkość gazomierza jest stosowna do aktualnie zainstalowanych odbiorników?** Monterzy zazwyczaj wieszają nowy gazomierz o takiej samej wielkości, jak poprzedni. Zdarza się jednak, że w okresie od poprzedniej wymiany gazo-

mierza zmieniała się moc urządzeń gazowniczych u klienta. Odnotowaliśmy wypadki, że na przykład gazomierz G-6 wieszano tam, gdzie zainstalowana była tylko kuchenka gazowa. Gdyby nie opisane wyżej możliwości kontroli, a w jej następstwie korekta działań, nieodpowiednie gazomierze wisiałyby tam i 15 lat, powodując niedomierzenia od kilku do kilkunastu procent.

Na wielkość strat gazu w przedsiębiorstwie wpływ ma wiele służb. Obiegowa opinia, że tylko służby pomiarowe są za nie odpowiedzialne, jest po prostu nieprawdziwa. Śledząc procedurę obsługi klienta w O/ZG Poznań, można wymienić w skrócie, co ma wpływ na poziom strat:

- Dział Techniczny Sieci odpowiada za prawidłowy dobór gazomierzy – określa go w warunkach technicznych przyłączenia;
- centra eksploatacji sieci i rozdzielnie gazu mają wpływ na straty gazu, powstające w wyniku nieszczelności w sieciach, upuszczania gazu podczas prac włączniowych i remontowych oraz niedotrzymywania terminów i procedur montażu i wymiany gazomierzy po upływie okresu ich legalności;
- centra i biura obsługi klienta odpowiadają za terminowe odczyty zużycia gazu i – co najważniejsze – za wykrywanie kradzieży (kontrola plomb na gazomierzach i reduktorach, sprawdzanie, czy nie ma śladów ingerencji w gazomierz). To podstawowy i niezwykle ważny obowiązek tych służb;

- Dział Ekonomiczny jest odpowiedzialny za prawidłowe bilansowanie zakupów i sprzedaży gazu, w wyniku którego określa się wielkość liczbową strat;

- Dział Eksploatacji odpowiada za całokształt gospodarki gazomierzami, za ich jakość i trwałość oraz zapewnienie dostatecznej ilości w poszczególnych typach, współpracując w tym zakresie z firmą ATREM, zajmującą się szeroko rozumianą logistyką gazomierzy na terenie oddziału poznańskiego.

Temat gazomierzy – ich właściwości i wpływu na straty gazu – był szeroko omawiany podczas „Narady Regionalnej Wałcz 2005” maju br. Obszerny referat wygłosił tam dr inż. **Jacek Jaworski** z Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie. Zainteresowanie uczestników i dyskusja potwierdziły trafność decyzji o wyborze tematu. Z pewnością warto go upowszechnić wśród szerszych gremiów w spółce. Dlatego właśnie problem właściwego doboru gazomierzy będzie w O/ZG Poznań tematem szkoleń dla osób wykonujących oraz nadzorujących montaż nowych i wymianę starych gazomierzy. Szkolenia takie odbędą się po zakończeniu okresu urlopowego. ■

Inż. Jan Wicorek jest kierownikiem Działu Eksploatacji O/ZG Poznań, Wielkopolska Spółka Gazownictwa.

Tekst ten ukazał się na łamach „Gazu Wielkopolskiego” – magazynu WSG.

Obiegowa opinia, że tylko służby pomiarowe są odpowiedzialne za wielkość strat gazu jest nieprawdziwa.

Jakość dobrze zarządzana

5 lipca 2005 r. w pałacu w Wąsowie odbyła się uroczystość wręczenia szefostwu Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa certyfikatu zgodności systemu zarządzania jakością zgodnego z wymaganiami normy ISO 9001:2000 w zakresie: rozwoju sieci gazowej, dystrybucji i obrotu gazem oraz eksploatacji sieci gazowej. Cztery lata temu system zarządzania jakością zgodny z tą normą wprowadził Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa. Gdy z początkiem 2003 r. powstała Wielkopolska Spółka Gazownictwa, jej zarząd postanowił wprowadzić ten system w całej spółce, we wszystkich oddziałach. Przy pracach wdrożeniowych, kierowanych przez pełnomocnika ds. ISO – Dorotę Kocierbę-Kaczmarek, wykorzystano doświadczenie zdobyte w WOZG i już praktykowane przez jego „spadkobiercę” – Oddział/Zakład Gazowniczy Poznań. Konsultantem przy pracach wdrożeniowych był prof. dr hab. inż. Adam Hamrol, rektor Politechniki Poznańskiej.

W imieniu jednostki certyfikującej – TÜV Management Serevice GmbH z Monachium – świadectwo zgodności systemu zarządzania jakością w WSG z normą ISO 9001:2000 prezesowi **Stanisławowi Szolkowskiemu** wręczył dr inż. **Ryszard Musiał**. Certyfikaty otrzymali także dyrektorzy wszystkich oddziałów WSG. Uroczy-

Fot/WSG: Po wręczeniu certyfikatów: Andrzej Szurobura – dyrektor ZG Szczecin, Zdzisław Kowalski – dyrektor ZG Poznań, Józef Wołoszczuk – dyrektor ZG Kalisz, Ryszard Musiał -TÜV Management Sernice, prof. Adam Hamrol, prezes zarządu WSG – Stanisław Szolkowski, Dorota Kocierba-Kaczmarek – pełnomocnik ds. ISO, Andrzej Barczyński – dyrektor Oddziału Operator Systemu Dystrybucyjnego i Marek Kęsik – dyrektor ZG Koszalin
Fot. Archiwum



stość zaszczyciła swą obecnością liczna grupa szefów firm, które są największymi klientami WSG, w tym hut szkła w Ujściu, Gostyniu, Sierakowie i Poznaniu, a także prezesi spółek z branży gazowniczej, kooperujących z WSG. ■

(LŁ)

Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

ul. Grobla 15, 61-859 Poznań
tel. +48 (61) 854 53 50, 854 51 00
faks +48 (61) 852 39 23
e-mail: sekretariat@wsgaz.pl, www.wsgaz.pl

Nowy wizerunek G.EN. GAZ ENERGIA S.A.

Trafić w środek tarczy



Dr Bernard Rudkowski,
prezes zarządu G.EN. GAZ ENERGIA S.A.

Nowoczesna i dynamiczna – chcemy, aby tak była postrzegana nasza firma. Nowe logo, które jest wizytówką w kontaktach ze światem zewnętrznym i pracownikami, jest częścią składową tego wizerunku. Nowoczesna i sprawnie działająca firma to ludzie, którzy ją tworzą. Stawiamy na dobrą atmosferę pracy i jasną politykę informacyjną wewnątrz firmy.

Wiek XXI został ogłoszony wiekiem marki (brand – z ang.). Pojęcie marki jest szerokie i zawiera wiele elementów: logo, kulturę organizacyjną firmy, wiedzę, doświadczenie i inne niewidoczne elementy, tworzące wartość dodaną.

Dzięki dobrze opracowanym i skutecznie zarządzanym markom, firmy są w stanie budować korzystną reputację, która wzmacnia zaufanie wszystkich partnerów rynkowych firmy. Zmieniająca się sytuacja gospodarcza, wymagania klientów powodują, że wiele firm podejmuje decyzje o odświeżeniu lub całkowitej zmianie wizerunku marki. W ramach takich działań bardzo często zmieniane jest logo.

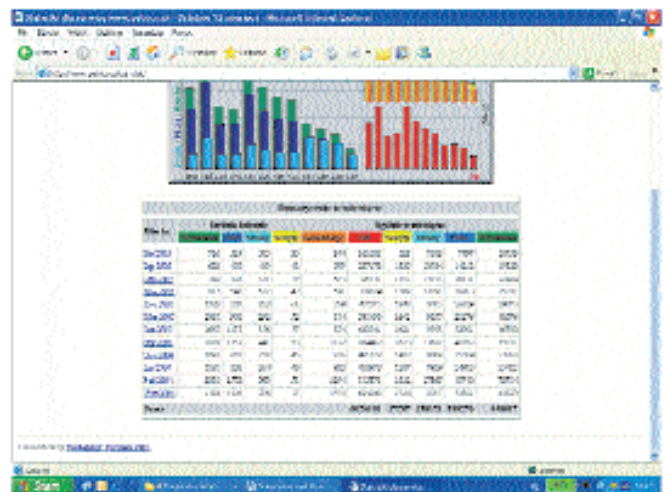
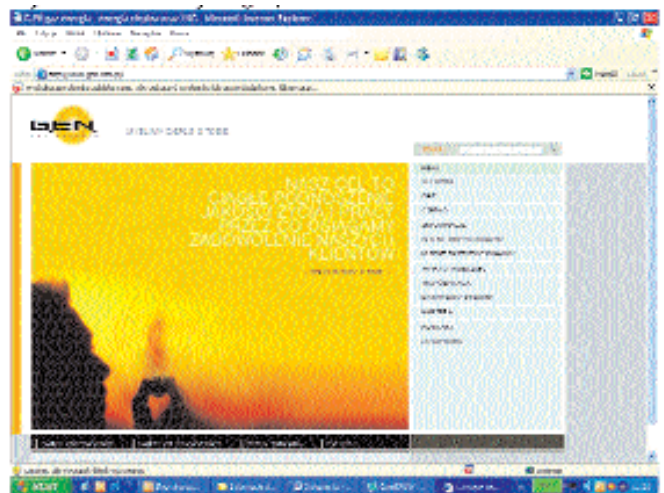
Na przełomie marca i kwietnia br. zarząd G.EN. zdecydował o zmianie nazwy firmy i wprowadzeniu nowego logo. Nowa nazwa jest łatwo identyfikowana z podstawową działalnością firmy. Polskie słowa GAZ ENERGIA są także rozumiane na międzynarodowym rynku. Konstrukcja i kolorystyka nowego logo jest dynamiczna i dopasowana do branży gazowniczej. Nowością, oprócz znaku graficznego i kolorystyki, jest hasło „Ciepło myślimy o Tobie”. Ma ono podkreślić sposób działania i indywidualne podejście do potrzeb klientów G.EN.

Nowe logo i hasło pojawiają się we wszystkich obszarach działań zewnętrznych i wewnętrznych marketingowych i komunikacyjnych.

Obecnie trwają prace nad nową koncepcją materiałów promocyjnych, dostosowanych do naszych grup klientów, wspierających proces sprzedaży. Informacje o firmie będą przedstawiane dwutorowo. Z jednej strony uwypuklą korzyści ze współpracy z G.EN., a z drugiej pokażą nasz produkt, którym jest GAZ ZIEMNY jako nowoczesne, ekologiczne i oszczędne paliwo.



Marek Szymoniak,
dyrektor ds. handlu energią
Nasza koncepcja promocji i reklamy firmy, opiera się na segmentacji rynku. Chcemy, aby nasi klienci łatwo identyfikowali się z właściwą dla siebie grupą. Podział na klientów indywidualnych i instytucjonalnych ułatwia nam sposób komunikowania się z nimi, np. poprzez stronę www czy materiały reklamowe. Na bazie takiego podziału tworzymy strategię marketingową, dostosowaną do potrzeb tych dwóch różnych grup.



Ciepło myślimy o Tobie.



Naszym celem jest promocja nowego wizerunku w każdym obszarze działania. Charakteryzuje się on jasną, dynamiczną i odważną kolorystyką, która jest elementem wyróżniającym G.EN. w branży, a jednocześnie łatwo identyfikowanym przez klientów.

W dzisiejszym świecie Internet jest jednym z najważniejszych elementów komunikacji marketingowej. Dlatego bardzo ważne jest, aby witryna internetowa była nowoczesna i odpowiadała potrzebom klientów. Jak podaje instytut badawczy SMG/KRC, 8 milionów Polaków w wieku 15-75 lat korzysta z Internetu. Odzwierciedleniem naszej strategii

działania jest segmentacja strony www na dwie grupy klientów: indywidualnych i instytucjonalnych.

Prowadzimy stałą analizę wizyt na naszej stronie. Przy liczbie 4,5 tys. naszych klientów, ponad 2000 odwiedzin w miesiącu, z tendencją rosnącą, utwierdza nas to w przekonaniu, że warto inwestować w to właśnie narzędzie komunikacji zewnętrznej. ■



Nowa organizacja w trzy lata

dokończenie ze str. 39

Prace prowadzone przez kilka miesięcy przez zespół roboczy, przy wsparciu zewnętrznego doradcy, pozwoliły na uzgodnienie modelu struktury organizacyjnej przyszłego zakładu gazowniczego, jednostki eksploatacyjnej oraz placówki (robocze nazwy jednostek przyjęte na tym etapie prac), określenie szczegółowego zakresu zadań dla każdej komórki organizacyjnej (do poziomu działu, sekcji i specjalisty).

Równoległe prowadzone były analizy mające na celu wyznaczenie optymalnego poziomu zasobów ludzkich, kubaturowych i sprzętowych. Wykorzystane narzędzia ekonometryczne pozwoliły na oszacowanie modelowego poziomu zasobów ludzkich dla każdego zakładu gazowniczego. Poziom ten uzależniony został od kilkunastu zmiennych objaśniających, takich jak: długość sieci, liczba odbiorców czy liczba zdarzeń. Pochodną wyznaczenia pożądanego poziomu zasobów ludzkich dla każdego przyszłego zakładu gazowniczego było określenie poziomu niezbędnych zasobów kubaturowych i sprzętowych. Mając na uwadze optymalizację zasobów w organizacji, w tym planowany program restrukturyzacji zatrudnienia, określono również w sposób szczegółowy zakres działań i funkcje, które z uwagi na konieczność dostosowania się organizacji do sytuacji rynkowej będą przewidziane do *outsourcingu*.

Analizy organizacji oraz zaangażowania zasobów pozwoliły zespołowi na przygotowanie i przedstawienie spójnych rekomendacji, które zostały zatwierdzone przez zarząd, przyjęte przez radę nadzorczą oraz, co nie jest bez znaczenia, po konsultacjach nie zostały odrzucone przez związki zawodowe.

IDZIEMY W TEREN

Dzięki dotychczasowym analizom dobrze wiedzieliśmy, jak powinny być, w sposób modelowy, zorganizowane struktury w obszarze dystrybucji na poziomie centralnym, regionalnym i wykonawczym. Znaliśmy też orientacyjny, modelowy poziom niezbędnych zasobów. Teraz pozostała do zrobienia rzecz najtrudniejsza – zastosować to w praktyce. Kluczowym zagadnieniem okazało się wyznaczenie osób odpowiedzialnych za tworzenie struktur terenowych oraz gospodarzy każdego podstawowego procesu gospodarczego na poziomie regionalnym. Te osoby, wcześniej uczestniczące w pracach, często wspierane przez kierownictwo obecnych oddziałów i rejonów, opracowały koncepcje wdrożenia zmian. Koncepcje zawierały harmonogramy działań, precyzyjnie określony teren działania, struktury organizacyjne oraz zasoby każdej jednostki organizacyjnej stanowiące podstawę do podjęcia decyzji wdrożeniowych.

Wdrożenie podzieliłiśmy na dwie fazy. Faza I obejmuje poziom obecnych rozdzielni. Efektem będzie stworzenie

skonsolidowanych jednostek organizacyjnych, realizujących procesy główne w terenie. W tej fazie zmiany obejmą również reorganizację służb w procesie transportu gazu, a w szczególności działalności pogotowia gazowego w zakresie konsolidacji przyjmowania zgłoszeń i zarządzania interwencjami na poziomie regionalnych dyspozycji gazu.

Faza II, związana z organizacją nowych regionalnych struktur (zakładów gazowniczych) w obszarze dystrybucji, rozpocznie się w I kwartale przyszłego roku. Jej planowane zakończenie to grudzień 2006 r. Następne półrocze pozwoli na ewentualne korekty i dotarcie się nowych mechanizmów przed 1 lipca 2007 r.

Jednym z kluczowych warunków fazy wdrożeniowej będzie prowadzenie właściwej polityki informacyjnej, zarówno wewnątrz firmy, jak i w stosunku do gremiów zewnętrznych. Pozwoli ona – z jednej strony – na zrozumienie i zaangażowanie we wprowadzane zmiany pracowników MSG, z drugiej – na łagodne przejście do nowych warunków współpracy z podmiotami zewnętrznymi.

EWOLUCJA POTRZEBUJE CZASU

Jak widać, proces zmian, mimo że został zapoczątkowany (wliczając w to wybór doradcy) praktycznie w kilka miesięcy po utworzeniu Mazowieckiej Spółki Gazownictwa, zakończy się z niewielkim wyprzedzeniem przed 1 lipca 2007 r. Od początku zdawaliśmy sobie sprawę, że czasu jest niewiele, a późniejsze prace tylko nas w tym przekonaniu utwierdziły. Oczywiście MSG nie funkcjonuje w próżni. Możliwość dopracowania zmian organizacyjnych w całej spółce w dużej mierze zależy od decyzji właściciela (PGNiG S.A.), szczególnie tych dotyczących formuły oddzielenia obrotu i dystrybucji w spółkach gazownictwa. Jednakże, niezależnie od tego, jakie decyzje zapadną, mamy świadomość, że jesteśmy dobrze przygotowani, by wkomponować je w istniejącą koncepcję i w trybie roboczym przystąpić do wdrożenia.

Patrząc na proces zmian z perspektywy czasu, można powiedzieć, że jego sukces zależy przede wszystkim od doboru odpowiednich ludzi i ich umiejętnego zaangażowania oraz czasu, jakim dysponują. Prawie równie ważne jest wykorzystanie sprawdzonej metody i narzędzi informatycznych, zarówno przy opisaniu funkcjonującej organizacji, tworzeniu koncepcji nowych struktur, jak i ich wdrożeniu. W naszym wypadku pomocny okazał się zaangażowany doradca, mający doświadczenie w prowadzeniu tak dużych projektów restrukturyzacyjnych i optymalizacyjnych.

Podsumowując, po kilkunastu miesiącach prac znajdujemy się u progu wprowadzania opracowanych rozwiązań w życie. Czas pokaże, w jak dużym stopniu to, co założyliśmy, sprawdza się w praktyce. Jedno jest pewne, tworzona struktura będzie jednolitym organizmem, stworzonym w sposób optymalny, co pozwoli na wprowadzenie nowoczesnych informatycznych technik i systemów zarządzania, bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie spółki gazowniczej na zliberalizowanym europejskim rynku.

Kazimierz Nowak



Obywatele świata

Sławomir Trzaskowski

Jarosław Bałasz, prezes (od 1998 r.) przedsiębiorstwa Poszukiwania Nafty i Gazu Sp. z o.o. w Krakowie, postrzegany jest w środowisku nafciarzy jako człowiek sukcesu. Niewielki postpeerelowski zakład przekształcił w znaną i cenioną na światowym rynku firmę.

Do zawodu trafił przez przypadek. Wychował się w rodzinie o tradycjach lekarskich i prawniczych. Ojciec, wzięty lekarz, nie wyobrażał sobie, by syn nie poszedł w jego ślady. Jego jednak bardziej od medycyny interesowała technika.

Po studiach na Wydziale Wierniczo-Naftowym AGH trafił do przedsiębiorstwa Poszukiwania Nafty i Gazu w Krakowie. Ruszył w teren. Najpierw jako stażysta. Potem asystent kierownika wiertni. Z czasem sam został kierownikiem. Pracował pod Poznaniem, Przemysłem i Tarnowem. W Zakopanem wiercił otwory geotermalne. Zawsze fascynowała go przyroda i ludzie, których miał okazję poznać.

– *Byłem i jestem pod wrażeniem sprzężenia przyrody i techniki – wyznaje pan Jarosław. – Poszukiwania ropy i gazu to oczywiście duża ingerencja człowieka w środowisko, ale zarazem lekcja pokory. Praca w terenie daje dużo satysfakcji, choć jest trudna. A dla mnie, człowieka żadnego wrażeń, była wręcz wymarzoną zajęciem.*

W tym czasie, w latach 70., w górnictwie naftowym używano głównie sprzętu radzieckiego, który, delikatnie mówiąc, nie był szczytem osiągnięć ówczesnej światowej techniki. Do tego powszechne braki dosłownie wszystkiego, od opon i akumulatorów po substancje chemiczne do płuczki. W takich warunkach okazywało się jednak, że rzeczywiście „Polak potrafi”, bo firma pracowała, wykonując święte dla ówczesnego kierownictwa plany, często przed terminem.

W 1974 roku Jarosław Bałasz został głównym technologiem przedsiębiorstwa. Czytał dużo światowej literatury. Był na bieżąco. To on – wraz z zespołem – jako pierwszy w Polsce opracował i wdrożył technologię stabilizacji przewodu, dziś stosowaną rutynowo. Przed tym wdrożeniem otwór wierciło się nawet przez rok. Dziś – dwa miesiące.

Nastał czas reorganizacji Zjednoczenia Górnictwa Naftowego. Krakowski zakład stał się oddziałem Zakładu Poszukiwań Nafty i Gazu w Jaśle. Dla niektórych był to sygnał, że firma nie ma przyszłości, więc odchodzili, nierzadko wyjeżdżając za granicę, jak naczelny inżynier przedsiębiorstwa. Wtedy właśnie posadę tę zaproponowano J. Bałaszowi. Został naczelnym inżynierem i pierwszym zastępcą dyrektora.

– *W tym czasie możliwości poszukiwania ropy i gazu były ograniczone, więc szukaliśmy dla siebie miejsca gdzie indziej – wspomina prezes Bałasz. – Wykonywaliśmy wiercenia dla kopalni węgla. Było to bardzo opłacalne, wiadomo, era Gierka. Zdobylśmy też kontrakt w Czechosłowacji. To był poligon doświadczal-*

ny. Przetestowaliśmy w tym czasie procedury związane z międzynarodowym transportem i funkcjonowaniem prawa za granicą. Było stosunkowo łatwo, bo systemy gospodarcze obu krajów były podobne.

Wraz z nadejściem wolności gospodarczej zakład przekształcono w spółkę skarbu państwa. Trzeba było się zdecydować, czy firma zostaje na rynku wierceń, czy zmienia profil, bo Polska to nie Kuwejt, więc należało się liczyć z ograniczeniem zleceń. Spółka zaczęła zerkać na zagranicę. Barrierami jednak był brak odpowiednio nowoczesnego sprzętu oraz nieznanomość języków obcych wśród załogi. Kierownictwo przedsiębiorstwa znalazło jednak i na to receptę. Zaczęto wysyłać pracowników na kontrakty zagraniczne do innych firm. Po przyjeździe ludzie przekazywali zdobyte umiejętności innym. Zarazem rozpoczęto intensywne kursy językowe.

Dzięki kredytowi Banku Światowego do firmy trafiły trzy urządzenia wiertnicze dobrej klasy. To był dobry początek. Spółka zdobyła pierwsze zagraniczne kontrakty, zyskując najlepsze rekomendacje.

– *Jesteśmy po prostu dobrzy zawodowo. Nasi pracownicy dysponują wszystkimi niezbędnymi na rynku światowymi uprawnieniami. Mamy własne Centrum Szkoleń z certyfikatami International Well Control Forum (IWCF) oraz International Association of Drilling Contractors (IADC). Poza tym ludzie są ambitni. Dziś naszych pracowników, w większości mieszkańców wsi i małych miasteczek Podkarpacia, można spotkać prawie na każdym większym lotnisku. Są obywatelami świata. I to jest jedna z większych moich satysfakcji – mówi prezes Bałasz.*

Ale są też problemy. Największym jest brak środków na rozwój. Kredyty są drogie i niedostępne (w tej branży kredyty to dziesiątki milionów dolarów). Spółka ratuje się więc, kupując urządzenia używane oraz dzierżawiąc dobry sprzęt od renomowanych firm. Zarobione pieniądze inwestuje we własne wyposażenie. Dzięki temu zdobywa kolejne zlecenia. Dziś jest znaną i cenioną firmą, zapraszana do przetargów bez preselekcji. W efekcie 80 proc. usług wykonywanych jest za granicą. Jest obecna m.in. w Indiach, Rosji, Ukrainie, Pakistanie, Kazachstanie, na Litwie, a także w Afryce. Dysponuje 14 urządzeniami wiertniczymi.

Zdaniem Jarosława Bałacza, przyszłość firmy zależy od przebiegu jej prywatyzacji, bez której nie ma szans na wypracowanie niezbędnych na rozwój środków. Szef spółki ma nadzieję, że będzie w niej dominował kapitał polski. ■

Zdjęcie: Archiwum PNiG Kraków

Sprawnie i bezpiecznie

Sławomir Trzaskowski

Gazownictwo to branża, której jedną z cech charakterystycznych jest duże rozproszenie jednostek. W takich warunkach kluczowego znaczenia nabiera sprawna i bezpieczna łączność.

Firma Consortia Sp. z o.o. funkcjonuje na rynku od 18 lat. Specjalizuje się w integrowaniu systemów teleinformatycznych, oferując rozwiązania z wykorzystaniem urządzeń renomowanych firm światowych, takich jak IBM, HP, Motorola czy Microsoft. Używała autoryzację w zakresie sprzedaży i serwisowania sprzętu tych marek. Ważne miejsce w profilu działalności spółki zajmuje radiokomunikacja.

Consortia jest jednym z członków-założycieli Izby Gospodarczej Gazownictwa.

KONTRAKTY DLA PGNIG

Początki współpracy firmy z branżą gazowniczą sięgają połowy lat 90. ub. wieku, kiedy realizowała ona pierwsze dostawy sprzętu informatycznego dla

Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. W grudniu 1997 r. spółka podpisała z PGNiG ramową umowę, określającą zasady wyposażania PGNiG w sprzęt radiowy Motoroli oraz usługi z tym związane. Firma jest autoryzowanym dystrybutorem Motoroli w Polsce. Dostarcza nie tylko sprzęt tego renomowanego koncernu (znawcy branży twierdzą, że to światowy lider wśród producentów urządzeń radiokomunikacyjnych), ale zapewnia pełny serwis.

– Ta umowa spowodowała zasadniczą zmianę ilościową i jakościową współpracy naszej firmy z PGNiG – wspomina **Jerzy Dygdoń**, pełnomocnik zarządu ds. telekomunikacji Consortii. – Budowa sieci radiowej i dostawy sprzętu rozpoczęły się w 1998 r. na podstawie blisko 100 umów z zakładami ga-

zowniczymi na terenie całej Polski. Było to dla nas duże wyzwanie. Przedsięwzięcie realizowaliśmy przez kilka lat. Ostatnią tego rodzaju umowę podpisaliśmy w grudniu 2001 r.

Po utworzeniu sześciu spółek dystrybucyjnych, Consortia rozpoczęła nowy etap współpracy z branżą gazowniczą, zawierając dwustronne umowy na dostarczanie systemów radiokomunikacyjnych. Takie umowy firma zrealizowała dla Pomorskiej Spółki Gazownictwa oraz Karpackiej Spółki Gazownictwa.

Spółka dostarcza także poszczególnym jednostkom wchodzącym w skład Grupy Kapitałowej PGNiG sprzęt informatyczny. Tak na przykład w pierwszej połowie tego roku zrealizowano kontrakt dla Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa oraz jej zakładów we Wrocławiu, Wałbrzychu i Zgorzelcu, obejmujący dostawę sprzętu komputerowego, m.in. terminale, stacje robocze, urządzenia wielofunkcyjne, drukarki i notebooki. Consortia uczestniczy w modernizacji bazy serwerowej Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa od 2004 r.

W ramach tworzonych w spółkach gazownictwa kryteriów klasyfikacji, Consortia uzyskała status dostawcy w zakresie telemetrii w Mazowieckiej Spółce Gazownictwa.

KARPACKA MODERNIZACJA

W ramach dobrze rozwijającej się współpracy Consortii z jednostkami gazowniczej branży, firma zbudowała ostatnio nową sieć łączności radiowej dla potrzeb Karpackiej Spółki Gazownictwa i jej siedmiu oddziałów – zakładów gazowniczych w Jarosławiu, Jaśle, Kielcach, Lublinie, Rzeszowie, Sandomierzu i Tarnowie. Dotychczasowa sieć radiowej łączności nie zaspokajała w pełni potrzeb nowo powstałej (w styczniu 2003 r.) spółki dystrybucyjnej. Stąd konieczność modernizacji sieci, która musiała zapewnić szybkie i efektywne komunikowanie się pracowników spółki drogą radiową.

– Dotychczasowa sieć nie zapewniała odpowiednich zasięgów łączności i pokrycia falami radiowymi, górzysty



Wizyta Ryszarda Kalisza, ministra spraw wewnętrznych i administracji, w stoisku Consortii podczas II Targów Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych i Bezpieczeństwa Publicznego Expoltech 2005. Od prawej Krzysztof Ślusarski, prezes Consortii, Ryszard Kalisz oraz Dariusz Nagański, zastępca komendanta głównego Policji.

teren utrudniał łączność, a istniejąca sieć radioprzebiegów nie wystarczała do zapewnienia skutecznych połączeń – podkreśla Jerzy Dygdoń. – Istniejący system stworzony został w innych warunkach organizacyjnych i nie był dostosowany do nowej sytuacji, nowej struktury i terenu działania spółki oraz liczby zakładów, a także do współdziałania z Sanockim Zakładem Górnictwa Nafty i Gazu. Z drugiej strony nastąpiły istotne zmiany w regulacjach prawnych, dotyczących radiokomunikacji, które wymuszały zmianę dotychczas wykorzystywanego pasma częstotliwości oraz wymianę starego sprzętu radiowego, nie dostosowanego do obecnie obowiązujących warunków i parametrów technicznych urządzeń.

To dlatego Karpacza Spółka Gazownictwa ogłosiła w końcu 2004 r. przetarg na opracowanie koncepcji i projektu nowej sieci radiowej. Przetarg wygrała Consortia, która w imieniu karpackiej spółki przygotowała odpowiednie dokumenty oraz wystąpiła do Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty o przydział niezbędnych częstotliwości radiowych. W efekcie tych działań uzyskano na teren działania KSG 8 pozwoleń radiowych i przydział 3 kanałów częstotliwości (z różnymi kodami CTCSS).

Na przełomie 2004 i 2005 r. Karpacza Spółka Gazownictwa ogłosiła przetarg na dostawę, instalację i uruchomienie urządzeń radiokomunikacyjnych dla nowo tworzonego w spółce systemu Radiokomunikacji Ruchomej Łądowej, pracującego w paśmie 48 MHz. Był to kolejny etap realizacji zapoczątkowanego przedsięwzięcia modernizacji łączności radiowej w spółce. I ten przetarg wygrała Consortia, kończąc realizację projektu w kwietniu 2005 r.

W nowym systemie wykorzystano urządzenia radiowe Motoroli. W jego skład weszły zarówno stacje bazowe wraz z systemami antenowymi, jak i radiotelefony samochodowe oraz przenośne. W 60 miejscowościach, zlokalizowanych na terenie 7 wspomnianych zakładów gazowniczych spółki, zainstalowano 66 stacji bazowych typu GM360-PL. Consortia dostarczyła ponadto 245 radiostacji przenośnych GM360-PL, które zainstalowano w pojazdach Karpackiej Spółki Gazownictwa oraz 119 radiotelefonów przenośnych Motorola GP340 do

użytku indywidualnego przez pracowników spółki. W ramach umowy Consortia zmodernizowała również część starych urządzeń radiowych, które nadawały się do przestrojenia. Wymieniono także anteny samochodowe i stacjonarne systemy antenowe. Przeszkolono 8 pracowników KSG w zakresie montażu, obsługi urządzeń i programowania serwisowego radiotelefonów bazowych, przewoźnych i noszonych, które dostarczono w ramach kontraktu. Dostarczono także niezbędne urządzenia do programowania i serwisowania radiotelefonów oraz dokumentację.

NOWOCZEŚNIE, TANIO I BEZPIECZNIE

Stworzenie własnych, niezależnych systemów łączności radiowej to – jak podkreśla Jerzy Dygdoń – same korzyści. Po pierwsze, własny system uniezależnia firmę od operatora zewnętrznego, dajmy na to telefonii komórkowej, która może ulec awarii. Ponadto w sytuacjach nad-

Consortia specjalizuje się w integrowaniu systemów teleinformatycznych.

zwyczajnych, np. klęski żywiołowej czy ataku terrorystycznego, sieci komórkowe zostają wyłączane (przebiegnięcie sieci, brak zasilania lub w obawie przed możliwością sterowania tą drogą zapalnikami ładunków wybuchowych). Po drugie, własny system łączności radiowej jest tańszy, bo inwestuje się tylko raz w ten system, a koszty serwisowania nie są wysokie. Po trzecie, zastosowanie urządzeń renomowanej firmy, w tym wypadku Motoroli, przez autoryzowanego dystrybutora, gwarantuje najwyższą jakość wykonania i funkcjonowania całego systemu.

Dlaczego Consortia wygrywa w cuglach przetargi na tego rodzaju kontrakty? Otóż jest kilka powodów. Do atutów firmy, dających jej przewagę konkurencyjną na rynku należą: długoletnia obecność na rynku, znajomość branży gazowniczej, zaplecze techniczne (centrala w Warszawie, oddziały w Katowicach, Krakowie i Wrocławiu,



Consortia uczestniczy we wszystkich ważniejszych targach.

krajowa sieć autoryzowanych dealerów sprzętu Motoroli), kompleksowość wykonania (od projektu, przez formalności w Urzędzie Regulacji Telekomunikacji i Poczty, po oddanie inwestycji „pod klucz” i pełny serwis), konkurencyjność cenowa oraz znikoma rotacja dobrze wyszkolonej kadry.

– Nasza spółka dysponuje wieloma certyfikatami – podkreśla **Krzysztof Ślusarski**, prezes zarządu Consortii. – Największym wyzwaniem było wdrożenie Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001: 2001, bo wymagało dużego zaangażowania wszystkich pracowników w tworzenie dokumentacji i wdrażanie nowych zapisów do codziennej działalności. Od stycznia 2002 r. posiadamy też certyfikat IQnet. Rok później uzyskaliśmy certyfikat zapewniania jakości AQAP według wymagań NATO, a także koncesję MSWiA na obrót wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Consortia skwapliwie wykorzystuje swój potencjał. W portfelu zamówień spółki są kontrakty dla wojska i policji, jednostek więziennictwa, straży pożarnej, straży granicznej, ratownictwa górskiego i medycznego, a także dla biznesu (m.in. KGHM Polska Miedź S.A., PKP, Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze). W tym gronie nie zabrakło branży gazowniczej. ■

Zdjęcia: Archiwum Consortii

Consortia Sp. z o.o.,
03-301 Warszawa
ul. Jagiellońska 74,
(22) 811 92 61,
e-mail: cons@consortia.pl, www.
consortia.pl

Tradycja i kultura pracy

Leszek Łuczak

Gazownictwo wielkopolskie i zachodniopomorskie ma już 150 lat. Ponad 120 lat jego historii wiąże się z wytwarzaniem i dystrybucją gazu klasycznego, produkowanego z węgla kamiennego. Dalsze lata to rozwój nowoczesnego systemu dystrybucji i sprzedaży gazu ziemnego oraz gazowego górnictwa w Polsce północno-zachodniej.

We wszystkich dużych miastach oraz w większości miast powiatowych tej części kraju do roku 1900 zbudowano gazownie. Gazownie powstały także w wielu miasteczkach, np. w podpoznańskim Kórniku, Koźminie, Borku czy w Zdunach. Początkowo gaz służył przede wszystkim jako źródło światła miejskich latarni ulicznych. Tak było do końca XIX w. Jeszcze na początku XX w. tylko niewielki odsetek gospodarstw domowych posiadał instalację gazową, mimo rozbudowanej już sieci miejskiej. Na przykład w Szczecinie w tym czasie tylko niecałe 20 proc. mieszkań było przyłączonych do sieci gazowej.

Gazownictwo wielkopolskie i zachodniopomorskie w swej 150-letniej historii przechodziło przez ogromne przemiany w zakresie technologii, techniki i przedmiotów sprzedaży. Po węglowych gazowniach pozostały tylko zabytkowe budynki i bardzo wysoka kultura pracy gazowniczej braci.

Pierwsza miejska gazownia powstała w Szczecinie – w 1848 r. Poznań dorobił się gazowni w 1856 r. (zaprojektowanej przez angielskich inżynierów), Kołobrzeg – w 1861 r., Koszalin – w 1862 r., a Kalisz – w 1871 r. (to była prywatna inwestycja).

Na początku XX w. zbudowano jeszcze kilka gazowni, m.in. w Drawsku Pomorskim i w Czaplunku. Kilka wynalazków z końca XIX w. spowodowało, że gaz węglowy znalazł szersze zastosowanie zarówno w przemyśle, jak i w gospodarstwach domowych, w których kuchenne i łazienkowe piece węglowe zaczęły zastępować piece gazowe. Nadal nocne ciemności rozjaśniały w miastach przede wszystkim

latarnie gazowe, których na przykład w Poznaniu było w 1939 r. aż 5000.

ROZWÓJ

W tym okresie wielkopolskie i zachodniopomorskie gazownie przeszły modernizację, wiele z nich rozbudowano, wszystkie zaś zwiększyły produkcję gazu. Szybko rosła liczba odbiorców. W większości miast gazownie połączono z miejskimi wodociągami, elektrowniami, a czasem nawet z komunikacją miejską. W Poznaniu na przykład powstało komunalne przedsiębiorstwo o pięknej nazwie Zakład Siły, Światła i Wody. W wybudowanym w 1927 r. dla tej komunalnej firmy okazałym biurowcu przy ul. Grobla mieści się dziś siedziba Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa i jej oddziału – Zakładu Gazowniczego Poznań. Kaliska gazownia w 1920 r. przeszła na własność miasta. Ponieważ rosło zapotrzebowanie na gaz w celach grzewczych, zbudowano w tymże roku drugi zbiornik na gaz, którego objętość trzeba było w 1930 r. zwiększyć do 3000 m³. Kaliska gazownia należała w okresie międzywojnia do największych w kraju. W 1926 r. pod względem wielkości produkcji znajdowała się na jedenastym miejscu. Przypomnijmy, że wówczas w Polsce działało 112 gazowni. W 1936 r. gazownię tę połączono z wodociągami, tworząc Przedsiębiorstwo Gazowni Miejskiej, Wodociągów i Kanalizacji w Kaliszu.

Gazownia poznańska miała chyba najbardziej dramatyczną historię. W 1888 r. ogromna powódź zalała teren gazowni, położonej nad brzegiem Warty. Na wiele tygodni trzeba było wstrzymać produkcję gazu. Pod koniec I wojny światowej Niemcy, w odwecie za powstanie wielkopolskie, zablokowali dostawy węgla, wskutek czego przez kilka miesięcy zakład był nieczynny. Dopiero 28 czerwca 1919 r. gazownia poznańska znów ruszyła dzięki rozpoczęciu dostaw węgla z Górnego Śląska. W 1926 r. potężna eksplozja zniszczyła zbiornik gazu. Pokrywa zbiornika pofrunęła kilkadziesiąt metrów i wylądowała na podwórzu kamienicy przy ul. Garbary. Po kilku miesiącach nowy zbiornik, zbudowany w Zakładach Cegielskiego, zastąpił zniszczony.

W latach 30. gruntowną modernizację i rozbudowę przeszła gazownia w Szczecinie, stając się jednym z najnowocześniejszych obiektów przemysłu gazowniczego w Europie.

Gazownia poznańska i szczecińska prowadziły w latach międzywojennych szeroką akcję promującą gaz jako czyste, wygodne i ekonomiczne źródło energii w każdym gospodarstwie domowym. Urządzano specjalne pokazy, poznańska gazownia prowadziła w centrum miasta elegancki salon z ekspozycją gazowych kuchenek, żelazek, pieców kąpielowych i lamp.

Szczególnie mocno walczono o klienta w latach wielkiego kryzysu, kiedy zaczęła spadać sprzedaż gazu. Obniżano wówczas kilka razy cenę gazu, mimo to rosła liczba dłużni-

ków. W tych trudnych latach poznańska gazownia ratowała swoje dochody sprzedażą amoniaku, benzolu, smoły surowej i destylowanej.

W 1939 r. tereny Wielkopolski (środkowej i zachodniej) oraz Pomorza Zachodniego były gęsto zgazyfikowane. Z dobrodziejstw gazu korzystali nie tylko mieszkańcy miast i miasteczek, ale także wielu podmiejskich wsi. W tym czasie na Mazowszu tylko jedno miasto było zgazyfikowane – Warszawa.

ZNISZCZENIA WOJENNE I ODBUDOWA

Niektóre gazownie wielkopolskie i zachodniopomorskie doznały znacznych uszkodzeń lub nawet uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku działań wojennych, zwłaszcza w latach 1944-45. Po wojnie szybko je odbudowano, w niektórych miastach trzeba było jednak długo czekać na odbudowę gazowni, np. w Kołobrzegu do 1966 r.

W Poznaniu w 1966 r. ruszyła produkcja dwugazu w nowym zakładzie przy ul. Gdyńskiej. Ten nowoczesny, w pełni zautomatyzowany zakład miał jednak krótką historię. W związku z „ekspansją” gazu ziemnego nową poznańską gazownię w latach 80. zamknięto, a całość urządzeń sprzedano Chinom. Ich montażem i rozruchem w jednym z miast Państwa Środka zajmowała się przez dwa lata grupa specjalistów z poznańskiej gazowni. W 1973 r. po 116 latach służby zakończyła pracę gazownia przy ul. Grobla.

W pierwszych latach powojennych zakłady gazownicze były firmami komunalnymi, na ogół w połączeniu z wodociągami. Od 1950 r. zaczęło je przejmować państwo, włączając do państwowych, okręgowych przedsiębiorstw gazowniczych. Firmy te weszły w 1982 r. do Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

POŻEGNANIE Z GAZEM ŚWIETLNYM

Konsolidacja gazowni w wielkich strukturach organizacyjnych była wynikiem nie tylko centralistycznych zapędów władz politycznych. W latach 70. zaczął się proces likwidacji wielkopolskich i zachodniopomorskich gazowni klasycznych. Ruszył proces przechodzenia z gazu świetlnego na gaz ziemny. Powstawała jedna struktura wydobywania, importu, przesyłu i dystrybucji gazu ziemnego. W omawianej części Polski ostatnia dokonała żywota gazownia w Świnoujściu – w 1992 r. Gazownicy zajęli się budową i serwisowaniem sieci przesyłowych

oraz sprzedażą gazu ziemnego, w tym także pochodzącego ze złóż pomorskich i wielkopolskich.

Na początku lat 70. ruszyło wydobycie zaazotowanego gazu ze złóż w południowej Wielkopolsce. Zbudowano zakład „uszlachetniania” tego gazu – KRIO w Odolanowie. Zakład ten (dziś oddział PGNiG SA) jest jedynym w kraju przetwórcą gazu zaazotowanego w wysokometanowy metodą kriogeniczną. Produkuje się tu także gaz skroplony (LNG), gazowy i ciekły hel oraz ciekły azot. Ważnym etapem rozwoju wielkopolskiego zagłębia gazowego było zbudowanie bardzo nowoczesnej kopalni gazu Kościan. Gaz ziemny dostarczają też złoża z okolic Karlina i Szczecinka. Na zagospodarowanie czekają kolejne bogate złoża gazu pod Niżem Wielkopolskim.

Od 1 stycznia 2003 r. dystrybucją i sprzedażą gazu ziemnego w Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim i w północnej części ziemi lubuskiej zajmuje się przede wszystkim Wielkopolska Spółka Gazownictwa, posiadająca oddziały: ZG Poznań, ZG Szczecin, ZG Koszalin i ZG Kalisz oraz oddział Operatora Systemu Dystrybucyjnego. Około 2-3 procent udziału w tym rynku mają też inne firmy, m.in. G. EN i Media-Odra-Warta.

Gazownictwo wielkopolskie i zachodniopomorskie w swej 150-letniej historii przechodziło przez ogromne przemiany w zakresie technologii, techniki i przedmiotów sprzedaży. Po węglowych gazowniach pozostały tylko zabytkowe budynki przemysłowe i biurowe. Pozostało jednak jeszcze coś ważniejszego – umacniająca się z pokolenia na pokolenie tradycja i bardzo wysoka kultura pracy gazowniczej braci. To bardzo procentuje dzisiaj, gdy trzeba stawiać czoło nowym wyzwaniom energetycznego rynku.

Karty 150-letniej historii wielkopolskiego i zachodniopomorskiego gazownictwa zapisało wiele wybitnych postaci – świetnie wykształconych i posiadających bogate doświadczenie zawodowe specjalistów. ■



Gem, set mecz

Na kortach Miejskiego Klubu Tenisowego w Łodzi odbyły się 25-28.08.05 XVIII Mistrzostwa Polski Pracowników Grupy Kapitałowej PGNiG SA w Tenisie Ziemnym. Organizatorem zawodów, tak jak w ubiegłym roku, była Gazownia Łódzka, Oddział Mazowieckiej Spółki Ga-



zownictwa. W zawodach wzięło udział 80 zawodniczek i zawodników z 18 firm. Wspaniała atmosfera koleżeńskiej rywalizacji oraz dobra organizacja zawodów mogą być powodem satysfakcji nie tylko dla organizatorów tej imprezy, ale także dla jej uczestników. Coroczne tenisowe spotkania gazowników i nafiarczy były dobrą okazją do nawiązania bliższych kontaktów i integracji naszego środowiska.



Zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali: kategoria OPEN – **Dariusz Krakowiak** (GAZ – System Sp. z o.o.), Gra pojedyncza kobiet – **Elżbieta Kramek** (GAZ – System Sp. z o.o.), Seniorzy (41-54) – **Włodzimierz Barański** (ZZGNIg Zielona Góra), Weterani 55+ – **Andrzej Chotkowski** (MSG Sp. z o.o. Gazownia Warszawska), Gra podwójna mężczyzn – **Dariusz Krakowiak – Mirosław Czub** (GAZ – System Sp.z o.o.), Gra podwójna kobiet – **Elżbieta Kramek-Pich** (GAZ – System Sp. z o.o.), Gra mieszana – **Paweł Bem – Marzena Rymkiewicz** (MSG Sp. z o.o. Gazownia Warszawska)

Włodzimierz Kleniewski

Zdjęcia Joanna Skurczak

KLASYFIKACJA GENERALNA FIRM

1 GAZ-System Sp.z o.o.	78,4
2 KSG Sp. z o.o. w Tarnowie	75,1
3 MSG Sp. z o.o. Gazownia Warszawska	69
4 ZZGNIg Zielona Góra	65,7
5 MSG Sp. z o.o. Gazownia Łódzka	35
6 PN Diament Sp. z o.o.	21,5
7 PGNiG S.A. – Centrala Spółki	21,5
8 PSG Sp. z o.o. Zakład Gazowniczy. w Gdańsku	19,5
9 PNiG Jasło Sp. z o.o. Oddział w Wołominie	9,5
10 PNiG „Nafta” Sp. z o.o. Piła	7
11 MSG Sp. z o.o. Oddział Zarząd Przedsiębiorstwa	4,5
12 DSG Sp. z o.o. we Wrocławiu	4
13 Gaz System Wrocław	2,5
14 Sportgaz	2,5
15 WSG Zakład Gazowniczy Kalisz	2,5
16 ROP w Warszawie - Nieporęt	1,5
17 WSG Zakład Gazowniczy Koszalin	1
18 PSG Zakład Gazowniczy w Olsztynie	-

Turniej badmintonu

Już po raz drugi ZG Koszalin/Oddział Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa zorganizował XVI Mistrzostwa w Badmintonie dla gazowniczego świata. 27 i 28 maja br. w hali sportowej w nadmorskim Mielnie zmagali się zawodnicy z firm gazowniczych z całej Polski.

Mistrzostwa otworzył dyrektor ZG Koszalin – Marek Kęsik. Przez cały czas rozgrywki obserwował kierownik Biura Marketingu WSG – Grzegorz Kubiak, który na zakończenie mistrzostw wręczył zawodnikom nagrody i puchary zwycięzcom.



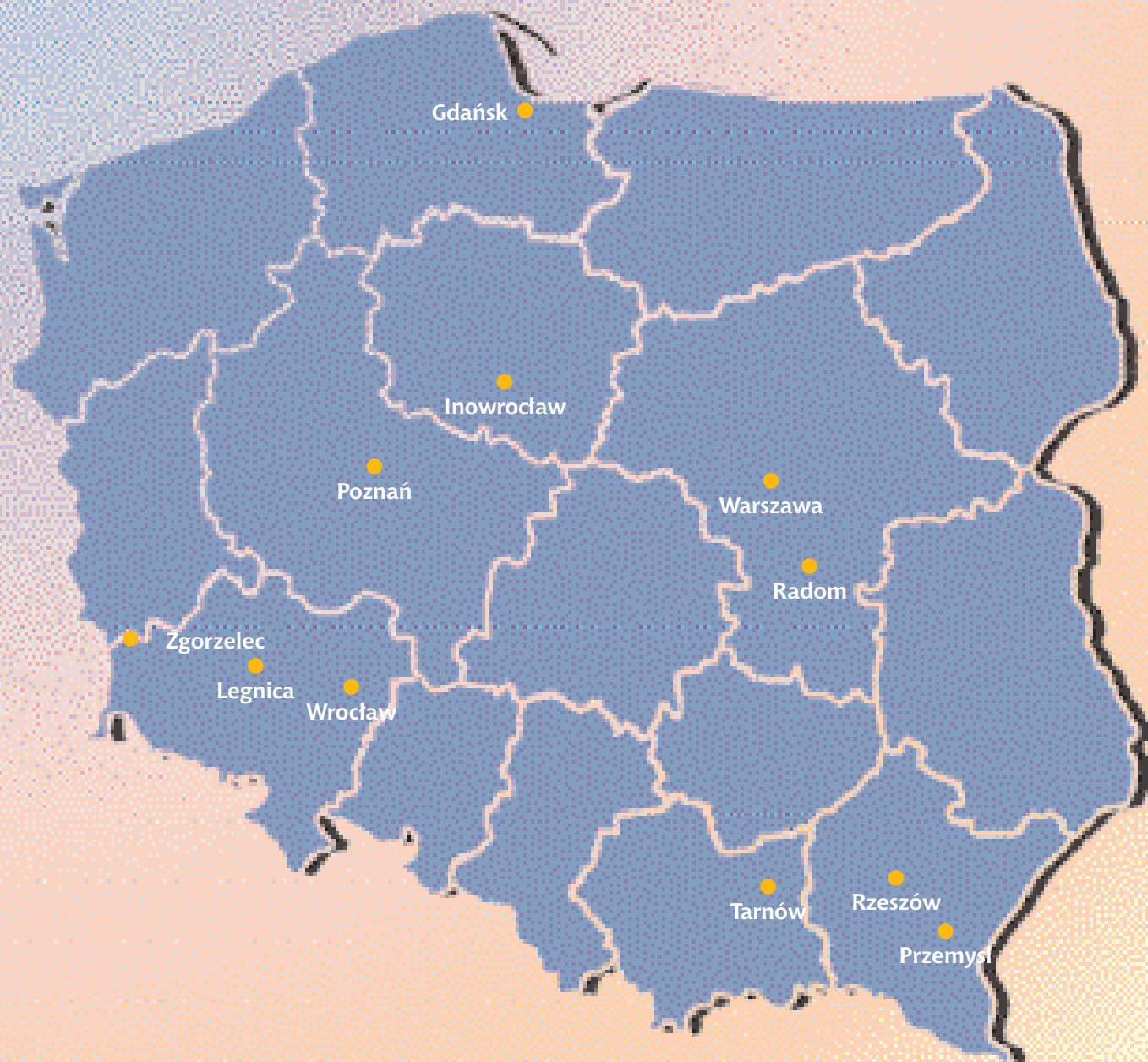
W punktacji drużynowej I miejsce zajęła Gazownia Łódzka, II – Gazownia Warszawska, III – „Gazoprojekt” Wrocław, IV miejsce – ZG Koszalin, V miejsce przypadło KSG w Tarnowie, a VI – OSD Warszawa.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: gra pojedyncza kobiet: I miejsce – Ewa Rogalska (MSG – Warszawa), II – Ewa Psyk (MSG – Warszawa), III – Agnieszka Szewczyk (MSG Łódź); gra pojedyncza mężczyzn: I miejsce – Robert Kolasa (MSG – Łódź), II – Piotr Rakowski (MSG – Łódź), III – Marek Dudkiewicz (MSG – Łódź); gra podwójna kobiet: I miejsce – Ewa Rogalska – Ewa Psyk (MSG – Warszawa), II – Kamilla Fronczek – Agnieszka Meyer (WSG-O/ZG Koszalin), III – Agnieszka Szewczyk – Anna Bonczal (MSG – Łódź); gra podwójna mężczyzn: I miejsce – Piotr Rakowski – Marek Dudkiewicz (MSG – Łódź), Andrzej Łukasiewicz – Wiesław Bukowski („Gazoprojekt” Wrocław), Adam Partyka – Łukasz Łuczowski (MSG – Łódź); gra mieszana: I miejsce – Anna Polańska – Robert Kolasa (MSG – Łódź), II – Elżbieta Sapięha – Jan Grabowski (WSG- O/ZG Koszalin), III – Magdalena Przedziecka – Sylwester Celiński (MSG -Warszawa). ■



Elżbieta Sapięha

zdjęcia Robert Matujzo



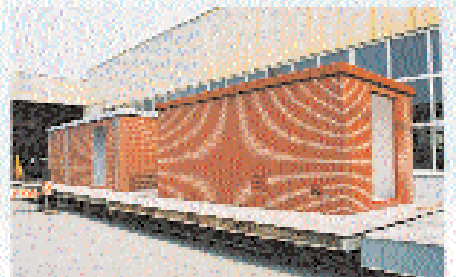
STACJE CNG W POLSCE

Adres	Telefon	Godz. otwarcia	Rodzaj stacji
Gdańsk, ul. Wałowa 18	(58) 305 82 09	całą dobę	ogólnodostępna
Inowrocław, ul. ks. P. Wawrzyniaka 33	(52) 357 60 68	7-14, 16-7	ogólnodostępna
Poznań, ul. Głogowska 412	(61) 839 0261	7-15 (pon -sob)	ogólnodostępna
Warszawa, ul. Kasprzaka 25	(22) 691 85 56	7-15	ogólnodostępna
Radom, ul. Gazowa 11/13	(48) 360 43 40	7-15	ogólnodostępna
Wrocław, ul. Gazowa 3	(71) 364 92 30	24h	ogólnodostępna
Zgorzelec, ul. Fabryczna 1	(75) 772 23 00	7-15	ogólnodostępna
Legnica, ul. Ścinawska 1	b.d.	b.d.	ogólnodostępna
Tarnów, ul. Lwowska 199 A	(14) 626 96 11	7-15	ogólnodostępna
Rzeszów, ul. Lubelska 54	(17) 772 26 34	7-23	ogólnodostępna
Przemysł, ul. Lwowska 9	(16) 670 39 81	b.d.	zakładowa
Przemysł, ul. Lipowicka 3	(16) 628 30 40	b.d.	zakładowa
Rzeszów, kop. gazu „Przybyszówka”	(17) 873 19 95	b.d.	zakładowa



ATLAS

Obudowy na lata



www.atlas-raszko.pl
tel. 062 7545492